

PROTOKÓŁ Nr LII/14
z obrad LII sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach
z dnia 23 stycznia 2014 r.

godzina rozpoczęcia - 12:06;
godzina zakończenia - 19:20

Do punktu 1 porządku
Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Otworzył obrady LII Sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach.

Stwierdził, że na stan 15 Radnych obecnych jest 13, nieobecni: Radny Damian Błażejowski, Radna Bożena Tołoczko (*przybyła o godz. 12:57*), co stanowi wymagane kworum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Przywitał wszystkich Radnych, Pana Burmistrza, Panią Zastępcę Burmistrza, Panią Skarbnik, dyrektorów jednostek, Sołtysów, kierowników wydziałów, Radnych powiatowych, media.

- Lista obecności radnych stanowi zał. Nr 1 do protokołu;
- Lista obecności sołtysów stanowi zał. Nr 2 do protokołu;
- Lista obecności dyrektorów szkół i przedszkoli stanowi zał. Nr 3 do protokołu;
- Lista obecności dyrektorów spółek i jednostek stanowi zał. Nr 4 do protokołu.
- Lista obecności zaproszonych gości stanowi zał. Nr 5 do protokołu.

Do punktu 2 porządku
Zgłaszanie zmian do porządku obrad.

Porządek stanowi załącznik Nr 6 do protokołu.

Jerzy Marek Olech - Burmistrz Pyrzyc - Zwrócił się z prośbą o wyprowadzenie z porządku obrad:

- 1) punktu 11 tj. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Ośrodka Pomocy Społecznej w Pyrzycach (Druk Nr 644/14), dlatego że na komisjach powstały pewne problemy, pewne zapytania i dlatego chcemy jeszcze raz przeanalizować, żeby był dokładnie przygotowany projekt uchwały i wprowadzimy ewentualnie na następną sesję.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Nie chcę komentować myśłę, że słusznie, bo było wiele kontrowersyjnych sytuacji, więc myśłę, że propozycja Pana Burmistrza jest słuszna.

Nie wniesiono więcej propozycji zmian do porządku.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie wyprowadzenie z porządku obrad punktu 11 tj. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Ośrodka Pomocy Społecznej w Pyrzycach (Druk Nr 644/14).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 13; za – 13; przeciw – 0; wstrzymało się - 0;
Projekt uchwały został wyprowadzony z porządku obrad.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poinformował, że kolejne punkty, czyli punkt nr 12 staje się punktem 11 itd.

Poinformował, że dzisiejsza sesja składa się z dwóch części:

I część – zakończy się wolnymi wnioskami, później będzie przerwa, moim marzeniem jest by tą sesję zakończyć do godziny 14:30 ze względów organizacyjnych, a chodzi o przeniesienie sprzętu, którym dysponują media, żebyśmy o godz. 16:00 w PDK-u mogli wznowić obrady i będziemy mówili o pakiecie dotyczącym „Aktualnej sytuacji w rolnictwie”. Także bardzo proszę Wysoką Radę o bardzo treściwe, konkretne wypowiedzi.

Porządek po zmianach stanowi załącznik Nr 7 do protokołu

Do punktu 3 porządku

Przyjęcie protokołu z obrad LI Sesji Rady Miejskiej.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poinformował, że każdy z Państwa miał możliwość zapoznania się z treścią protokołów.

Radni nie wnieśli uwag do protokołu z obrad LI sesji Rady Miejskiej.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z obrad LI sesji Rady Miejskiej.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 13; za – 13; przeciw – 0; wstrzymało się -0;
Protokół został przyjęty.

Do punktu 4 porządku

Informacja z bieżącej działalności Burmistrza Pyrzyc (Druk Nr 632/13).

Informacja Nr 30/2014 z bieżącej działalności Burmistrza Pyrzyc od dnia 20 grudnia 2013r. do dnia 15 stycznia 2014 r. stanowi załącznik Nr 8 do protokołu.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc - Do tego złożonego materiału jedna informacja, ponieważ tak się kiedyś umawialiśmy, że jak będą się pojawiały takie znaczące ruchy na terenie naszej Gminy to będziecie Państwo o tym informowani. Pragnę poinformować, że chyba pod koniec poprzedniego tygodnia do Gminy

Pyrzyce wpłynął wniosek o wydanie warunków na utworzenie farmy nerek. Jest to kolejny wniosek i jeżeli chodzi o ścisłość, o konkrety, to jest to ponowienie wniosku przez poprzedniego inwestora z Gorzowa, natomiast wskazany jest inny teren niż teren pierwotnie wskazywany, od którego wówczas odstąpił, a teraz wpłynął ponowny wniosek o wdanie warunków na fermę nerek.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Ja z kolei Panie Burmistrzu mam takie inne spojrzenie, co do tej informacji, którą otrzymujemy. Oczywiście tu jest bardzo dużo różnych spotkań, wiem, że i okres był wyjątkowy, ale bardziej by mnie jako radnego interesowało, gdyby można było też mówić o takich spotkaniach, które coś wnoszą, bo fajnie spotkałem się na spotkaniach wigilijnych, one są ważne, natomiast wolałbym, że jeżeli takowe są to, żeby o tym też mówić. Być może, że w tym czasie tych spotkań, takich właśnie było mniej stąd jest taka ta informacja, ale bardziej zainteresowany jestem takimi spotkaniami, gdzie założmy spotkaliśmy się w sprawie np. termomodernizacji ratusza, tak sobie akurat wymyśliłem, takie bardziej gospodarcze.

Radna Małgorzata Piotrowska - Ja tylko z taką uwagą wnosiłam o to, aby w informacji podawanej przez Pana zawsze była informacja o zatrudnionych i zwolnionych pracownikach nawet, jeśli stan jest 0 po obu stronach, to bardzo bym prosiła, żeby ta informacja zawierała tą część jeszcze dodatkowo.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Rozumiem, że Pan Burmistrz przyjął do wiadomości.

Nie wniesiono więcej pytań do przedłożonej informacji.

Do punktu 5 porządku

Zapytania, interpelacje radnych na piśmie.

Radny Miłosz Łuszczyk - Mam 2 zapytania do Pana Burmistrza oraz dwie interpelacje pozwolę sobie je szybko zreferować:

ZAPYTANIA:

1) Współgra jakby z tym, co Pan Burmistrz powiedział w sprawie fermy nerek, ale również elektrowni wiatrowych.

W dniu 19.12.2012 r. podczas obrad Rady Miejskiej w Pyrzycach złożyłem zapytanie do Pana Burmistrza o przedstawienie informacji dotyczącej przebiegu działań planistycznych związanych z lokalizacją na terenie Gminy Pyrzyce ferm nerek oraz elektrowni wiatrowych. Na zadane pytania Radni otrzymali informację, niestety takie sprawozdanie, taka informacja (mimo tego, że prosiłem) nie ukazała się w lokalnych mediach.

Po uzyskanej informacji, z której wynikało, że trwają prace planistyczne zgodnie z uzgodnionymi warunkami w studiach zagospodarowania przestrzennego, w ostatnich dniach na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Pyrzycach zamieszczono informację, że umorzono postępowania o wydanie decyzji zarówno na wniosek firmy ENERTRAG oraz na wniosek firmy ALPHA WIND.

Pytanie: Co się wydarzyło, że firmy złożyły takie wnioski? Jaka jest dalsza przyszłość lokalizacji elektrowni wiatrowych na terenie Gminy Pyrzyce?

Skoro już jesteśmy przy pracach planistycznych, dodatkowo składam zapytanie w sprawie ferm zwierząt futerkowych (norki amerykańskiej), gdyż po uchwaleniu studium w 2013 roku miał być niezwłocznie stworzony plan zagospodarowania przestrzennego blokujący taką inwestycję w obrębie geodezyjnym nr 13 miasta Pyrzyce, na chwilę obecną jako Radni oraz mieszkańcy nie mamy wiedzy, co się z tym dzieje?

Kolejne pytanie w tym samym zagadnieniu: Kiedy Pan zacznie realizować uchwałę Rady Miejskiej w Pyrzycach (podjęliśmy taką uchwałę) w zakresie przeprowadzenia analizy czynności planistycznych w zakresie zagospodarowania przestrzennego na terenie Gminy Pyrzyce i przedstawi Pan taką analizę radnym? Przypomnę, że zgodnie z Ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest Pan zobowiązany jako organ wykonawczy Gminy do przeprowadzenia corocznej analizy czynności planistycznych w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego.

Również Panie Burmistrzu moje ostatnie pytanie, które wynikło z Pana wypowiedzi, bardzo proszę o scharakteryzowanie terenu, na który obecny inwestor złożył wniosek o wydanie warunków zabudowy tudzież wydanie warunków środowiskowych na lokalizację fermy norek. Zapytanie na piśmie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

2) Tematycznie zbieżne, a mianowicie w dniu 17.01.2014 r. Pan Burmistrz Pyrzyc ogłosił publicznie zaproszenie mieszkańców do składania propozycji w zakresie zagospodarowania terenu miasta Pyrzyce w obrębie nr 8 (obszar wewnątrz murów obronnych). Zgodnie z tym, co Pan napisał propozycje można składać do dnia 31.03.2014 r. Składam zapytanie, jakie ma Pan Burmistrz plany oraz pomysł na ten teren, i dlaczego zaproszenie jest składane na tak rozległy urbanistycznie teren, który jest już uporządkowany, mamy zwartą zabudowę bloków wielorodzinnych, powierzchni handlowe itp., a tak naprawdę to zapytanie może tylko i wyłącznie dotyczyć terenów niezagospodarowanych, jakim jest plac po dawnym MDK przy ul. Szkolnej, plac używany jako parking przy ul. Zabytkowej oraz Plac Ratuszowy, o którym już kiedyś na sesji rozmawialiśmy. Jaki ma Pan cel w stosunku do tych terenów, jakimi kryteriami będzie się Pan kierował przy wybieraniu tych opinii i doborze? Dlaczego tutaj nie stosujemy tej procedury z naszej uchwały o konsultacjach społecznych, którą Pan sam wnioskuje, chyba że to ma właśnie taki tryb jako konsultacje społeczne. Zapytanie na piśmie stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

INTERPELACJE

1) Moja interpelacja będzie już chyba coroczna, bo w zeszłym roku w dniu 24 stycznia składałem podobną i teraz składam podobną. Mając na uwadze ogłoszone przez Burmistrza Pyrzyc w dn. 17.01.2014 r. zaproszenie do składania ofert w sprawie usługi polegającej na nagrywaniu audiowizualnym sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach stwierdzam, że po raz kolejny Pan Burmistrz unika, jako organ wykonawczy współpracy z Radą Miejską. Zapytanie dotyczy rejestrowania

przebiegu obrad organu, jakim jest Rada Miejska. Uważam, że powinien Pan skonsultować właśnie z Radnymi tego organu, w jaki sposób chcieliby oni, aby ten przekaz audiowizualny docierał do naszych wyborców. Pan z tego nie skorzystał, samodzielnie Pan podjął taką decyzję i stworzył Pan kryteria, które są tylko Panu znane, dlaczego takie, a nie inne. Osobiście uważam, że powinniśmy nadal tworzyć przekaz w obecnej formie, nie ważne, czy to będzie taki, czy inny wykonawca, jest mi to obojętne, kto będzie wykonawcą, niemniej jednak bardzo bym chciał, żeby sesje Rady Miejskiej były dostępne w sposób na żywo, bez możliwości cięcia i cenzury, a w tym zapytaniu jest napisane, że Pan zastrzega sobie prawa autorskie do tego programu. Co za tym idzie może Pan sobie dowolnie ten program później w retransmisji kształtować. Interpelacja na piśmie stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

2) Gmina Pyrzyce posiada w swoich zasobach budynek obecnie zarządzany przez Pyrzycki Dom Kultury przy Placu Wolności, na którego dachu posadowione są anteny przekaźnikowe operatorów telefonii komórkowej. W dniu 17.06.2004 roku została zawarta umowa dzierżawy pomiędzy operatorem POLKOMTEL S.A. z siedzibą w Warszawie a Gminą Pyrzyce. Zgodnie z art. 3 pkt. 1 tej umowy POLKOMTEL był zobowiązany do płacenia 1.600 zł miesięcznie czynszu. Pomimo przekazania formalnie w dniu 06.06.2011 roku w zarząd budynku placówce jaką jest Pyrzycki Dom Kultury, Gmina Pyrzyce nie przekazała żadną cesją, żadną umową tego czynszu od operatorów sieci komórkowych. Wg mojej wiedzy, co najmniej od czerwca 2011 r. Gmina Pyrzyce - Urząd Miejski nie wystawiał faktur do zapłaty firmie POLKOMTEL S.A. Spowodowało to wg mojej wiedzy zaległości:

- za 2011 rok = 11 200 zł,
- za 2012 rok = 19 200 zł,
- za 2013 rok = 19 200 zł.

Łączna kwota należna Gminie Pyrzyce to, co najmniej 49.600 zł netto + VAT 23% = **61. 008 zł.** (nie mam wiedzy, czy czynszu już nie pobierano wcześniej), stąd moje formalne pytanie i wnioski do Pana Burmistrza:

Kiedy zamierza Pan wyegzekwować należności dla Gminy Pyrzyce wynikających ze wspomnianej przeze mnie umowy, której stroną jest nadal Gmina Pyrzyce?

W jaki sposób zamierza Pan te środki wykorzystać?

Proszę o przedstawienie dokumentacji świadczącej o tym, że należności były pobierane od początku trwania umowy, tj. od 2004 roku. Interpelacja na piśmie stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Radna Małgorzata Piotrowska - Mam tylko jedno zapytanie, które nurtuje mnie właściwie rokrocznie, ale w tym roku jest ewidentnym jakby już złamaniem mojej cierpliwości, więc chciałam Pana zapytać, jakim kluczem kieruje się Pan przy podziale dotacji na stowarzyszenia sportowe? Tu nie uwłaczając żadnej organizacji, nie zabierając, nie zazdroszcząc tych środków, które otrzymano to chciałabym, żeby Szanowni Radni wiedzieli, o czym mówię i mieszkańcy. Tutaj z moją koleżanką Prezeską prowadzimy obie kluby, które obecnie są na tym samym poziomie, różnica jest w tym, że w Brzesku jest drużyna juniorów, u mnie nie ma juniorów, ale są trampkarze, młodzicy i żaki, mamy je zarejestrowane. Drużyna z Brzeska bez

(zresztą z dobrą wolą Pani Prezes), która zrzekła się środków przyznanych w zeszłym roku na poczet innych drużyn, niekoniecznie Goplany, otrzymuje 35.000 zł, Żabów otrzymuje 20.000 zł, a w fantastycznym artykule, który Pan Burmistrz opublikował w wielu miejscach o współpracy z organizacjami, również zadeklarował, że podobną kwotę, żeby wspierać sport, młodzież, dzieci, to m.in. dla MLKS Sokół, dla dzieciaków przekazuje kwotę 35.000 zł. Oprócz tego, jakim kluczem Pan Burmistrz się kieruje, chciałam zapytać, czym gorsze są również dzieci z Żabowa z drużyny Goplana, która w tej chwili reprezentuje klasę A, gdzie 3 drużyny tej reprezentacji są zarejestrowane w ligowych związkach. Jeśli Pan mógłby mi powiedzieć, czy to jest, zwłaszcza, że do negocjacji (niestety wiem, z jakiego powodu) nie zaprosił Pan Prezesa, negocjował Pan z innymi działaczami sportowymi. Negocjacje polegały na tym, że moi działacze wywalczyli z 15,000 zł zaproponowanych przez Pana Burmistrza 20.000 zł. Oczywiście tam jest jeszcze parę innych obietnic, ale jakby nie patrzeć to są tylko obietnice, chodzi o wymierną stawkę finansową, więc chciałabym, żeby Pan jasno określił, dlaczego traktuje Pan Goplanę Żabów przez pryzmat, nie właśnie jaki, czy przez pryzmat Pani Piotrowskiej, czy przez pryzmat prywatnego urazu i dlaczego dzieci z miejscowości Żabów i okolic mogą być traktowane gorzej niż inne?

Radny Mariusz Majak - Jedna króciutka interpelacja, zapytanie - w ostatnim czasie w prasie pojawiły się informacje o pewnym dosyć dziwnym zdarzeniu, na Zebraniu Wiejskim w Letninie, dotyczące wyproszenia z Zebrania Wiejskiego, ze świetlicy, jakby nie było z obiektu gminnego, z zebrania, które było zebraniem publicznym, wyproszenia jednego z Radnych. Bardzo bym prosił o więcej informacji na ten temat, czy rzeczywiście takie dziwaczne zdarzenie miało miejsce, czy to prawda i jak wyglądała ta sytuacja? Powiem, że jestem radny 12-ty rok i pierwszy raz z czymś takim się spotkałem, jest to dla mnie bardzo złe zjawisko, jeżeli oczywiście miało miejsce. Ta interpelacja dziś jest kierowana nietypowo, bo raczej do Pana Przewodniczącego niż do Pana Burmistrza. Z tego, co wiem to Pana Burmistrza nie było na tym zebraniu w związku z tym taki adresat zapytania.

Marian Osekowski - Wiceprzewodniczący Rady - Panie Burmistrzu mam 4 sprawy:

- 1) Chciałem podziękować Pańskim pracownikom za szybką interwencję, a sprawa dotyczy Kanału Pstrowickiego. Wiadomo, że ten Kanał Pstrowicki, który przepływa pomiędzy ul. Podgrodzie, a ul. Warszawską był do tej pory jakby osłonięty dwoma barierkami i tam było bardzo niebezpiecznie. Sprawa dotyczy tego wypadku, który był 1-go stycznia, gdzie wpadł jeden człowiek, jakoś tam udało mu się wyjść przy pomocy drugiego kolegi, była Policja, karetka reanimacyjna. Chciałem powiedzieć, że ten przypadek to już był przypadkiem trzecim, jeden sam jakoś wyszedł, drugiemu sąsiedzi pomogli wyjść i zazwyczaj podejrzewam, że to są ludzie w stanie wskazującym, było ślisko, było bardzo niebezpiecznie, bo te kamienie z tego mostku się obsuwały i taki półokrągły się zrobił, gdy deszcz popadał to było bardzo niebezpiecznie. Zostały położone płyty, bardzo szybko zostało to zrobione, bardzo serdecznie dziękuję Pańskim pracownikom.

- 2) Dotyczy oświetlenia parku przy „Złotej Rybce” wiem, że są jakieś pieniądze, będą pieniądze, natomiast mieszkańcy mówią, że jak ten wypadek śmiertelny miał miejsce, że te lampy świeciły wszystkie, teraz nie świecą i zdają sobie sprawę, że te lampy notorycznie są niszczone przez młodzież, ale mimo wszystko trzeba w jakiś sposób to robić, bo jest bardzo niebezpiecznie. Z zapewnień pracowników będzie to naprawione i wiosną będzie ten staw obsadzony żywopłotem, bo mieszkańcy pytają, co dalej.
- 3) Sprawa ul. Warszawskiej, składałem interpelację ileś czasu temu, warunki nie sprzyjały. Wiem, że to jest droga i chodnik na ul. Warszawskiej po tych wszystkich zabiegach gazowniczych, telekomunikacyjnych jest bardzo niebezpieczny i są dziury, wypłukiwania itd. Wiem, że to nie jest nasza droga, ale bardzo proszę o interwencję, bo ta droga jest bardzo niebezpieczna.
- 4) Sprawa niezbyt miła, że podczas świąt w Domu Kultury były grane filmy, ileś młodzież, rodziców i dzieci przyszło na film, zajęli miejsca, siedzieli w Domu Kultury i okazuje się, że po jakimś czasie są informowani przez pracownika PDK, że nie mają kodu, pinu, że nie może być wyświetlany film. Wszyscy pokornie wyszli i w między czasie stała się jeszcze taka sytuacja, że ktoś jak wchodził do kina, czyli miał bilet, w trakcie w kinie ten bilet mu się zagubił i miał problemy z odzyskaniem pieniędzy. Bardzo proszę o wyjaśnienie tej sytuacji i to z tego, co wiem, to nie po raz pierwszy się zdarzyło, że ludzie przychodzą, że ten film nie był wyświetlany.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Panie Burmistrzu mam dwie sprawy:

- 1) Chciałem bardzo mocno wzmocnić głos Radnego Łuszczyka. Myślę, że nie jest w porządku, żebyśmy na początku roku, do dzisiaj jeszcze sprawa nie jest załatwiona, rozmawiali na temat nagrywania sesji. Budżet przyjmujemy w miesiącu grudniu, więc nie ma żadnego problemu, żeby tym tematem się zająć i nie ma chyba potrzeby, jeżeli już jest coś tak zorganizowane, że to dobrze funkcjonuje i to, że mieszkańcy oczekują takich informacji bieżących, że należy się do tego przychylić. Dostałem również informację taką, że Pan Burmistrz (oczywiście trudno jest się nam spotkać, ale to biorę na siebie, że może ja nie znajduję czasu na tyle, żeby wstrzelić się w Pana ten czas, kiedy możemy się spotkać) i informację otrzymałem od pani Sekretarz, że pieniądze poszłyby z Rady Miejskiej. Myślę, że Radni nie będą przeciwko temu, żeby z tych środków można było zapłacić za nagrywanie, kto ma to robić, to na ten temat nie będziemy dyskutować, bo każda firma, która mogłaby to robić właśnie w taki sposób, jak to było w roku 2013. Bardzo bym prosił, żebyśmy nie musieli już dyskutować o tym ze 3 sesje po kolei zanim zostanie temat załatwiony. Na dzisiaj wiem, że sprawa nie jest załatwiona i myślę, że tak nie powinno być.
- 2) Jest zima, nie wiem, czy wszyscy Państwo wiecie, że jak spojrzymy przez okno to widzimy, że jest zima. Zima ma to do siebie, że jak śnieg pada, albo deszcz to wtedy jest ślisko. Natomiast rozumiejąc bardzo doskonale, bardzo trudną sytuację, jaka jest w budżecie Gminy, powinniśmy też nie zapomnieć, że oprócz tego, że dbamy o budżet Gminy, to też dbajmy o tych, którzy muszą korzystać z drogi nr 3. Ubolewam, że ten temat nie udało się załatwić, myślę,

że to troszeczkę jeszcze potrwa zanim z tą „Trójką” sobie poradzimy. My na pewno będziemy wspomagali Pana Burmistrza w tych działaniach, które wiem, że są podjęte, oby to się udało załatwić, natomiast nie można zostawić tak, że śliska nawierzchnia pozostaje. Ja jako kierownik jednostki pt. szpital powiatowy, gdybym ja powiedział, że nie mam środków i niestety pacjentów nie przyjmę na oddział, to by mnie prokuratura zamknęła. Natomiast niestety tu wygląda ta sprawa troszeczkę inaczej, ja nie oczekuję, że ta droga ma być czarna, ale naprawdę Panie Burmistrzu, bardzo proszę, żeby Pan też wziął to sobie do serca i choć w sposób taki, żeby można było tą drogą w miarę bezpiecznie przejechać.

Radny Jerzy Wroński – Do pana Przewodniczącego lub do pana Burmistrza, o jakich pieniądzach rozmawiamy w kwestii medii, to byłoby jedno pytanie.

Panie Przewodniczący jest zima, ale również musimy wziąć pod uwagę drogi powiatowe. Panie Burmistrzu, bardzo bym prosił, żeby również zainterweniować do pana Dyrektora dróg powiatowych, że dogi są w fatalnym stanie, oblodzone, są tylko i wyłącznie posypane na niektórych zakrętach, jak również droga nr 122, jest to droga wojewódzka. Ja bym bardzo prosił, żeby się przejechać i zobaczyć, nie tylko droga nasza biedna „Trójka” wiem, że jest śliska, bo były kolizje, ale również musimy wziąć pod uwagę to, jako pan Przewodniczący również powinien interweniować do Zarządu Dróg Powiatowych z prośbą, żeby jednak te drogi były posypane nie tylko na zakrętach, ale i na prostych odcinkach.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady – Chcę tylko powiedzieć słowo Panu Radnemu, ja nie robię tego tylko w jednym miejscu, również taki telefon dzisiaj wykonałem do Zarządu Dróg, także to nie jest tak, ja zdaje sobie sprawę z sytuacji, tylko jakby przedstawiam problem.

Nie zgłoszono więcej interpelacji i zapytań.

Do punktu 6 porządku

Informacja Burmistrza Pyrzyc z zakresu pozyskiwanych funduszy pomocowych i innych środków pozabudżetowych w 2013 roku (Druk Nr 638/14),

Informacja (Druk Nr 638/14) stanowi załącznik Nr 13 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 14 do protokołu.
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych – opinia stanowi załącznik Nr 15 do protokołu.
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 16 do protokołu.

Radny Miłosz Łuszczuk – Panie Burmistrzu cieszę się i gratuluję Pana pracownikom, że udaje nam się coraz więcej tych kwot pozyskiwać, jest to dobry trend i mam nadzieję, że będzie utrzymywany.

Natomiast mam 3 pytania do przedstawionej przez Pana informacji;

- 1) Punkt 7 Pyrzycka Biblioteka Publiczna – „Zakup nowości wydawniczych dla biblioteki „ – 9.400 zł. Na Komisji Budżetu nie potrafię mi powiedzieć skąd to jest.
- 2) Punkt 10 Konkurs Sportowy Turniej Miast i Gmin – wygrana nagroda 4.000 zł przeznaczona na zakup sprzętu rekreacyjnego. Również nawet obecna Pani Dyrektor OSiR-u nie wiedziała, co to za sprzęt został kupiony i dokąd trafił.
- 3) Jedna rzecz taka dość poważna dotycząca wniosków złożonych w roku 2013, w punkcie 9 chodzi mi o projekt do Ministerstwa na remont murów obronnych. Uważam, że to jest super dobra inicjatywa, że jest to zasadne, tylko moje pytanie, czy ma Pan jakiś pomysł, co moglibyśmy razem zrobić, z jakich rezerw, z jakich środków pozyskać pieniądze, gdyby doszło do takiej informacji, że daje nam 1.500.000 zł Ministerstwo, wszystkie pozostałe, dodatkowe projekty nie uzyskują akceptacji i jesteśmy zmuszeni wyłożyć ponad 1.000.000 zł z własnego budżetu. Czy robił Pan takie przymiarki, a jeżeli Pan nie robił, czy może byśmy na komisjach budżetu kolejnych w lutym, marcu zastanawiali się skąd to można wziąć, ponieważ tak jak powiedziałem przed chwilą, jest to kierunek bardzo dobry i dobra inicjatywa.

Radny Krzysztof Dubicki – Dostaliśmy informację odnośnie pozyskanych środków na inwestycje gminne w 2013 r., wielkie zasługi Panie Burmistrzu dla pracowników, dla Pana, otóż 20 zadań jest wskazanych w informacji, którą uzyskaliśmy. Są zadania i wieloletnie takie jak np. ścieżka rowerowa na rok 2013 i 2014, czy remont gimnazjum też zadanie dwuletnie 2013 – 2014. Są to ogromne zadania, łączny koszt zadań, na które zostały pozyskane środki to ponad 10.000.000 zł, z tego dofinansowanie z różnych programów to jest ponad 6.000.000 zł. Czy ktoś odważny wstanie teraz i powie, że się tutaj nic nie robi? Nie ma takiego. Proszę Państwa ponad 6.000.000 zł pozyskaliśmy środków, chyba jest to wielka zasługa i należałoby za to podziękować Panu Burmistrzowi.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – Pan Radny Łuszczuk zadał 3 pytania, na pierwsze odnośnie środków pozyskanych przez bibliotekę odpowie sama Pani Dyrektor, bo jest tu obecna.

Natomiast na drugie odpowiem ja, a na trzecie odpowie Pani Burmistrz.

Mianowicie te 4.000 zł, które uzyskaliśmy z Ministerstwa Sportu na zakup sprzętu rekreacyjno – sportowego, to powiem tak, że został z tego sfinalizowany zakup placu zabaw, który jest zamontowany przy ul. Ciepłowniczej.

Magdalena Brzozowska – Wróblewska – Dyrektor PBP – Kwota 9.400 zł została pozyskana z programu Biblioteki Narodowej na zakup nowości wydawniczych do bibliotek.

Marzena Podzińska – Z-ca Burmistrza – Jeżeli chodzi o wniosek złożony do Ministerstwa na odbudowę, renowację odcinka murów od Baszty Sowiej do Lodowej, na ten odcinek został złożony wniosek do ministerstwa i obejmuje on kwotę ponad 3.000.000 zł i zaplanowaliśmy tam współfinansowanie, czyli: środki

ministerstwa, wkład własny, środki od konserwatora zabytków, środki z fundacji Polsko - Niemieckiej, gdzie wszędzie wystąpiliśmy, do tego jeszcze Sieja - złożyliśmy na odbudowę chatowni, która również jest ujęta w tym wniosku. Dlatego, jeżeli będą już wszystkie wnioski zweryfikowane i będziemy wiedzieli, jakie kwoty otrzymamy, to dopiero wtedy będziemy mogli mówić, jaki jest nasz wkład własny. Może się okazać, że będzie on minimalny, może być inaczej, także trudno mi na dzień dzisiejszy powiedzieć, jaka to będzie kwota.

Taki wniosek był złożony w roku 2013, również było to współfinansowanie i tak naprawdę dopłaciliśmy chyba 80.000 zł, także trudno dzisiaj powiedzieć, ja myślę, że o rezygnacji możemy mówić dopiero wtedy, kiedy przeprowadzimy rozmowy i uznamy, że nie mamy środków tak dużych z budżetu, żeby pokryć to zadanie. Jest o tyle dobrze, że do ministerstwa na moment składania wniosku nie trzeba mieć zadania wprowadzonego do budżetu.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Ja się bardzo cieszę, że zaczynamy w końcu o tych murach myśleć.

Radny Jerzy Wroński - Panie Burmistrzu, wkradł się błąd w pozyskaniu pieniędzy w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych. Tak był jeden program realizowany 6.000 zł swojego wkładu z Gminy, 6.000 zł pozyskane z zewnątrz. Ogółem pozyskanych pieniędzy na jednostki OSP to jest 85.000 zł, fakt, że te pieniądze nie przepłynęły przez konto budżetu Gminy, tylko wpływały na konta jednostek OSP, ale myślę, że to jest również ważne, żeby się tym pochwalić Panie Burmistrzu.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Do punktu 7 porządku

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych komisji rady na 2014 rok (Druk Nr 645/14).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 17 do protokołu.

Projekty planów pracy stałych komisji Rady:

- 1) K. Rewizyjna - plan pracy stanowi załącznik Nr 18 do protokołu.
- 2) K. Budżetu - plan pracy stanowi załącznik Nr 19 do protokołu.
- 3) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - plan pracy stanowi załącznik Nr 20 do protokołu.
- 4) K. Rolnictwa i Ekologii - plan pracy stanowi załącznik Nr 21 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych komisji rady na 2014 rok (Druk Nr 645/14).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 13; za - 13, przeciw - 0, wstrzymało się -0;
Uchwała Nr LII/484/14 stanowi załącznik Nr 22 do protokołu.

Do punktu 8 porządku

Projekt uchwały w sprawie ustanowienia wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc gminy w zakresie dożywiania” na lata 2014 - 2020 (Druk Nr 639/14),

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 23 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu - opinia stanowi załącznik Nr 24 do protokołu.
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 25 do protokołu.
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 26 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustanowienia wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc gminy w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020 (Druk Nr 639/14),

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 13; za - 13, przeciw - 0, wstrzymało się -0;
Uchwała Nr LII/485/14 stanowi załącznik Nr 27 do protokołu.

Do punktu 9 porządku

Projekt uchwały w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków w zakresie dożywiania w formie posiłku albo świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020 (Druk Nr 640/14).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 28 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu - opinia stanowi załącznik Nr 29 protokołu.
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 30 do protokołu.
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 31 do protokołu.

Radny Miłosz Łuszczuk – Podczas posiedzenia Komisji Budżetu rozmawialiśmy na temat tego projektu uchwały oraz projektu uchwały, który będzie w następnym punkcie, w mojej ocenie są to punkty nierozdzielnie ze sobą związane. Teraz będziemy dyskutować, głosować nad projektem uchwały, który dotyczy pomocy udzielanej przez państwo dla osób najuboższych, dla osób, które otrzymują pomoc również od Gminy, pomoc, która jest realizowana poprzez Ośrodek Pomocy Społecznej. Rząd konstruując przepisy w tym zakresie określił jako niezbędne minimum kryterium 150% i podczas posiedzenia Komisji Budżetu pytaliśmy obecną Panią Kierownik i okazało się, że można byłoby podwyższyć to kryterium i przekonany jestem do tego, i namawiam Państwa do tego, żebyśmy, chociaż trochę to kryterium podnieśli mianowicie, chociaż do 160%. Pyrzyce jako miasto, jako powiat, jako Gmina cechuje się tym, że mamy jeden z najwyższych wskaźników bezrobocia w województwie i pomoc ta, która dociera do najuboższych jest niezmiernie potrzebna. Sądzę, że powinniśmy chociaż trochę podnieść to kryterium, ponieważ nie zawsze osoby spełniają to kryterium, przekraczają niewielki procent. Co prawda jest decyzja i możliwość uznaniowa, żeby tym osobom nieznacznie przekraczającym próg indywidualnie udzielić tej pomocy jednak wolałbym, żebyśmy ten próg podnieśli w tej i następnej uchwale do 160%, chyba że Szanowni Radni widzą wyżej, ja tak to rozumię, tak to zrozumiałem od Pani Kierownik OPS-u przy punkcie uchwały o druku 641/14 uzyskałem informację, że wydamy 239.000 zł na dożywianie, a ze środków wojewody jest to 317.000 zł. Proszę w ramach tej dyskusji wyprowadzić mnie z błędu, czy faktycznie tak jest, czy nie, ponieważ ja opieram się na tym, co dostałem, co zostało mi pokazane, a moim celem i moją intencją jest to, żebyśmy maksymalnie, a jednocześnie minimalnie dla budżetu pomogli osobom tym najbardziej potrzebującym, którym ta pomoc jest przyznawana.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Rozumiem Panie Radny, że jest to wniosek, który będziemy głosować, natomiast prosimy Panią Burmistrz o odpowiedź. Jest to wniosek, nad którym głosujemy.

Marzena Podzińska - Z-ca Burmistrza - Jest taka możliwość, wynika ona z ustawy o pomocy społecznej i z programu, ale powiem tak, jeżeli podwyższymy kryterium, bo musimy mówić o podwyższeniu tego kryterium na osobę w rodzinie, na osobę samotną, to te środki już musimy zapewnić, to już są tylko nasze środki własne, tego nie obejmuje dotacja wojewody, czyli to naprawdę trzeba przeliczyć, trzeba się zastanowić, bo to mogą być dosyć duże pieniądze. Kryterium dochodowe w pomocy społecznej zostało podwyższone chyba w 2012, czy 2013 roku, ono już uległo zwiększeniu i program rządowy to kryterium zwiększa o jeszcze 150% i te 150%, które jest teraz to zwiększa liczbę osób uprawnionych do tych świadczeń. Ta liczba osób jest dość duża, dość spora, jak na ten moment na dzień dzisiejszy obejmuje dość znaczną liczbę mieszkańców naszej gminy i chyba nie ma takich sytuacji, w których ktokolwiek potrzebuje pomocy to jej nie otrzymuje. Powiem jeszcze tak, poprzedni program (ten program jest kontynuacją) był to program od roku 2006 do 2013 r., ten program jest od 2014 r. do 2020 r. i on jest kontynuacją, ale jest poszerzony o dzieci od lat 6-ciu, które miały być już w szkole podstawowej, jak również jakby nie daję

takiego bezpośredniego odniesienia tego, co dawał program poprzedni, czyli nie daje możliwości zwrotu środków za dożywianie w przypadku, kiedy ktoś przekracza ten dochód. Poprzednio mieliśmy przyjętą uchwałę w przypadku przekroczenia 150% mieliśmy uchwałę, która mówiła o zasadach, że jeżeli jest to 160, 170 to 25% dopłaca osoba 75%, czy 80%, były tam kategorie, teraz tak dokładnie nie pamiętam, ale były takie możliwości jakby współfinansowania tego posiłku. Na ten moment tego nie ma, aczkolwiek myślę, że to jest jeszcze do rozważenia, bo ja upierałabym się jeszcze, że z samej ustawy o pomocy społecznej można byłoby to wprowadzić i to dalej byłoby jakieś rozwiązanie. Powiem jeszcze, że oprócz programu dożywiania Ośrodek posiada formy pomocy w formie zasiłków i jeżeli jest ktokolwiek, kto przekroczy te 150% i nie będzie miał możliwości skorzystania z samego programu, to jeszcze są możliwości skorzystania z innych form pomocy. Także ja myślę, że trzeba byłoby się naprawdę nad tym bardzo mocno zastanowić, jak są to duże pieniądze i jaka jest liczba osób, która byłaby wtedy uprawniona, jak to się zwiększy i czy nie lepiej jest skorzystać z tych form, które tak naprawdę już mamy, z których korzystamy, ale na pewno nie na ten moment i nie teraz, żeby podjąć taki wniosek, bo to może pociągnąć za sobą dość spore konsekwencje finansowe, a tak jak podkreślam nie obejmie tego dofinansowanie wojewody, to już spoczywa na barkach własnych Gminy.

Joanna Dąbrowska – Wiceprzewodniczący Rady – To ja może jeszcze wzmocnię głos Pani Burmistrz powiem, że w każdej szkole zazwyczaj istnieje jeszcze dodatkowa pula osób, które nawet, jeżeli nie spełniają kryterium to są objęte jednak tym dożywianiem i one nawet, jeżeli przekraczają ten dochód to nauczyciele, dyrektorzy wiedzą, kto to jest, potrafią pokazać palcem, w szkole nie ma głodnych dzieci. Myślę, że te 150%, które podwyższamy jest na chwilę obecną wszystkim tym, co my możemy zrobić, a patrząc też z pozycji wieloletniego nauczyciela, pedagoga mogę powiedzieć, że nie zdarzyło się w szkole, żeby do tej pory dzieci były głodne myślę, że dyrektorzy robią wszystko, żeby nie były głodne. Natomiast i tak podnosi się naprawdę wystarczająco dużo, przyjdą czasy lepsze to będziemy myśleć o podwyżce, natomiast tutaj trzeba też patrzeć realnie na nasz budżet.

Marzena Podzińska – Z-ca Burmistrza – Dobrze, że Pani Radna Dąbrowska o tym powiedziała, zapomniałam, że w tym programie i w poprzednim jest 20% dzieci ogólnej liczby osób dożywianych, to są z tych 20% dzieci mogą być objęte dożywianiem niezależnie od tego, jakie spełnią kryterium i nawet niezależnie od tego, czy zostanie przeprowadzony wywiad, czy nie, na wniosek właśnie dyrektora lub pedagoga szkoły. Także to jest jeszcze jedna jakaś tam alternatywa, którą mamy.

*Wyszedł Radny Mariusz Majak – godz. 12:55;
Stan Radnych na sali – 12;*

Radny Miłosz Łuszczuk – Dziękuję Pani Burmistrz za wszechstronną wypowiedź. Panie Przewodniczący nie składam wniosku formalnego odnośnie tego projektu uchwały, jednakże proszę Panią Burmistrz o przygotowanie na najbliższą Komisję Budżetu z analizą i z symulacją to, co powiedziałem wcześniej, podyskutujemy, jakie to są zakresy i czy jest taka potrzeba?

*Weszła Radna Bożena Tołoczko – godz. 12:57;
Stan Radnych na sali – 13;*

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - W razie potrzeby zawsze możemy do tematu wrócić.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków w zakresie dożywiania w formie posiłku albo świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014 - 2020 (*Druk Nr 640/14*).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 13 za - 12; przeciw - 0; wstrzymało się -1;
Uchwała Nr LII/486/14 stanowi załącznik Nr 32 do protokołu.

Do punktu 10 porządku

Projekt uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania nieodpłatnie pomocy w zakresie dożywiania w formie świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020 (*Druk Nr 641/14*)

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 33 do protokołu.

*Wszedł Radny Mariusz Majak – godz. 12:58;
Stan Radnych na sali – 14;*

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu - opinia stanowi załącznik Nr 34 do protokołu.
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 35 do protokołu.
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 36 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania nieodpłatnie pomocy w zakresie dożywiania w formie świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020 (*Druk Nr 641/14*).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się -0;
Uchwała Nr LII/487/14 stanowi załącznik Nr 37 do protokołu.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Ośrodka Pomocy Społecznej w Pyrzycach (Druk Nr 644/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 38 do protokołu.

Opinia stałych komisji Rady:

- K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych – opinia stanowi załącznik Nr 39 do protokołu.

Projekt został wyprowadzony z porządku obrad przez Burmistrza Pyrzyc przy zgłaszaniu zmian do porządku obrad.

Do punktu 11 porządku

Projekt uchwały w sprawie ustalenia regulaminów korzystania z gminnych obiektów sportowych (Druk Nr 636/14).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 40 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 41 do protokołu.
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych – opinia stanowi załącznik Nr 42 do protokołu.
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii – opinia stanowi załącznik Nr 43 do protokołu.

Radna Małgorzata Piotrowska – Na Komisji tego nie wyłapałam, więc wskazał mi Sołtys ze Stróżewa, więc chciałabym jakby zapytać w tej kwestii. Po pierwsze: kwestia kosmetyczna boiska dla Stróżewa jest położenie w Krzemlinie i tutaj należałoby to poprawić. Po drugie: pytanie do §2 o administrowanie boiskiem. Nie miałam okazji przeanalizować, ale z tego, co pamiętam to boiskiem w Stróżewie zajmowali się mieszkańcy i zawsze było to boisko (myślę, że o to Panu Sołtysowi chodziło), że cały czas to boisko było pod nadzorem i w użytkowaniu, koszenu sołectwa, jak to w tej chwili będzie się miało do tego regulaminu? Czy to było konsultowane w jakikolwiek sposób, bo jeśli budzi to wątpliwości to myślę, że Pan Sołtys też mógłby zabrać głos o ile rzeczywiście sytuacja nie będzie na tyle jasna.

Radny Jerzy Wroński – W związku z tym, że na sali jest Pani Dyrektor, bardzo bym prosił, żeby Pani Dyrektor wypowiedziała się w tej kwestii, czy były wykonywane takie prace przez Radę Sołecką, czy przez OSiR?

p.o. Dyrektor OSiR – Renata Michalska – Boisko w Stróżewie administrowane jest przez Ośrodek Sportu i Rekreacji, my wykonujemy prace. Mieliśmy ustną umowę z Panem Maćkowiakiem, my dawaliśmy paliwo, a oni nas wspomagali tym, że kosili sobie we własnym zakresie, ale my finansowaliśmy wszystkie koszty, to była taka koleżeńska umowa między nami i wszystkie koszty utrzymania boiska pokrywał OSiR.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – Myślę, że nie należy się tutaj doszukiwać żadnych sensacji, żadnych nieprzewidzianych rzeczy. Jeżeli dobrze sobie przypominam to w roku 2012 lub 2013 dokonane zostały, czy wprowadzone zmiany uchwałą Rady Miejskiej do statutu OSiR-u i boisko w Stróżewie zostało również tam umieszczone i od tego momentu administratorem boiska stał się OSiR. Owszem kiedyś tak było, że tym boiskiem administrowała miejscowość Stróżewo, czy mieszkańcy Stróżewa, natomiast po podjęciu tej uchwały przez Wysoką Radę ono było administrowane przez OSiR. Myślę, że jeżeli są wypracowane dobre jakieś metody, dobre zasady współpracy między jednostką, a mieszkańcami jakiegokolwiek miejscowości to tylko przyklasną i ważne, żeby z tego korzystali mieszkańcy, a nie ważne, jakie panują zasady, zwyczajnie, bo pomagajmy sobie nawzajem i tak róbmy.

Radna Małgorzata Piotrowska – Chciałam się tylko odnieść, bo zdążyłam zadać pytanie i za chwilę Radny Wroński mówi do mnie – nikogo się nie oskarża. Jestem Radną, jestem świadoma tego, o co pytam, Pani kierownik odpowiedziała na moje pytanie, bo pytania mamy prawo zadać Panie Radny, więc bardzo proszę, żeby w ten sposób nie traktować zapytań, ja jeśli czegoś nie wiem to pytam, może Pan wie wszystko, to gratuluje bardzo.

Radny Mariusz Majak – Miałem nie zabierać głosu, ale mam takie pytanie, czy we wszystkich miejscowościach konieczne jest tworzenie regulaminu, czy funkcjonują boiska rzeczywiście w miejscowości np. Turze, czy też w Pstrowicach? Przyznaję, że dawno nie byłem, ale jakieś pół roku temu nie widziałem, żeby tam w ogóle funkcjonowały boiska. Mówię przykładowo, więc nie wiem, czy istnieje potrzeba tworzenia takich regulaminów, jeżeli w tych miejscach, gdzie jest teren pod boiska po prostu boisk nie ma.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady – Może nie było regulaminu i dlatego nie działały, także proszę też myśleć pozytywnie.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – Myślę, że na dzień dzisiejszy jest to słuszna uwaga ze strony Pana Radnego, ale dopóki boiska te istnieją i są zapisane w statucie OSiR-u, to jednak warto jest przyjąć, ponieważ one w ten sposób gwarantują nam prawidłowe wykorzystanie, nie wiem jak w tej chwili określić, bo faktycznie te boiska są bardzo rzadko użytkowane, jeżeli w ogóle są użytkowane. Natomiast zastanowić się trzeba, czy w przyszłości nie zdjąć tych boisk z OSiR-u, bo jednak one nie spełniają w tej chwili swoich funkcji, do jakich kiedyś były powołane.

Kazimierz Lipiński – Sołtys Stróżewa – Przekazując tą część regulaminu Radnej Piotrowskiej zwróciłem uwagę tylko na błąd techniczny, ponieważ jest zapis „Regulamin Boiska Sportowego w Stróżewie, zwany dalej „Regulaminem”, określa zasady korzystania z terenu i urządzeń Boiska położonego w Krzemlinie i obowiązuje na całym jego terenie.” W związku z tym jest tutaj faux pas nie wyłowione, ale dobrze, że przy okazji Pani Radna Piotrowska podniosła temat administrowania. Szanowni Państwo tak to jest u nas, że paliwo bierzemy z OSiR-u i sami kosimy, ponieważ mamy 3 kosiarki, w zależności od potrzeby, używamy je,

ciągnikowa, samojezdna i ręczna. Bywają takie sytuacje i takie się zdarzają, że ten, który wykonuje prace polegające na koszeniu trawy, to nazwisko było wymienione – Mirek Maćkowiak posiada gospodarstwo rolne i bywają takie sytuacje, iż natłok prac polowych uniemożliwia koszenie. Tak było w ubiegłym roku i poprosiłem Panią Dyrektor, aby OSiR boisko wykosił. Zostało ono wykoszone, ale potem cały rok nie mogliśmy doprowadzić płyty boiska do takiego stanu, jaka była cały czas, kiedy sami kosiliśmy. Nie jest moją intencją wytykanie złego koszenia, czy coś takiego, mówię o faktach, jakie były. Nasza drużyna amatorska rozgrywa mecze towarzyskie, między sobą, między wioskami itd. bierze udział w wielu turniejach z dobrym skutkiem, ale nie chodzi o wynik, ale o to, że chłopcy się mobilizują i ten wolny czas zagospodarowują w ten sposób, o którym mówię. Boisko nasze od lat funkcjonuje dobrze, jest piękna płyta, wcale nie ustępuje płytom, gdzie prowadzone są rozgrywki nawet ligowe. Natomiast bardzo dobrze to, co usłyszałem od Pani Dyrektor Renaty, że boisko w Stróżewie jest administrowane przez OSiR, oprócz tego, że jest to zapisane również zostało tu powiedziane, więc spokojnie mogę spać, jeżeli będzie taka sytuacja jakaś podbramkowa to zadzwonię, ale bardzo proszę, żeby ta płyta była taka, jaką dzisiaj widzimy (może dzisiaj nie, bo jest śnieg, myślę, że wiemy, jak ona wygląda), żeby taka była po Waszych pracach.

*Wyszedł Radny Marian Osękowski – godz. 13:07;
Stan Radnych na sali – 13;*

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia regulaminów korzystania z gminnych obiektów sportowych (*Druk Nr 636/14*).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 13; za - 11 przeciw - 0, wstrzymało się -2;
Uchwała Nr LII/488/14 stanowi załącznik Nr 44 do protokołu.

Do punktu 12 porządku

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Pyrzyce do spółki wodnej pod nazwą Gminna Spółka Wodna w Pyrzycach (*Druk Nr 635/14*).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 45 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 46 do protokołu.
- 2) K. Rolnictwa i Ekologii – opinia wraz z wnioskami stanowi załącznik Nr 47 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Pырzyce do spółki wodnej pod nazwą Gminna Spółka Wodna w Pырzycach (*Druk Nr 635/14*).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 13; za - 13, przeciw - 0, wstrzymało się -0;
Uchwała Nr LII/489/14 stanowi załącznik Nr 48 do protokołu.

Do punktu 13 porządku

Projekt uchwały w sprawie przedłużenia umowy najmu części działki nr 178/81 o pow.20,00 m², położonej w obrębie 0006 miasta Pырzyce, stanowiącej własność Gminy Pырzyce (*Druk Nr 634/14*).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 49 do protokołu.

Opinia stałej komisji Rady:

- K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 50 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

*Wszedł Radny Marian Osękowski – godz. 13:11;
Stan Radnych na sali – 14;*

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przedłużenia umowy najmu części działki nr 178/81 o pow.20,00 m², położonej w obrębie 0006 miasta Pырzyce, stanowiącej własność Gminy Pырzyce (*Druk Nr 634/14*).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się -0;
Uchwała Nr LII/490/14 stanowi załącznik Nr 51 do protokołu.

Do punktu 14 porządku

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Gminy Pырzyce na 2014 rok (*Druk Nr 642/14*).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 52 do protokołu.

Opinia stałej komisji Rady:

- K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych – opinia stanowi załącznik Nr 53 do protokołu.

Radna Małgorzata Piotrowska – Mam tylko jedną uwagę odnośnie przygotowanego programu dotyczącą wskaźników realizacji celów. Każdy, kto ze wskaźnikami miał

do czynienia wie, że wskaźnik jest liczbą, a tu wskaźniki, jakie są podane, powiem szczerze, że dużo prościej byłoby rozliczać po roku, czy sprawdzać po roku rzeczywiście cele realizowane i zaplanowane, kiedy wskaźniki byłyby cyframi tak jak jest to w każdym projekcie, czy w każdym innym programie. Tu wskaźnikami są liczba osób, liczba uczestników, liczba rodzin, także z mojego punktu widzenia, bo przecież mamy wyobrażenie, jak to było w 2013 r., więc możemy te wskaźniki podnieść bądź obniżyć, bądź zaplanować sobie takie same liczby, czy takie same wskaźniki na rok 2014, a na dzień dzisiejszy tak naprawdę wiemy dopiero o tym, jak program jest realizowany w marcu po rozliczeniu jakby całego roku i tutaj też wносиłam na Komisji, ale dostałam informację, że rozliczenie tego programu będzie w marcu, więc poczekamy na sprawozdanie, żeby wiedzieć jak ta „kapslówka” w naszej gminie jest dzielona, i w które miejsce trafia, także to tylko moja sugestia.

Radny Miłosz Łuszczuk – Ja podobnie jak 2 lata temu, kiedy rozmawialiśmy o programie przeciwdziałania alkoholizmowi uważam, że program jest trochę mało szczegółowy, przede wszystkim brakuje mi w tym programie analizy zjawiska. Tak naprawdę nie ma tu analizy zjawiska problemu alkoholizmu, jakie są zagrożenia są tylko ogólne, ale rozumiem, że chyba nie było to potrzebne, bo tak naprawdę, jeżeli nie mamy analizy zjawiska to nie potrafimy skutecznie wskazać i planować zadań do realizacji oraz sposobu oceny, sposobu realizacji tych zadań, oceny wyników, to jest taka moja jedna główna uwaga, którą mówiłem wcześniej, ale widocznie jest ona nie brana pod uwagę. Natomiast już konkretnie w tym programie, Szanowni Państwo pragnę zwrócić Wam uwagę na to, że w zadaniach do realizacji, w pkt III, pkt 2 jest dołożone zadanie w postaci „Upowszechnianie kultury fizycznej, sportu i rekreacji w tym organizacja przygotowań i uczestnictwo w lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich imprezach sportowych w ramach współzawodnictwa sportowego.” Szanowni Państwo, gminny program rozwiązywania problemów alkoholowych skupia się głównie na zapobieganiu tych problemów, jak czytam z tego programu, z tych zadań, co można tu wywnioskować, głównie skupiamy się na działalności profilaktycznej, prewencyjnej, jak i również konsultacje prowadzone, i zajęcia terapeutyczne. Gmina Pырzyce realizuje bardzo wiele zadań w zakresie sportu, kultury fizycznej, dotacje udzielane na stowarzyszenia z budżetu Gminy Pырzyce, największą częścią dotyczą zadania sportu i rekreacji. Uważam i namawiam Szanownych Radnych do tego, żebyśmy już przy programie przeciwdziałania alkoholizmowi dali sobie spokój ze sportem, a skupmy się tak naprawdę na sednie tego, czyli działalność terapeutyczna, profilaktyczna to, co konkretnie powinniśmy w ramach tego programu robić. Niech już sport nie będzie mieszany do kolejnego zadania, bo wynika z tego, że Pырzyce tylko sportem żyją, a przez to pieniądze będą nam się rozchodziły na wiele zadań. Wiele zadań to tak naprawdę brak skutecznej realizacji większych konkretnych zadań.

Dlatego składam wnioszek o wyprowadzenie z projektu uchwały z zadania oznaczonego cyfrą III w zadaniach do realizacji punktu 2 w całości.

Joanna Dąbrowska – Wiceprzewodniczący Rady – Ja chyba bym się tutaj nie zgodziła, nie do końca byłabym przekonana, że kultura fizyczna nie ma wpływu na zdrowie i na powrót do trzeźwości, co niektórych ludzi. Uważam, że jest to właśnie

ogromny krok, dlatego że szansa poprzez kulturę fizyczną również ma powrót do trzeźwego stylu życia, to też jest jakaś forma terapii, ja rozumiem, że nie jedyny. Czytając regulamin zauważyliśmy, że podjętych jest wiele działań, myślę, że wykreślenie tej kultury fizycznej byłoby niewskazane, nikt nie powiedział, że samą kulturą fizyczną będzie żyła profilaktyka i nikt nie powiedział, że będą tylko takie działania podejmowane, ale jeżeli wykreślimy ten punkt z tego regulaminu to oznaczać będzie, że program nie będzie mógł podejmować działań zmierzających, żeby poprzez kulturę fizyczną również wspierać osoby, które chcą wyjść z uzależnienia, takie jest moje zdanie.

Radny Dariusz Jagiełło - Bardzo lubię słuchać wypowiedzi Pana Radnego Łuszczyka, ale w tym momencie strasznie się zaniepokoiłem tymi słowami „dajmy sobie spokój z tym sportem” to aż mnie zabolalo. Powiem tylko takie może jedno zdarzenie, które było wiele lat temu, jeden z zawodników Żaka Pyrzyce stracił ojca alkoholika z tego powodu, że ten ojciec odebrał sobie życie i ta pomoc, która mogła być udzielona z tego programu nie wiem, czy jemu życia nie uratowała. Także może być to większa, mniejsza, ale wręcz całkowite zniesienie tego punktu może zrobić wiele złego niż pomoc w tych punktach, w których wypowiedział się Pan Radny Łuszczyk. Powiem, że aż trudno mi mówić w tym momencie, bo to było dla mnie takie trochę szokujące.

Radny Miłosz Łuszczyk - Szanowny kolego Radny, moje sformułowanie było wyrwane z kontekstu tak jak u Minister Bieńkowskiej, przepraszam taki mamy klimat. Nie miałem na myśli, ogólnie dajmy sobie spokój ze sportem, tylko w tym zakresie. Dlaczego o tym mówię, bo argumenty są nieubłagalne, 320.000 zł mamy w tym programie i ten program musi objąć przede wszystkim:

- kontynuacja pracy oraz rozszerzanie świetlic środowiskowych w Gminie Pyrzyce,
- kontynuacja prac remontowych oraz adaptacyjnych Klubu Młodzieżowego w Pyrzycach,
- uruchomienie działalności Klubu Młodzieżowego,
- zakup materiałów papierniczych, szkolnych, dydaktycznych, spożywczych,
- koszty prac remontowych prowadzonych w lokalu Klubu Młodzieżowego,
- wynagrodzenia dla wychowawców oraz specjalistów zatrudnionych.

Proszę Państwa jeszcze się wbijemy w sport to, co nam z tego zostanie? To nie jest to, że ja jestem przeciwny sportowi, tylko chodzi mi o to, że w tym programie skupmy się przede wszystkim na działalności tego fajnego klubu, który będzie tworzony, niech tam będzie świetlica środowiskowa i inne świetlice środowiskowe i nie rozmieniamy się Proszę Państwa na drobne. A mówiłem o tym, że już tyle na ten sport dajemy, że kolejne miejsce wepchnięcia sportu trochę nam rozmyje cel i kierunek, który założyliśmy. Gdyby tutaj było na początku w §2 - 3.200.000 zł Szanowni Państwo naprawdę jest z czego kruszyć kopie, o co walczyć, ale 320.000 zł tej „kapsłówki” i jeszcze realizacja dodatkowych zadań to trochę jest nierealne.

Joanna Dąbrowska - Wiceprzewodniczący Rady - Nie jest podane kwotami Panie Radny ile, na co będzie przeznaczony, nikt nie powiedział, że na ten sport musi być przeznaczona nie wiadomo, jaka kwota, ale patrząc na działalność świetlic

środowiskowych, jeśli będzie chciała któraś z Pań opiekunek świetlicy przygotować zawody sportowe, którymi będą objęte dzieci z kilku innych świetlic, ona będzie musiała mieć zabezpieczone środki, zazwyczaj, ja tutaj ogromny ukłon w stronę Pani Renaty, ponieważ uważam, że jest rzeczywiście bardzo dobrym opiekunem tego programu profilaktycznego. Naprawdę zawsze te pieniądze się znajdują. Dzieci są zachwycone, świetlice funkcjonują tak jak trzeba, więc nikt nie mówi, że trzeba tu organizować zawody na rangę ogólnopolską, czy nawet wojewódzką, ale jeżeli one są w obrębie nawet tych świetlic środowiskowych to mamy zapisany punkt, który powoduje to, że te dzieci mogą te pieniądze, czy ci opiekunowie, te pieniądze dostać i je dobrze spożytkować. Wydaje mi się, że jest to też kwestia spojrzenia na to, w jaki sposób te środki się rozchodzą, nikt nie powiedział, że na tą kulturę fizyczną, czy na sport to musi pójść te ponad 300.000 zł tylko może to być marginalna kwota, ale zawsze zabezpieczona.

Radna Małgorzata Piotrowska - Koleżanka Radna jakby wywoła do odpowiedzi, bo tu, o czym mówił Radny Łuszczuk to chodzi o to, że zakres finansowania to jest „udzielanie dotacji celowej organizacjom pozarządowym, klubom sportowym na realizację zadania publicznego”. Wiemy, w tej chwili nie umiem powiedzieć, bo nie ma Internetu w telefonie, ale można to sprawdzić, na BIP-ie są ogłoszone już konkursy na zadania publiczne i najprawdopodobniej zawsze jest tak, że z tej „kapsłówki”, z tego zadania idzie jakaś część na sport. Może Pan Burmistrz jest w stanie nam powiedzieć, jakie to są kwoty, które idą z tego zadania, bo my pracujemy nad regulaminem i chciałabym zapytać, jeśli wyprowadzilibyśmy ten punkt, jaki będzie miał skutek do ogłoszonych zadań, bo zadania są ogłoszone wcześniej, a nad regulaminem pracujemy teraz. Jeśli wyprowadzimy to zadanie, to jak to się będzie miało do ogłoszonych już konkursów, które też korzystają z tej „kapsłówki”. Także tu by trzeba było jeszcze zanim podejmiemy głosowaniem nad wnioskiem Radnego Łuszczuka, to należałoby o tym powiedzieć, bo na pewno będzie to miało skutki, skoro konkurs jest ogłaszany też z zadań programu profilaktycznego.

Radny Krzysztof Dubicki - Ja również kolego Radny Łuszczuk nie mogę się zgodzić z Pana wypowiedzią, otóż wiele gier, konkursów, zawodów jest organizowanych w szkołach w różnej kategorii wiekowej, gdzie w zasadzie szkoły nie mają pieniędzy na nagrody, a wiecie chyba jak się gra, jeżeli jest jakikolwiek konkurs i jeżeli się gra o tzw. pietruszkę, a jeżeli wiem, że dostanę jakiś puchar, czy jakąkolwiek nagrodę, niech to będzie nawet choćby zwykła piłka m.in. stąd też z tego programu szkoły dostają nagrody, czy pieniądze na nagrody. Dlatego prosiłbym kolego Radny Łuszczuk, aby wycofać ten projekt.

Jerzy Marek Olech - Burmistrz Pyrzyc - Myślę, że cała ta dyskusja, która toczy się w tej chwili wynika z trochę niefortunnego zapisu, jaki się znalazł w tym programie profilaktycznym, dlatego że w żaden sposób nie mieliśmy na myśli, aby finansować działalność w zawodach ogólnopolskich, tak jak tam jest zapisane, w zawodach wojewódzkich. Miało to w zamiarze być sfinansowanie to, m.in. Radna Dąbrowska mówiła, takich drobnych zadań rekreacyjno - sportowych głównie dla dzieci.

Absolutnie te pieniądze nie będą w żaden sposób przeznaczone na współzawodnictwo sportowe w jakichś ligach, w jakichś rozgrywkach, absolutnie nie, to jest na wspomnienie tej działalności głównie dzieci ze szkół podstawowych, tylko i wyłącznie, żeby one miały możliwość skorzystania z tych środków. Także ja też się zgadzam, że taki zapis jest za mocno rozbudowany i jeżeli Pan Radny Łuszczycy by chciał, to moglibyśmy zmodyfikować ten zapis i gdyby przystąpił do tej mojej propozycji, to ja również jestem za tym, żeby go zmodyfikować, bo tam nie ma zamiaru, aby to finansować jakiegokolwiek zawody na szczeblu chociażby jakiegokolwiek ligi rozgrywkowej, a nie mówiąc już o rozgrywkach na szczeblu województwa, czy kraju.

Radny Miłosz Łuszczycy – Właśnie stąd wynika moja troska, jeżeli widzę w treści projektu programu zawody ogólnopolskie, wojewódzkie itd., dotacje dla klubów sportowych itd. to stąd było takie moje zatroskanie i słusznie. Musimy Panie Burmistrzu na prędko nie wiem, czy na jakiejś maleńkiej przerwie pomyśleć jak to zmienić, żeby to faktycznie trafiło do tych bardziej potrzebujących w formie kultury fizycznej. Panie Przewodniczący bardzo bym prosił, jeżeli Pan Burmistrz pozwoli, żeby Pani Kierownik Renata Tudek sprostowała informacje poznane przez kolegą Radnego Dubickiego, ponieważ to będzie chyba najbardziej merytoryczna osoba, która oceni jego zarzuty w stosunku do mojej osoby.

Renata Tudek – Pełnomocnik ds. uzależnień i zdrowia – Chciałabym odnieść się do wypowiedzi Pani Radnej Piotrowskiej, która jest zaniepokojona, że zadanie jest realizowane, to zadanie, o którym mówimy i ogłoszone są konkursy. Nie są ogłoszone konkursy, bo póki program nie zostanie uchwalony nie można podejmować żadnych działań w tym zakresie, także proszę być spokojnym.

Oдноśnie nagród, czy zakupów związanych z zadaniami szkoły, my nie angażowaliśmy się w tym roku w takim zakresie, główne nasze działania odnośnie szkół polegały na prowadzeniu działalności profilaktycznej, szkoliliśmy nauczycieli, realizatorów programów, żeby mieć na miejscu swoich realizatorów, nie sprowadzać ludzi z zewnątrz. Odbywały się programy, warsztaty dla dzieci w szkołach podstawowych, gimnazjum i również przeprowadziliśmy taki duży projekt dotyczący zapobiegania przemocy rówieśniczej, także takich form nie stosowaliśmy w tym roku. Jeszcze, co do wskaźników, wskaźniki liczbowe jak najbardziej.

Jeszcze sprawa diagnozy, w 2012 r. przedstawiłam Radnym jako załącznik do programu bardzo dużą, szeroką diagnozę na temat problemów społecznych w Gminie i w mieście Pyrzyce. Ta diagnoza obowiązuje, ja się powołuję w tym programie na tą diagnozę i na ustawę o wychowaniu w trzeźwości. W sprawie osiągnięcia celów zrobimy taką diagnozę jak w 2012 r., była pierwsza to za 5 lat kolejną i wtedy jakby zbadamy, czy te cele zakładane w tych programach są osiągnięte, czy jest jakaś zmiana, a w tej chwili każdy program przedstawiamy Państwu sprawozdanie i dane liczbowe są jak najbardziej tutaj wskazane, jak ta działalność jest odbierana, czy jest zainteresowanie, w takich liczbach.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – Mam propozycję taką, aby ten zapis zmienić zupełnie, aby w punkcie 2 brzmiał on następująco: „Upowszechnianie

kultury fizycznej, sportu, turystyki i rekreacji poprzez organizację zajęć sportowo – rekreacyjnych (jeżeli tu byśmy mogli ewentualnie dodać) dla dzieci maksymalnie do wieku szkoły podstawowej, ale jeżeli nie określamy wieku to nie.

Głosy z sali – Mamy jeszcze gimnazjum.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – To nie określamy wieku.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady – Ogłosił przerwę.

Przerwa od godz. 13:35 do godz. 13:43

Po przerwie:

Stan Radnych na sali – 14;

Radny Miłosz Łuszczuk – Nawiązując do naszych dyskusji i rozmów w czasie przerwy odnośnie zmiany tego punktu, aby brzmiał już bardziej przejrzyście proponuję punkt o treści: „Upowszechnianie kultury fizycznej, sportu i rekreacji w tym organizacja przygotowań i uczestnictwo w imprezach sportowych w ramach współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży szkolnych. Organizacja zajęć i zawodów oraz innych imprez sportowych i sportowo – rekreacyjnych.

Zakres finansowania obejmuje dofinansowanie lub współfinansowanie imprez organizowanych przez organizacje pozarządowe i uczniowskie kluby sportowe.”

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady – Czy są pytania do tego wniosku?

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady – Poddał pod głosowanie wniosek, aby punkt III i ppkt 2 miał treść podaną przed chwilą przez Radnego Miłosza Łuszczuka.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się -0;

Wniosek uzyskał akceptację.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady – Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Gminy Pyrzyce na 2014 rok (*Druk Nr 642/14*) wraz z przegłosowaną poprawką.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się -0;

Uchwała Nr LII/491/14 stanowi załącznik Nr 54 do protokołu.

Do punktu 15 porządku

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego dotyczącego zlecenia Gminie Miasto

Szczecin zadania publicznego polegającego na objęciu programem interwencyjno - motywacyjnym osób z terenu Gminy Pyrzyce zatrzymanych do wytrzeźwienia w Izbie Wytrzeźwień w Szczecinie (Druk Nr 643/14).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 55 do protokołu.

Opinia stałej komisji Rady:

- K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 56 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego dotyczącego zlecenia Gminie Miasto Szczecin zadania publicznego polegającego na objęciu programem interwencyjno - motywacyjnym osób z terenu Gminy Pyrzyce zatrzymanych do wytrzeźwienia w Izbie Wytrzeźwień w Szczecinie (Druk Nr 643/14).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się -0;
Uchwała Nr LII/492/14 stanowi załącznik Nr 57 do protokołu.

Do punktu 16 porządku

Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na 2014 rok (Druk Nr 646/14).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 58 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu - opinia stanowi załącznik Nr 59 do protokołu.
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 60 do protokołu.
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia wraz z wnioskami stanowi załącznik Nr 61 do protokołu.

Radna Małgorzata Piotrowska - Jestem zobowiązana wyjaśnić skąd powstał wniosek o wyprowadzenie tych dwóch zadań. Tu należy powiedzieć, że Komisja nie jest przeciwna wykonaniu tym zadaniom, jednak troska o ul. Głowackiego wynikała już w dyskusjach przy opracowywaniu zmian do budżetu w roku 2013, kiedy to do budżetu Gminy wpadły niespodziewanie grube pieniądze i wtedy również zapytałam Pana Burmistrza, co z ulicą Głowackiego, która była wyprowadzona na to zadanie, czyli na przygotowanie dokumentacji na Obojno po tej tragedii, która się zdarzyła, po tym pożarze. Tu odpowiedzi nie było, więc to zadanie zdawało się

w trakcie dyskusji być mało ważne. Następne pytanie było zadane podczas przygotowywanego budżetu na rok 2014, również zadałam pytanie, co z ul. Głowackiego i z tymi dwoma zadaniami, również nie zostały uwzględnione w projekcie budżetowym i dzisiaj zacytuję: „stało się to bombą zegarową tykającą, że istnieje taka potrzeba”. Oczywiście potrzeba jest, niemniej jednak przypominam wszystkim, iż w momencie, kiedy Rada wyprowadzała 500.000 zł z budżetu na rok 2014 sam Pan Burmistrz wstał i powiedział, że to popsuje prace Urzędu, zmniejszy jakość pracy i jestem obciążona tym, iż jakby spowoduję te niedoskonałości w pracy Urzędu. Przesunęliśmy te pieniądze na remonty bieżące dróg gminnych i teraz w niewiadomy sposób, z jakąś taką łatwością Pan Burmistrz jakby dobiera się do tych pieniędzy, które przesunęliśmy. Naszym stanowiskiem jest to, żeby rzeczywiście te 150.000 zł znalazł w budżecie na to, żeby na tą ulicę Głowackiego przygotować dokumentację, bo te pieniądze są przeznaczone w jednym i w drugim zadaniu na przygotowanie dokumentacji, a rezerwę na poprawę stanu dróg pozostawić bez zmian. Stąd nasza intencja, wniosek był mój, nie było pełnej zgody, nie mogę powiedzieć, że cała Komisja głosowała za, niemniej jednak wniosek akceptacje uzyskał i taki wniosek przedkładałam Wysokiej Radzie.

Radny Jerzy Wroński – Tak, jako jeden członek Komisji Rolnictwa głosowałem za przyjęciem jednak projektu uchwały w związku z tym myślę, że czas najwyższy już, żeby uporządkować sprawę ulicy Głowackiego, ponieważ są bardzo wielkie problemy przy intensywnych opadach, gdzie wody zbierają się w piwnicach, gdzie jednostki OSP jeżdżą, pompują. Uważam, że są to również bardzo duże koszty, ponieważ jedna jednostka wyjeżdża do pompowania wody na 3- 4 godziny i jest ok. 5.000 zł. Uważam, że Państwo Radni, szczególnie z miasta, myślę, że przegłosujcie projekt tej uchwały, o który ja również bardzo proszę, żeby jednak jakieś inwestycje podejmować, żeby jednak tą ulicę wyremontować, a również mamy tam jeden jedyny zakład w Pyrzycach zwany Backerem, są to słynne grzałki, również żeby ten zakład miał dojazd przy odbiorze różnego typu ich produktów, jak również nasi pracownicy, a również rozchodzi się tu o mieszkańców ul. Głowackiego.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Panie Radny chcę zwrócić uwagę na jeden aspekt Pana wypowiedzi, otóż bardzo proszę nie dokonywać podziału, Radni ze wsi, Radni z miasta, jesteśmy Radnymi Gminy Pyrzyce i nie dzielimy się.

Radny Mariusz Majak – Radny Wroński stwierdził, że przeznaczenie tych pieniędzy uporządkuje sprawę ul. Głowackiego, otóż nie jest tak do końca, ponieważ ma to tylko przygotować Gminę do uporządkowania tej sytuacji, czyli stworzyć, czy zlecić wykonanie dokumentacji projektowej na pewne zadania. Natomiast samo zadanie będzie kosztowało dużo, dużo więcej, będzie to zadanie liczone w milionach złotych, więc trzeba podzielić wątpliwości Przewodniczącej Komisji Rolnictwa, co do zasadności wydatkowania tych pieniędzy w tej chwili. Ponieważ znamy już te sytuacje, gdzie mamy bardzo dużo projektów, które leżą na półkach w wydziałach i nie są realizowane. Natomiast naszą intencją przy zmianach do budżetu była chęć poprawy w jakiś sposób infrastruktury drogowej służącej do dojazdu do rozwijających się nowych osiedli jednorodzinnych. Gmina Pyrzyce

w osobie organu wykonawczego Burmistrza Pyrzyc jakoś nie daje sobie rady, nie podąża za tendencją rozwoju w budownictwie jednorodzinnych i nie przygotowuje w żaden sposób dojazdów do tych budynków nowo powstałych.

Wyszedł Radny Dariusz Jagiełło – godz. 13:45;

Stan Radnych na sali – 13;

Powstają budynki przy ul. Słowackiego, to już sławny problem z drogą, powstają budynki przy ul. Sienkiewicza, przy Mickiewicza, nowe osiedle przy ul. Marii Konopnickiej i wiele, wiele innych podobnych sytuacji. Stąd te wątpliwości Radnej i chcieliśmy w jakiś sposób mieszkańcom ulżyć i pomóc w dojeździe, bo nie mogą nawet dojść do swoich nieruchomości, nie mówiąc już o dojeździe, taplają się w błocie.

Druga sprawa – mam wątpliwości odnośnie zwiększenia wydatków w Dziale 750, rozdział 75075 oznakowanie granic miasta i Gminy Pyrzyce wraz z promocją obszarów wiejskich objętych LSR. Proponuje się wydatkowanie 76.000 zł na oznakowanie granic miasta, nie wiem, czy jest to wydatek zasadny.

Wszedł Radny Dariusz Jagiełło – godz. 13:47;

Stan Radnych na sali – 14;

Rozumiem, że jest to wniosek o dofinansowanie tego zadania w ramach środków zewnętrznych, tym niemniej przestrzegam po raz kolejny przed „łapaniem” wszystkich projektów, które są w zasięgu. Twórzmy jakąś politykę taką, co chcemy uzyskać i szukajmy takich programów, bo jeżeli mówi się cały czas, że Gmina ma problemy finansowe, dzieci nie mają kredy w szkołach, papieru toaletowego nie ma w szkołach takie słyszę argumenty, czy spluczki nie można naprawić w Urzędzie Miejskim, a nagle mamy pieniądze 76.000 zł na o, żeby tworzyć jakieś oznakowanie granic miasta. Pewnie z punktu widzenia promocji Gminy jest to dobry pomysł, ale czy w tej chwili jest potrzebny to mam wątpliwości, w związku z powyższym chciałbym, żeby Pan Burmistrz wypowiedział się na ten temat.

Na komisji w miesiącu grudniu rozmawialiśmy o możliwościach dofinansowania remontu naszego kościoła przy ul. 1-go Maja, Pan Burmistrz oświadczył wtedy, że będą takie możliwości na początku roku, w związku z tym, że mamy zmiany do budżetu proponowane przez Pana Burmistrza, a nie ma żadnych propozycji, zapytuję, co dalej z dofinansowaniem ewentualnym remontu?

Radny Miłosz Łuszczuk – Bardzo dobrze się stało, że w punkcie tym odnośnie budżetu podjęliśmy dyskusję o drogach gminnych. W ostatnim czasie, w ostatnich latach obecnej kadencji jest tak, że skaczemy z tematu na temat, chociażby w zakresie inwestycji drogowych. Jak słusznie Radny Majak zauważył mamy w tej „zamrażarce” projektowej kilka projektów, różnych inwestycji nie tylko drogowych, czyli sytuacja jest taka, wydajemy pieniądze na projekty, które nie są później z różnych przyczyn obiektywnych, subiektywnych realizowane. Dlatego mam propozycję dla Państwa Radnych, dla Pana Burmistrza, można też to traktować jako wniosek, żebyśmy w końcu również, Proszę Państwa, dali jasny sygnał Wam, jako mieszkańcom, jak będziemy prowadzili politykę kształtowania przestrzennego w zakresie drogownictwa. Może zrobimy posiedzenie Komisji Budżetu, czy wspólne posiedzenie wszystkich komisji, albo na sesji (jest mi to obojętne), na którą Pan Burmistrz przygotowuje zestawienie, jakie mamy już projekty na inwestycje w zakresie dróg gminnych, jakie to są szacowane koszty wykonania tych inwestycji, a później na

podstawie tego usiądźmy wspólnie, ustalmy priorytety na najbliższych 5 – 6 lat i będzie wiadomo, że np. ul. Głowackiego jest najpilniejsza i będzie robiona w 2015 roku, ul. Słowackiego wspomniana przez kolegę Radnego w 2016 i w tym 2016 również ulica wewnętrzna na wiosce X itd. Proszę Państwa najważniejsze dla każdego jest informacja. Jeżeli ja jako mieszkaniec wiem o tym, że jest ciężka sytuacja finansowa gminy, ale jest plan, w którym wynika, że za 3 lata w moim rejonie będzie naprawiona ta nasza droga gminna, to siedzę spokojnie, nie denerwuję się, bo wiem, że wszystko idzie zgodnie z harmonogramem. A w tej chwili taka sytuacja się wytworzyła, że projekt – do szuflady, projekt – do szuflady i tylko przekrzykujemy się, która jest droga ważniejsza i pilniejsza. Po to zostaliśmy wybrani wszyscy jako Radni przez wszystkie środowiska naszej Gminy, że każdy z nas wie i potrafi argumentować i przekonać mieszkańców do tego, które inwestycje są najpilniejsze, a które mogą poczekać, jako drugo, trzecio, czwartorzędne. Dlatego bardzo proszę i składam taki wniosek, usiądźmy i zrobmy porządek z tym tematem drogownictwa, ustalmy kierunki, priorytety w odniesieniu też do analizy i możliwości finansowych naszej Gminy, bo jak wiemy i ciągle o tym mówimy, są one ograniczone.

Radny Jerzy Wroński – Panie Burmistrzu w związku z tym, że jesteśmy przy drogownictwie, czy może Pan na dzień dzisiejszy odpowiedzieć, czy są jakieś projekty w tej słynnej „zamrażarce”, jak tutaj kolega Miłosz podkreślił w związku z drogownictwem?

Joanna Dąbrowska – Wiceprzewodnicząca Rady – Ja tutaj przychyłę się również do tego, co powiedział Pan Radny Jurek Wroński, ja bym bardzo prosiła jednak, żebyśmy zostawili tą przebudowę ul. Głowackiego, ponieważ rzeczywiście nawierzchnia tam w tej chwili jest zatrważająca, a najbardziej chodzi przede wszystkim o jakość życia ludzi, którzy tam mieszkają. Ja wiem, że pieniądze są rzeczą bardzo ważną, ale w ogóle od czegoś trzeba zacząć. Trzeba zacząć od projektu, jeżeli ten projekt ruszy, jeżeli on zostanie wykonany wówczas trzeba będzie szukać środków, żeby tę drogę wykonać. Jeżeli ona jest priorytetem, wielokrotnie padała tu nazwa ul. Głowackiego myślę, że jest priorytetem, jeżeli chodzi o Pырzyce i trzeba byłoby zacząć powoli to, skoro później będziemy ustalać, która pierwsza, która druga, która trzecia, bo jest pilna, ważniejsza, najważniejsza, to może zaczniemy od tego Głowackiego skoro już tutaj się to zaczęło.

Radny Miłosz Łuszczak – Nie chciałbym być źle zrozumianym, bo widzę, że kolega Radny i koleżanka próbują mi włożyć słowa, których nie powiedziałem. Ja mówiłem chociażby w marcu, bądź kwietniu ubiegłego roku i 2 lata temu, że Głowackiego jest dla nas pilną drogą, chociażby ze względu na Backer Obr, ale usiądźmy i porozmawiajmy o tych właśnie priorytetach nie tak nagle wyskakujemy z tematem. Głowackiego się pojawia, znika, pojawia, znika jestem za tym, żeby tę drogę zrobić, ale musimy też ustalić kierunki, zwłaszcza, że to są tylko pieniądze na projekt, a nie na wykonanie i tu musimy być szczerzy i uczciwi. Ponawiam swój wniosek o to, żebyśmy rozmawiali uczciwie, sensownie i z pewną wizją na przyszłość miesiąc nas nie zbawi, żeby to robić z głową. Z tego, co pamiętam, kolego Jurku chociażby deptak między ul. Stargardzka, a Jana Pawła (pierwsze, co mi do głowy przychodzi)

nie pamiętam, czy targowisko jest już objęte planem, czy to tylko było element kampanii wyborczej, że ma być zrobiony, na co też czekają mieszkańcy, na to targowisko. To można nie tylko wyciągać projekty z „zamrażarki”, ale też pomysły i oczekiwania mieszkańców, dlatego jeszcze raz chyba już po raz szósty czy siódmy mówię, usiądźmy, zróbmy harmonogram. Powtarzam ul. Głowackiego jest bardzo ważnym elementem naszej sieci dróg gminnych.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Ja to odbieram w sposób następujący, żeby dzisiaj nie podejmować żadnych decyzji, natomiast nie mówimy, że nie, zastanowić się, przemyśleć wspólnie i wtedy dopiero podjąć stosowne decyzje w miarę posiadanych środków. Czy to akurat ma być w kwocie takiej na ul. Głowackiego, a w takiej na inną drogę, ja to jakby tak tą dyskusję odbieram.

Joanna Dąbrowska - Wiceprzewodnicząca Rady - Ja tylko odpowiem Panu Miłoszowi Łuszczukowi, nic nikomu nie wkładam w usta wiem, że tak samo Pan jak i ja jesteśmy mocno zatroskani losami mieszkańców Pyrzyc i na pewno wszyscy dbamy o to, żeby się żyło tutaj jak najlepiej, nie moim celem było to, żeby w jakikolwiek sposób źle skierować swoje spostrzeżenia. Natomiast wychodzę z założenia, że skoro jest projekt i można już zacząć działać na ul. Głowackiego, a już wielokrotnie o tym mówiliśmy, więc trzeba byłoby od czegoś zacząć, zróbmy ten projekt i usiądźmy, zastanówmy się, co dalej, które ulice, które wioski po kolei trzeba naprawiać, a to niech się toczy, taki był mój cel wypowiedzi i żaden inny, proszę mi wierzyć.

Radna Małgorzata Piotrowska - Jeszcze raz podsumowując rangę moich wątpliwości, gdy przygotowaliśmy budżet 2013 r. Pan Burmistrz na posiedzeniu (nie pamiętam teraz, czy to były wspólne komisje, czy Komisja Budżetu, w której zwykle uczestniczę) opowiedział o problemie ul. Głowackiego właśnie z perspektywy nowo rozbudowującej się hali i problemów pracodawcy. Wtedy przeznaczaliśmy 2.100.000 zł (1.050.000 zł i 1.050.000 zł na poszczególne zadania) i zobaczcie Państwo z jaką łatwością w ciągu roku ten 1.050.000 zł zeszło nam z priorytetów, zmniejszyło się to do rangi 75.000 zł na przygotowanie dokumentacji projektowej, którą w przypadku awaryjnej sytuacji wynikającej z sytuacji pogorzalców równie łatwo zdjęło się mimo, że ciągle jest to bomba zegarowa, wszyscy mówimy o tym, że jest to priorytet i należy to wykonać. Zdejmuje się to z budżetu w postaci 150.000 zł, po czym pojawia się kolejne finansowanie, trafiają środki do budżetu, w pytaniu, czy zadanie jest ważne, okazuje się, że nie, bo nie jest wprowadzone do budżetu jako przygotowanie dokumentacji projektowej, przygotowujemy budżet na 2014, nadal to zadanie nie jest ważne, bo nie jest nawet wpisane w zadanie, nie mamy dzisiaj, ale chociażby nawet ze względu na to wpisujemy to w zadaniach, bo ta ul. Głowackiego to jest priorytet, musimy się tym zająć. Przypuszczam, że Radni nie mieliby wątpliwości i również w budżecie uwzględniliby te 150.000 zł i nagle temat się zamknął, zamknęliśmy budżet na rok 2014 ul. Głowackiego nie istniała, teraz, kiedy Radni znaleźli środki na to, żeby poprawić jakość dróg na wioskach, w mieście, nie ma znaczenia, to jest ponad 200.000 zł na rezerwie celowej, jakby podbiera się z tego, ja na to nie wyrażam zgody

jako Radna i stąd ten wniosek. Bardzo proszę Radnych, żebyśmy w dniu dzisiejszym takiej decyzji nie podjęli, a jeżeli Pan Burmistrz uważa nadal, albo znowu, że ten problem jest priorytetowy, musi znaleźć pieniądze w budżecie i zaplanować na przygotowanie dokumentacji projektowej. To, co mówi koleżanka Radna i kolega Radny mówił, podtrzymuje jakby stanowisko Pana Radnego Majaka i Łuszczyka, to jest tylko dokumentacja projektowa, która uprawni nas poprzez jej posiadanie do pozyskania środków na remont, więc nie możemy dzisiaj obiecać mieszkańcom Głowackiego, że jutro, pojutrze, za miesiąc, za rok będą chodzić po świetnej drodze. Przygotujemy projekt, a projekt ma swoje ramy, żeby go złożyć, potem jest jakiś czas, żeby go przyjąć, potem czekać na pieniądze, więc fajnie byłoby, gdyby się zdarzyło, żeby to tak szybko zadziałało, że tutaj komórka znalazłaby środki, a mało tego, jeśli znalazłaby środki z takiej instytucji jak PROW, to wtedy miliony, o których mówi Pan Radny Majak należy wydać, żeby 2 lata później może półtora roku później odzyskać. Na dzień dzisiejszy tak naprawdę tych środków również nie ma, stąd podtrzymuję swoje stanowisko i wniosek, żeby w dniu dzisiejszym z tej rezerwy celowej, którą zaplanowaliśmy na remonty bieżące nie zabierać tych pieniędzy.

Radny Jerzy Wroński – Jednak Pan Burmistrz pokazuje nam tutaj środki i uważam, że powinniśmy jednak przegłosować projekt tej uchwały. Ja rozumiem, że są to pieniądze na wykonanie projektu, dzisiaj nawet kurnik wybudować to trzeba najpierw zrobić projekt w związku z tym ja tylko proponuję, żeby Wysoka Rada przegłosowała i pozwoliła Burmistrzowi na wykonanie tego zadania, dalej będziemy monitorowali i zobaczymy, co z tego wszystkiego wyjdzie.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady – Jeżeli chodzi o firmę Backer, jest to wiodąca firma w Pyrzycach i ona jest dla nas bardzo ważną firmą, dobrze, że ona się w Pyrzycach rozbudowuje, a nie np. w Stargardzie, a wiem, że takie plany też Ci Państwo mieli i trzeba wszystko zrobić, żeby tej firmie ten „prezent” zrobić, dlatego że ta firma zasługuje sobie na coś takiego. Natomiast ja myślę tak, że powinniśmy zakończyć tą dyskusję (moja propozycja) na tym i przychylić się nad tym, co powiedział Pan Radny Łuszczyk, jakby nawiązując do wniosku Komisji Rolnictwa. Miesiąc czasu (nadednie pełny) niewiele zmieni, spotkajmy się i przeanalizujmy. Ja uważam, że samo przygotowanie dokumentacji nie zadowoli tej firmy, ja wiem na pewno, ponieważ ta firma mocno się rozwinęła, jest to duża firma, zatrudnia bardzo dużo ludzi wiem, że jeszcze mają pewne plany myślę, że Pan Burmistrz dużą wiedzę w tym zakresie ma, bo wiem, że kontakty ma cały czas z tą firmą i to nie jest kurtuazja tylko tak jest i powinniśmy się nad tym pokłonić. Nikt w tym gronie Radnych nie wypowiada się, że jesteśmy przeciw temu. Natomiast z wypowiedzi radnej Piotrowskiej wynika, że część środków, która miała być przeznaczona w innym miejscu, nie chcę wracać do tego, zostawiliśmy po to, żeby uporządkować pewne drogi, które są w tragicznej sytuacji i te pieniądze w ilości 20.000 – 30.000 zł per saldo ponad 200.000 zł nam coś zrobią. Natomiast, czy to wprowadzenie w tej chwili w takiej ilości tej kwoty 150.000 zł, czy rozwiąże nam temat, może tak trzeba, bo wszystkiego nie wiemy, ale myślę, że na sesji nie powinniśmy na ten temat rozmawiać, są po to komisje, są inne, żebyśmy tak szczegółowo nie rozmawiali w publicznym miejscu, bo chyba takiej potrzeby nie ma to nie, że mamy tajemnice,

ale tak uważam. Także ja osobiście myślę, że powinniśmy przemyśleć i nie przekonywać się tylko usiąść do stołu i rzeczywiste podjąć rozsądne, wyważone decyzje, bo te decyzje rzeczywiście są słuszne, ważne, ale czy aby takie rozwiązanie załatwi temat.

Radny Mirosław Budynek – Chciałem powiedzieć w ten sposób, że dla mnie nie jest priorytetem ul. Głowackiego powiem dlaczego, ponieważ mamy już rozpoczęte inwestycje – ścieżkę rowerową, to po pierwsze. Druga – to inwestycja Gimnazjum, nie mamy środków, budżet za rok 2013 w dziale sprzedaży majątku nie został wykonany. Podobna będzie sytuacja za rok 2014, więc apeluję do Radnych, żebyście się nie spieszyli z wydawaniem pieniędzy. Pieniądze zostawić na rezerwie celowej, zawsze można z nimi cokolwiek zrobić. Na dzień dzisiejszy zostawić ul. Głowackiego w spokoju, zgadzam się z tym, co Pan Przewodniczący powiedział, żeby usiąść i przedyskutować, czy starczy nam pieniędzy na realizację tych już wcześniej rozpoczętych inwestycji. Sprzedaż majątku za 2014 r. będzie podobna, albo jeszcze mniejsza, więc nie wiem, czy w ogóle zdołamy cokolwiek więcej zrobić.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – Bardzo wiele tutaj różnych tematów zostało poruszonych i padło wiele stwierdzeń. Pozwólcie Państwo, że ja też, chociaż krótko do tego się odniosę. Może najpierw tak krótko konkretnie na kilka pytań, czy wątpliwości Państwa Radnych, mianowicie padło pytanie ze strony Pana Majaka, jeżeli chodzi o wspomnienie remontu tej naszej „katedry”, naszego kościoła i powiem w ten sposób, będzie to jednocześnie częściowa odpowiedź do zapytania, czy interpelacji, które zadał na początku Pan Radny Łuszczuk. Mianowicie chodzi o pobieranie czynszu dzierżawnego za anteny POLKOMTEL-u umocowane na PDK. Otóż właśnie doprowadziliśmy do podpisania umowy, ale to jeszcze na piśmie Panu odpowiem w szczegółach, teraz tylko tak ogólnie. Podpisaliśmy umowę z POLKOMTELEM, który zobowiązuje się do zapłacenia czynszu za lata, za które nie płacił i to będzie dosyć pokaźna kwota, jest już podpisana umowa, dlatego o tym mówię, natomiast pieniądze jeszcze nie wpłynęły na nasze konto. W momencie, kiedy wpłyną, jestem przekonany, że to będzie na dniach i jest to kwota grubo ponad 100.000 zł brutto, ale kiedy wpłyną na nasze konto to wówczas przedstawimy projekt podziału tych pieniędzy na poszczególne zadania, żebyście Państwo zaakceptowali i Panie Radny Majak m.in. te 50.000 zł, o których mówiliśmy kiedyś zaproponujemy, żeby właśnie z tego dochodu były przeznaczone na katedrę.

Następna sprawa, którą Pan poruszył również, mianowicie te wątpliwości, które Pan ma, jeżeli chodzi o oznakowanie ulic i nie tylko ulic w naszym mieście. Padło takie stwierdzenie, że łapiemy się pisania i zdobywania pieniędzy z różnych projektów, z różnych źródeł, żeby je tylko pozyskać, a często są one mniej ważne w danym momencie, ja to tak odebrałem. Ja się cieszę, że skuteczność pracowników Urzędu jest w ostatnim okresie bardzo duża, bo chociażby wykaz tych środków, które zostały pozyskane o tym świadczą. Chcę powiedzieć, że ten projekt zakłada przed przetargiem ok. 76.000 zł, natomiast po przetargu może być to cena mniejsza, ale dofinansowanie z tego projektu wynosi ponad 50.000 zł. Także, jeżeli by nam się udało oznakować i postawić różne znaki informacyjne o różnych obiektach, które znajdują się na terenie naszej Gminy to byłoby to na dzień dzisiejszy (zaznaczam

przed przetargiem) ok. 26.000 zł myślę, że jest to gra warta świeczki, a projekt uzyskał już akceptację. Jeżeli Państwo dzisiaj podejmiecie tę naszą propozycję, to jutro już czekają w Urzędzie Marszałkowskim, już jest umowa przygotowana i będziemy mogli ją podpisać, bo nawet dzwoniли i zapraszali nas, jest ustalona godzina, ale to od Państwa zależy.

Ja tu jeszcze wrócę do tych środków. Faktycznie szukamy tych środków cieszę się, że wreszcie są pracownicy, którzy zajmują się tym pozyskiwaniem tych środków i robią to bardzo skutecznie i za to im dziękuję, że tak jest, a czy robimy to chaotycznie, czy nie? Uważam, że każde środki z zewnątrz wpływające do budżetu Gminy są środkami jak gdyby dodatkowymi, z których można cokolwiek zrobić i należy się chyba wspomagać środkami zewnętrznymi, bo ja uważam, że inwestycje to w głównej mierze powinny być prowadzone ze środków poza budżetowych, a nie środków własnych, a nie szczególnie z tych bieżących, bo bieżące powinny iść na bieżące, a pozyskiwane środki powinno się inwestować.

Spodobało mi się jedno stwierdzenie, bo nie byłbym sobą gdybym czegoś nieraz nie dostrzegł, że dobieram się do środków zaplanowanych przez Radę. Ja uważam, że to są nasze środki wszystkich i ja jako Burmistrz, jako organ wykonawczy, tak gdzieś tam jest zapisane, że mam prawo je wydawać, więc ja nie uważam, że się dobieram do tych środków tylko korzystam z tych środków, które Państwo Radni rozplanujecie w odpowiedni sposób, a pozyskiwaniem tych środków zajmują się pracownicy i Pani Skarbnik, Pani Burmistrz i ja. Natomiast my tylko te środki wydajemy, czy rozdysponowujemy tak jak Państwo nam wskażecie w uchwale budżetowej, ale rozumiem dosadność wypowiedzi i chciałem tylko to zauważyć. Jeżeli chodzi o ten kontrowersyjny temat dróg, zdajemy sobie sprawę, że stan dróg na terenie naszej gminy, innych gmin jest katastrofalny wszędzie. Doprowadziła do tego sytuacja taka, że kiedyś była subwencja drogowa, samorządowcy różnych szczebli bardzo chętnie korzystali z tej subwencji, ale nie na drogi, na wszystko inne tylko nie na drogi, dlatego te drogi są wynikiem działań wieloletnich zaniedbań i nie tylko Gminy Pyrzyce, nie tylko Powiatu Pyrzyckiego, nie tylko województwa, tak się po prostu kiedyś robiło.

Dlaczego zaproponowaliśmy Państwu przeznaczenie tej rezerwy celowej na drogi, którą Państwo zatwierdziliście na projekty, na dokumentację ul. Głowackiego. Otóż tak jak też słusznie Pan Przewodniczący zauważył od dłuższego czasu prowadzimy bardzo bliskie, bardzo konkretne (nie chcę użyć słowa przyjacielskie), ale bardzo zbliżone rozmowy biznesowe z firmą BACKER. Jest to firma, której na razie nie będę przedstawiał, jutro ją przedstawimy, jest to firma, która zatrudnia najwięcej pracowników z terenu naszej Gminy. Uważam, że dobra współpraca z takimi firmami powinna świadczyć o dobrej polityce danego samorządu, w tym przypadku Pyrzyc, dlatego umówiliśmy się, że w jakiejś tam przyszłości będziemy tę drogę remontowali, ponieważ szefowie firmy zgłaszali, że stan ulicy Głowackiego, nie będę używał określeń, ale wszyscy wiemy, jaki, a tam pół Europy, pół świata przyjeżdża i nie jest to dobra wizytówka naszej Gminy jak i tego zakładu. Dlatego zaproponowałem, żeby w pierwszej wersji złożyć projekt budowlany, który upoważniałby nas do aplikowania środków zewnętrznych, bo nigdy nie będziemy w stanie wybudować dróg, bo wiemy też ile kilometr drogi kosztuje na dzień dzisiejszy jest to od podstaw, jeżeli to ponad 2.000.000 zł, dlatego nie możemy tylko

i wyłącznie bazować na środkach Gminy, ale żeby aplikować o środki to trzeba mieć projekt, trzeba mieć dokumentację. Nikt nie przyjmie wniosku, jeżeli nie będzie takiej dokumentacji, dlatego pierwszy krok taki to jest właśnie podjęcie działań, żeby taką dokumentację opracować, uznacie Państwo jak uznacie, zgłoszycie jak zgłoszycie i to Państwo macie tutaj możliwość wypowiedzenia się i przede wszystkim podjęcia decyzji.

Natomiast padło jeszcze jedno pytanie, jakie są projekty w tej użyję słowa obrazowego „zamrażarce”, jakie czekają drogowe z tego, co ja pamiętam to jest jeden nieaktualny już projekt na dokończenie ul. Rolnej o innych nie pamiętam. Na ul. Polną chyba nie ma i teraz obojętnie, którą ulicę by zrobił i każdy będzie miał argumenty, żeby każdą ulicę zrobić, bo tak trzeba i tak trzeba kiedyś każdą ulicę zrobić, bo one są w takim, a nie innym stanie. Dlatego uznaliśmy, że ta współpraca i chęć rozwoju firmy Backer z naszej strony będzie to jak gdyby taki ukłon w stronę mieszkańców ul. Głowackiego, a jednocześnie tych ludzi i tych firm, które przyjeżdżają. Takie jest moje zdanie, Państwo możecie mieć odrębne, Państwo zadecydujecie, a że potrzeby są ogromne to chyba też wszyscy wiemy i jedną decyzją, jednym projektem na pewno nie uzdrowimy sytuacji, jaka będzie na terenie naszych dróg gminnych.

Radny Mariusz Majak – Już mówiliśmy, że w „zamrażarce” jest kilka ulic: 2-go Marca, Podgrodzie, Polna, uliczka Przymurna, także troszkę tych projektów jest wykonane i nie będzie realizowane w najbliższym czasie jak wiem. Ja jeszcze do Działu 750, rozdział 75075, czyli oznakowanie granic miasta Pyrzyce wraz z promocją obszarów wiejskich. Panie Burmistrz zgłaszałem wątpliwości, nie będę zgłaszał żadnego wniosku, natomiast bardzo proszę, żebyście Państwo zwrócili baczną uwagę żeby na te oznakowania, żeby te oznakowania nie były w przyszłości, jeżeli powstaną, niszczone i wierzę, że Pan Burmistrz uchroni przed zniszczeniem te oznakowania, jeżeli już zostaną wykonane.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – Ja nie do końca rozumiem, co znaczy uchronię, czy to, co zostanie zamontowane. Uważam, że to jest jak gdyby Pana apel do mieszkańców, żeby nie niszczyli niczego, co nie jest ich, co jest nasze gminne, wspólne itd., tak to odbieram, że wszyscy powinniśmy dbać o to, co się robi, czy co już istnieje, żeby nie było niszczone, bo szkoda tego, bo trzeba będzie wydać pieniądze na naprawę i na pozyskanie czegoś nowego. Dlatego tak trochę niezrozumiałe dla mnie.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady – Musimy przegłosować wniosek Komisji Rolnictwa i Ekologii, wniosek Radnego Łuszczyka był chyba dalej idący, on jakby zmierzał do tego, żeby w tym temacie sprawę zawiesić i przygotować się, doprecyzować, przedyskutować na następną sesję, czy tak to odebrałem?

Radny Miłosz Łuszczyk – Niezależnie od wyników głosowania, żeby spotkać się i rozmawiać na temat rozwoju inwestycji dróg gminnych.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Chciałbym w ten sposób, że jeżeli nawet dzisiaj (teoretyzuję w tej chwili), gdyby te wnioski uzyskały akceptację, żeby nie traktować, że Radni są przeciwko temu, jakby o tym chcę mówić, jeżeli nie można tego inaczej załatwić, bo rozumiem, że Komisja wniosek postawiła, więc przegłosować go musimy, ale chciałbym, żeby nie zapominać, że naprawdę jest to dla nas tak ważna droga, żebyśmy do tego wrócili, bo jeżeli to ma się zakończyć tylko na dokumentacji to jest złe rozwiązanie, bo tych dokumentacji to my w Gminie Pырzyce mamy dużo, będziemy następną dokumentację mieli, którą położymy na półkę i ona będzie leżała.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rolnictwa i Ekologii by z Działu 600 Rozdział 60016 wykreślić zadanie pn. „Przebudowa ul. Głowackiego w Pырzycach w kwocie 75.000 zł”.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 7, przeciw -5, wstrzymało się -2;
Wniosek uzyskał akceptację Rady.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rolnictwa i Ekologii by z Działu 900 Rozdział 90095 wykreślić zadanie pn. „Budowa kanalizacji deszczowej ul. Głowackiego w Pырzycach w kwocie 75.000 zł”.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 8, przeciw -5, wstrzymało się -1;
Wniosek uzyskał akceptację Rady.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Mamy teraz sytuację taką, że mamy kwotę 150.000 zł i proponujemy pozostawić to na rezerwie celowej i wrócić do tematu na następnej sesji po spotkaniu. Teraz Pani Skarbnik oddajemy głos, bo pewnie coś Pani zauważyła, że złotówki się nie zgadzają.

Danuta Bartków - Skarbnik Gminy - Wracamy na rezerwę celową z zadania, jakie zostało wyprowadzone, czyli dalej inwestycje drogi gminne w kwocie 125.442,12 zł, a różnicę 24.558 zł rozumiem, że zwiększamy rezerwę (budżet musi być zrównoważony po dochodach i wydatkach), czy dopełniamy tego celu?

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Dopełniamy tego celu chyba, że innego zdania Państwo jesteście?

Głosy z sali - nie.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Wtedy wracamy, jakby temat nie zostaje zamknięty, nie udało się głosować innego wniosku, pozostawiamy i do tematu wracamy po rozmowie, jakby realizujemy wniosek Radnego Łuszczyka, żebyśmy w tym kierunku usiedli i przedyskutowali, w jakim kierunku idziemy, jeden miesiąc podejrzywam, że nic nie zmieni.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na 2014 rok (*Druk Nr 646/14*) wraz z przegłosowanymi zmianami.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 9, przeciw - 5, wstrzymało się -0;
Uchwała Nr LII/493/14 stanowi załącznik Nr 62 do protokołu.

*Wszedł Radny Miłosz Łuszczuk – godz. 14:27;
Stan Radnych na sali – 13;*

Do punktu 17 porządku

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pyrzyce (*Druk Nr 647/14*).

Projekt uchwały (*Druk Nr 647A/13*) stanowi załącznik Nr 63 do protokołu.

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 64 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 65 do protokołu.
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych – opinia stanowi załącznik Nr 66 do protokołu.
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii – opinia wraz z wnioskami stanowi załącznik Nr 67 do protokołu.

Danuta Bartków – Skarbnik Gminy – Na każdej komisji zgłaszałam taką informację, że Minister Finansów rozporządzeniem z dnia 14 stycznia wprowadza zmiany do Wieloletniej Prognozy Finansowej, odpowiedni druk tzw. „bestia” przez Ministra Finansów wprowadzona została w poniedziałek. Mówiłam też Państwu, że jeśli zdążymy to zrobimy to na sesji dzisiejszej, jeśli nie trzeba byłoby zwołać sesję nadzwyczajną by ten druk zgodnie z rozporządzeniem wprowadzić jeszcze w miesiącu styczniu. Tak też nasza propozycja jest taka, by w projekcie uchwały dopisać „§1 Dokonuje się zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Pyrzyce i nadaje nowie brzmienie, jak w załączniku do niniejszej uchwały.” Natomiast dotychczasowy §1 wpisać jako §2 z załącznikiem „Planowane i realizowane przedsięwzięcia Gminy Pyrzyce”, który otrzymuje brzmienie jak w załączniku nr 2 do niniejszej uchwały.

Powiem tylko tyle, że w nowym załączniku Wieloletniej Prognozy Finansowej rozszerzenie jest o programy unijne, rozszerzaliśmy o jedno zadanie dotyczące ścieżki rowerowej i właśnie dzisiejszej już podjętej uchwały w sprawie oznakowania granic miasta i 2 zadania, które były wprowadzone w miesiącu grudniu, to były place zabaw: Mielęcín i Ryszewko, reszta się nie zmienia w stosunku do uchwalonej w grudniu.

*Wszedł Radny Miłosz Łuszczuk – godz. 14:29;
Stan Radnych na sali – 14;*

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Wszystkie Komisje oczywiście zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie, a o tych zmianach, o których Pani Skarbnik mówiła to tej wiedzy Państwo nie mieliście, dlatego zostało to uzupełnione.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pырzyce (Druk Nr 647A/14).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się -0;
Uchwała Nr LII/494/14 stanowi załącznik Nr 68 do protokołu.

Do punktu 18 porządku

Odpowiedzi Burmistrza na zgłoszone interpelacje i zapytania.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pырzyc - Jeżeli chodzi o interpelacje i zapytania Pana Radnego Miłozza Łuszczyka to powiem, że są to tak złożone sprawy, że odpowiemy na piśmie, bo wymagają one dużego zaangażowania się i dotarcia przede wszystkim do dokumentów, które są, ale powiem tak, żeby tak tylko uspokoić. Tak faktycznie nie zostały wydane warunki zabudowy, jeżeli chodzi o wiatrak w Rzepnowie (wiemy, o co chodzi). Odpowiemy na piśmie, bo nie chcę w tej chwili Państwa wprowadzać w błąd.

- O umowie firmą POLKOMTEL też dokładnie wypowiemy się w piśmie, ale jest umowa podpisana i POLKOMTEL za ten czas, kiedy nie płacił do Gminy zapłaci nam te pieniądze i Państwu przedstawimy, żebyście Państwo je rozdzielili.
- Co z nagrywaniem sesji - jest ogłoszona forma przetargu w postaci zapytania ofertowego, znaczy realizacja zadania publicznego i czekamy w tej chwili na oferty, które do nas wpłyną i będą one rozpatrzone. Ogłosiłem takie postępowanie i czekam, kiedy zostanie ono rozstrzygnięte. Rozumiem, że dzisiaj jest sesja, że może tę pierwszą sesję nie udało się jeszcze w jakiś sposób sfinalizować, żeby było wiadomo kto będzie ją obsługiwał, jeżeli chodzi o formę medialną. Myślę, że w najbliższym czasie do końca stycznia na pewno się żadna sesja nie odbędzie i wtedy naprawdę podejmiemy rozstrzygnięcie.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Panie Burmistrzu, żeby temat zakończyć, interesuje mnie jedna sprawa, mam taką wiedzę, że sesje transmitowane nie będą na bieżąco, czyli nie będzie możliwości, jak np. podczas dzisiejszej sesji obradujemy, nie będzie takiej możliwości (takie zapytanie poszło do mediów), jeżeli jest ta informacja mylna to Pan ją sprostuje, że nie będzie na bieżąco. Dlatego uważam, że tak jak było w ubiegłym roku, tak powinno pozostać i dalej archiwizowanie sesji, to nie powinno być tylko jednej sesji, tylko nie wiem, może 6, może 8, żebyśmy mogli wracać, tym bardziej, że są nieraz ważne rzeczy, do których warto wrócić, a takiej możliwości nie będzie i w tym zakresie była moja wypowiedź.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – Może uściślijmy, bo ja nie przypominam sobie, żeby sesja była transmitowana na żywo w ubiegłym roku, chyba że do Internetu?

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady – Do Internetu, o tym mówimy.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – Myślałem, że do telewizji którejs.

Nauczyło nas życie z ubiegłego roku, powiem Państwu o co chodzi, że mieliśmy podpisaną umowę z firmą, która w żaden sposób, w momencie, kiedy chcieliśmy skorzystać z tych materiałów, które nam są udostępniane, nie zgodziła się na korzystanie z tych materiałów do innych celów. Powiem tak, były nagrywane sesje i chcieliśmy wykorzystać pewien fragment sesji, chociażby do prezentacji z okazji 750-lecia. Zapłaciliśmy za korzystanie i nie mogliśmy pokazać fragmentu sesji, fragmentu jakiegoś wydarzenia, które miało miejsce, skorzystać z tego, bo nie pozwalał nam zapis w tej umowie. Dlatego w tej chwili zapisaliśmy sobie i tutaj ktoś z Państwa Radnych źle to zinterpretował, zapisaliśmy sobie, żeby nam przekazać również prawa autorskie do tego. My nie chcemy nic manipulować, my nie chcemy nic zmieniać w sesji tylko my chcemy skorzystać z części materiału, który w danym momencie nam będzie potrzebny i dlatego tak zapisaliśmy, zrobiliśmy taki zapis.

Radny Miłosz Łuszczuk – Jeżeli chodzi o to nagrywanie sesji Panie Burmistrzu, to jak Pan skonstruuje umowę, to już jest zadanie Pana i Pana służb podległych. Uważam, że ingerowanie w prawa autorskie to jest trochę za daleko idące, powinno w treści umowy być prawo do nieograniczonego korzystania z zapisu w dowolnej formie chociażby. Natomiast ja wracam do sedna, nie zrozumiałym było dla mnie, dlaczego Pan bez konsultacji z Radnymi zawęził sposób transmisji sesji do takich, a nie innych warunków i tu chciałem, żeby Pan z nami porozmawiał, przedyskutował, chociaż nasze stanowisko chyba w większości jest takie, że my chcemy w formie dotychczasowej, a zwłaszcza przede wszystkim do transmisji na żywo, a to, co Pan ogłosił to jest jedno zastrzeżenie sobie do praw autorskich, a drugie, że Pan bardzo ograniczył tą dostępność do tych nagrań. Jeżeli Pan dokładnie nie pamięta to proponuję, żeby Pan też przeanalizował, mówię to jest bardzo ograniczające. Mi bez różnicy jest, kto będzie obsługiwał, nam chodziło o to, żeby nie zawęzać w tak istotny sposób archiwizowania, publikacji na żywo itd.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – Tak, ale w tym momencie, jeżeli bym rozszerzył to, o czym Pan w tej chwili mówi to, uważam, że Urząd Zamówień Publicznych mógłby nam uchylić takie postępowanie zamówień publicznych, dlatego że jest to tylko i wyłącznie skierowane do jednej firmy.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady – Czemu? Może TV Szczecin się zainteresuje.

Radny Miłosz Łuszczuk – Panie Burmistrzu, ja Panu oferuję swoją pomoc w zakresie przygotowania takiego przetargu, czy zapytania ofertowego, żeby to

miało ręce i nogi i niech Pan mi uwierzy, że nie odrzuci nam Urząd Zamówień, także oferuję Panu całym sercem swoją wiedzę prawną, która posiadam.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – Następne pytanie, jak są dzielone środki na sport i czym się kieruję, jakimi kryteriami. Ten temat zawsze wywołuje pewne kontrowersje, kiedy na początku roku ogłaszamy konkursy na realizację zadań własnych Gminy do stowarzyszeń, które w imieniu Gminy realizują te zadania. Odpowiem, jak to się odbyło w tym roku, otóż tak jak zawsze mówiłem przy Burmistrzu działa Rada Sportu od wielu lat, spotkałem się chyba dwukrotnie z Radą Sportu i poprosiłem o przedstawienie swoich propozycji, żeby przedstawiciele tej Rady, zresztą ze środowisko sportowych przedstawili mi taką swoją koncepcję. Taką koncepcję otrzymałem ja się na niej głównie opieram, chociaż nie powiem, że nie dokonałem pewnych modyfikacji, a m.in. modyfikacją jest to, że Goplana Żabów uzyskała więcej środków niż w roku 2013, ponieważ doceniłem sukcesy tego zespołu, doceniłem rozwój tego klubu. Kiedyś był tylko jeden zespół seniorów, natomiast w tej chwili funkcjonują jeszcze 2 zespoły młodzieżowe, dodatkowo spotkałem się z trenerem i kierownikiem tego zespołu i też ustaliliśmy tam satysfakcjonującą kwotę, jaką ten Klub uzyska na swoją działalność. Dlatego różnymi sposobami, różnymi metodami staram się uzyskać pewne porozumienie, pewien konsensus, doszliśmy jeszcze do takiego porozumienia, że konieczne tam jest wybudowanie przyłącza energetycznego i tym zadaniem zajmie się OSiR, który administruje tym boiskiem. Myślę, że ta współpraca między niektórymi działaczami tego klubu, a mną układa się bardzo dobrze prawie od zawsze.

- Oświetlenie Parku Złotej Rybki – jest napisany program, będą pozyskane środki na modernizację tego całego kompleksu m.in. oczyszczenie, nasadzenia itd., także w tym momencie będzie zrobione.
- Ul. Warszawska – chodnik jest wypukły, dziury itd. – kilkakrotnie interweniowaliśmy, tak jak Pan Radny zaznaczył u właściciela drogi, czyli u Zarządu Dróg Wojewódzkich, jeszcze bardziej w tej chwili poproszę Pana Kierownika, żeby zainteresował się tym tematem, żeby doprowadził do tego, żeby te dziury znikły.
- PDK – święta nie grano filmów – nie znam tematu, słyszałem o tym, ale rozpoznam dokładnie i udzielę też Panu odpowiedzi na piśmie, dlaczego tak się stało.

Marian Osekowski – Wiceprzewodniczący Rady – Panie Burmistrzu, jeszcze w tym temacie kwestia zwrotu pieniędzy za bilet, ja zadzwoniłem, dopytałem i okazuje się, że osoba posiadała bilety, natomiast nie posiadała paragonu z kasy fiskalnej i na podstawie biletów nie chciano oddać pieniędzy, bo nie posiadała paragonu z kasy fiskalnej, czyli bilety ta osoba miała, tylko nie miała paragonu z kasy fiskalnej.

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – Dobrze ten problem też z Dyrektorem wyjaśnię.

- Posypywanie drogi nr 3, zawsze mówię, że mamy podpisaną umowę z przedsiębiorstwem, które utrzymuje nasze drogi gminne i wiem, ponieważ

rozmawiałem z Kierownikiem i Prezesem, że droga nr 3 była odśnieżana i posypywana solą.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Nie będziemy już polemizować, ja tylko stwierdzam, bo gdybym nie korzystał, to bym nie mówił.

Radny Miłosz Łuszczuk - Panie Burmistrzu, zanim otrzymam odpowiedź na piśmie, za które z góry dziękuję, bardzo proszę tylko powiedzieć nam tutaj zgromadzonym, na który teren został złożony wniosek o wydanie warunków zabudowy fermy norek, bo to nas bardzo interesuje.

Jerzy Marek Olech - Burmistrz Pyrzyce - Ten wniosek został złożony (powiem tak obrazowo, bo nie znam numeru działki w tej chwili) na teren między Nowielinem, a Krzemlinem, tam są takie łąki jadąc po lewej stronie i tam płynie rzeka to między tzw. popularną betonówką, a tą rzeczką, czyli powiedzmy między (rozszerzając dalej) betonówką, a dawną drogą trójką. Po lewej stronie jakbyśmy jechali z Nowielina do Krzemlina.

Radna Małgorzata Piotrowska - Ja tylko chciałam prosić Pana Burmistrza, o ile to jest możliwe, Panie Burmistrzu, mam taką prośbę, jeśli to jest możliwe, żeby Pan odpowiedź na moją interpelację dał mi na piśmie odnośnie tego porozumienia i satysfakcji. Chciałabym to dołączyć do dokumentacji drużyny, tylko taką mam prośbę, do porozumienia pomiędzy działaczami sportowymi o zatwierdzonej kwocie, co do tej kwoty. Bardzo proszę, chciałabym mieć to w dokumentacji, bo ich zdanie jest tak jakby trochę odmienne, więc mam jakby pole do dyskusji, nawet wspólnej konfrontacji Zarząd - Burmistrz - działacze.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Była również jedna interpelacja (to nietypowe, ale tak to nieraz bywa u nas w Gminie, że nietypowo nieraz trzeba działać) skierowana do mnie, chodzi o zebranie, które odbyło się w Letninie. Otóż 13 stycznia otrzymałem informację, że w dniu 15 stycznia odbędzie się zebranie mieszkańców w miejscowości Lenin od Pani Sołtys. Udałem się na to spotkanie, zresztą zawsze była też taka informacja, że każde spotkanie, każdą jakąkolwiek uroczystość, jeżeli ona jest w mediach, to możemy pojawiać się, będziemy mile widziani itd., zresztą do tej pory (nie ukrywam) tak zawsze bywało i myślałem, że tym razem będzie podobnie. Otóż pojechałem do tej miejscowości, usiadłem (wydawało mi się, jako człowiek, który jest Radnym nie dzieląc się na radnych wiejskich, miejskich, tylko jestem Radnym Gminy Pyrzyce) i spotkała mnie bardzo miła sytuacja, bo pani Sołtys otwierając zebranie m.in. przywitała również moją osobę, było mi bardzo miło i fajnie. Później poprosiłem o głos, żeby jakby zamknąć jeden temat, czy jest możliwość, żebym mógł się wypowiedzieć na temat drugiej części sesji, która będzie dzisiaj. Chciałem przekazać obecnym mieszkańcom, jak to będzie wyglądało, kogo zapraszam itd., kilka informacji takich odnośnie dzisiejszej sesji, która rozpocznie się o godz. 16:00. Po moim wystąpieniu Pani Sołtys stwierdziła, że chcieliby pozostać w swoim gronie i bardzo mi dziękuje, i starałem się grzecznie zachować, więc opuściłem i wyszedłem. Natomiast poczułem się bardzo

źle, bo jako Radny (nie mówię tego jako przewodniczący, bo przewodniczącym jestem tutaj na obradach natomiast tam byłem Radnym) zawsze uważałem, że Radny jest tą osobą, która jest przychylna. Ja nie jadę organizować wiecu, nie wiem czego, tylko jadę po to, żeby zapoznać się z problemami, żeby można było mówić o problemach X Y miejscowości to trzeba tam bywać, jak człowiek nie bywa to mogą być informacje przekłamane, mogą być nieprawdziwe, mogą być różne i tak to się stało. Powiem szczerze jest mi bardzo przykro, oczywiście muszę to też powiedzieć, że po dwóch godzinach, po zakończeniu tego zebrania dzwoniła m.in. Pani Sołtys i mnie za to przeproszała, ale „mleko zostało wylane” i to poszło w eter w gazecie napisano i wiele innych osób, i z uśmiechem na ustach, i różnie to odebrało, to jest normalne, ja nie muszę być kochany przez wszystkich. Natomiast nigdy nie zdarzyło się, żebym jadąc na jakiegokolwiek spotkanie doprowadzał do sytuacji, która będzie zła, a tym bardziej jest mi przykro, że w tym spotkaniu uczestniczyli inni Radni: Radna Częstka, Radny Wroński. Jeżeli bym uznał, że chcemy zostać w swoim gronie, to jeszcze można by uznać Radną Częstkę, bo ona tam mieszka, ale Radny Wroński z tego, co wiem nie mieszka w miejscowości Letnin i dlatego tym bardziej jest mi przykro, że jakby wybiórczo, jedni są swoi, są nasi, a drudzy są ci źli, ci niedobrzy itd. chciałem się podzielić tylko, dlatego że Pan Radny Mariusz Majak mnie o to zapytał.

Radny Jerzy Wroński – Panie Przewodniczący, jakby wywołał Pan mnie do odpowiedzi troszeczkę tylko Pan zapomina, kto na mnie głosował. Głosowała właśnie ta wioska, gdzie bardzo dużo głosów uzyskałem i za to jeszcze raz serdecznie dziękuję i tak jakby w obronie Pani Sołtys, Panie Przewodniczący, Pani Sołtys nie użyła słów „my Panu dziękujemy i proszę wyjść”. Nie użyła słów Panie Przewodniczący, że podziękowała Panu za wypowiedź, ale nie użyła słów, żeby Pan wyszedł, że dziękujemy i proszę opuścić salę. Nie, tego nie było przecież mógł Pan zostać do końca zebrania. Natomiast tylko został wyproszony Pan Duklanowski, ponieważ społeczeństwo, mieszkańcy Letnina nie życzyli sobie, żeby uczestniczył w tym wiejskim zebraniu, gdzie były poruszone tylko takie sprawy wewnętrzne wiejskie. Nie wiem Panie Przewodniczący, dlaczego poczuł się Pan bardzo obrażony, to po pierwsze. Po drugie: wytyka Pan mi, że ja zostałem. Ja zostałem poproszony przez Radę Sołecką i w związku z tym udałem się na zebranie jak Radny danych miejscowości, bo ja nie byłem wybrany tylko przez Brzesko, Letnin i inne, ale zostałem wybrany przez wszystkie miejscowości i w związku z tym chyba mam prawo uczestniczyć. Jeszcze raz powtarzam, Pani Sołtys nie użyła słowa takiego, żeby Pan opuścił salę.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady – Nie będziemy polemizować, bo nie ma takiej potrzeby. Natomiast Panie Radny, jeszcze raz powiadam, ja naprawdę staram się być osobą inteligentną i umiem słuchać i umiem czytać. Nie wyrzucam Panu tego, że Pan był, tylko tłumaczę, że my jesteśmy Radnymi nie miejskimi, nie wiejskimi, tylko jesteśmy Radnymi Gminy Pyrzyce i Radny ma prawo (miejski, czy wiejski), Pan też uczestniczy w różnych spotkaniach, które odbywają się na terenie miasta i o tym mówimy. Natomiast, jeżeli ktoś do mnie mówi, ale to nie jest ktoś tylko Pani Sołtys, że Panie Przewodniczący, chcemy pozostać w swoim gronie, to Pan wybacz,

jeżeli Pan uważa, że to nie jest wyproszenie to może ja się na historii Pyrzyc nie znam.

Do punktu 19 porządku Wolne wnioski.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Szanowni Państwo, ponieważ ja bardzo prosiłem, żebyśmy tą sesję w miarę możliwości zakończyli jak najszybciej, to nie będę czytał wniosków. Każdy z Państwa ma możliwość z tym pakietem, który się znajduje, przepraszam tylko ze względu na dyscyplinę czasową nie inną proszę o zapoznanie się. Natomiast daję dwie minuty Panie Ćwikliński na krótką odpowiedź, żeby Pan skwitował temat, z którym przed chwilą Pan się zderzył.

Piotr Ćwikliński - Panie Burmistrzu, bardzo proszę (powiem najdelikatniej jak mogę), żeby Pan nie robił czegoś takiego, jak oszczędne gospodarowanie prawdą. Oświadczam z całą stanowczością i odpowiedzialnością za słowa, nigdy w historii współpracy mojej firmy i transmisji sesji nie zdarzyła się taka sytuacja, że Pan Burmistrz wystąpił do mnie o udostępnienie materiału, a ja mu odmówiłem. Za każdy materiał, który płaci Urząd nie było najmniejszego problemu, żebym udostępnił, proszę nie kłamać Panie Burmistrzu.

Jerzy Marek Olech - Burmistrz Pyrzyc - Powiem szczerze, że jestem zdumiony taką wypowiedzią, ponieważ moja pracownica prosiła (nie chcę w tej chwili polemizować), żebyśmy mogli skorzystać ze środków, które Pan nagrywa, żebyśmy mogli pokazać na 750-leciu i przekazano mi, że odmówiono udostępnienia i skorzystania z tych materiałów na uroczystość 750-lecia. Ja mam to na myśli mówiąc w ten sposób.

Piotr Ćwikliński - Jednoznacznie Panie Burmistrzu powiem, nigdy w historii, odkąd współpracuję z Urzędem Miejskim za materiał, który Urząd zapłacił nie odmówiłem. Pan mówi o innej rzeczy, chcieliście dostać materiał, za który ja zapłaciłem, a Wy chcieliście go za darmo, więc to są dwie różne rzeczy, Pan to powiedział w kontekście sesji. Sesje są dostępne, archiwizowane i jeżeli wystąpiłby ktokolwiek z Radnych, czy Pani Skarbnik, Pan Burmistrz z prośbą o to, żebym udostępnił ten materiał, macie do niego pełne prawo, bo za to zapłaciliście. Jeszcze raz powtarzam, proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd i mówić prawdę.

Jerzy Marek Olech - Burmistrz Pyrzyc - Dobrze, ja to wyjaśnię i poinformuję.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Ogłosił przerwę do godz. 16:00, zapraszając wszystkich na II część obrad na temat rolnictwa.

Pisma, które wpłynęły do Rady Miejskiej:

- Sprawozdanie z wysokości wynagradzania nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Pyrzyce – sprawozdanie stanowi załącznik Nr 69 do protokołu.
- Prośba od firmy Energia o umożliwienie spotkania z Radą Miejską – pismo stanowi znacznik Nr 70 do protokołu.
- Zawiadomienie o wszczęciu postępowania nadzorczego na uchwałę Nr XLII/416/13 Rady Miejskiej w Pyrzycach - pismo stanowi znacznik Nr 71 do protokołu.
- Informacja na temat „Modernizacji oczyszczalni ścieków oraz budowa sieci kanalizacyjnej w Pyrzycach za miesiąc grudzień 2013r.” - pismo stanowi znacznik Nr 72 do protokołu.
- Kopie decyzji Burmistrza Pyrzyc oraz SKO dla Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Gminy Pyrzyce – pismo wraz z załącznikami stanowi znacznik Nr 73 do protokołu.
- Zaproszenie na szkolenie organizowane przez Gminę Pyrzyce oraz Stowarzyszenie Federacja Zielonych GAJA - pismo stanowi znacznik Nr 74 do protokołu.
- Pismo od Sołtysa Stróżewa Kazimierza Lipińskiego dot. „Aktualnej sytuacji w rolnictwie” - pismo stanowi znacznik Nr 75 do protokołu.
- Pismo od Pana Waldemara Róg dotyczące pomalowania znaków poziomych na istniejących ścieżkach rowerowych - pismo stanowi znacznik Nr 76 do protokołu.
- Odpowiedź na zapytanie Radnego Miłosza Łuszczyka dot. lokalizacji ferm wiatrowych - pismo stanowi znacznik Nr 77 do protokołu.
- Odpowiedź na zapytanie Radnego Miłosza Łuszczyka dot. procedury administracyjnej w zakresie uzyskania warunków zabudowy na hodowlę norki amerykańskiej - pismo stanowi znacznik Nr 78 do protokołu.
- Zaproszenie dla Radnych na spotkanie noworoczne na dzień 24 stycznia 2014 r. - pismo stanowi znacznik Nr 79 do protokołu.
- Pismo od Burmistrza Pyrzyc do Przewodniczącego K. Rewizyjnej dot. każdorazowego spotkania w sprawach dotyczących prac Komisji Rewizyjnej - pismo stanowi znacznik Nr 80 do protokołu.
- Pismo od Burmistrza Pyrzyc do Przewodniczącego Rady z prośbą o niezorganizowanie posiedzeń Komisji Rady w poniedziałki w godzinach od 13:00 do 16:15 - pismo stanowi znacznik Nr 81 do protokołu.

Przerwa w obradach sesji do godz. 16:15

Część II

Godz. 16;15 - Sala widowiskowo-kinowa Pyrzyckiego Domu
Kultury, Plac Wolności

Do punktu 20 porządku

Debata na temat :

„AKTUALNA SYTUACJA W ROLNICTWIE”

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Wznowił obrady LII sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach, która poświęcona jest aktualnej sytuacji w rolnictwie. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować Państwu, że odpowiedzieliście na moje zaproszenie i zechcieliście wziąć udział w dzisiejszej debacie.

Przywitał przybył gości w osobach:

- Robert Zborowski – Dyrektor ANR OT w Szczecinie,
- Andrzej Ogłodziński - członek Prezydium Zarządu Wojewódzkiego PSL,
- Ryszard Laska - Kierownik Sekcji Zamiejscowej Gospodarowania Zasobem,
- Włodzimierz Różański - Z-ca Dyrektora ARR,
- Krzysztof Masternak - Przewodniczący Rady Powiatowej ZIR,
- Wiłkowicz Łukasz - Przewodniczący Pyrzyckiej Rady Rolników wraz z rolnikami, którzy są członkami tejże Rady,
- Gajewski Ireneusz - Kierownik ZODR Barzkowice,
- Tarnowski Robert - Komitet Protestacyjny Rolników,
- Kibała Marek - Wójt Gminy Przelewice,
- Świdorski Marian - Przewodniczący Rady Gminy Przelewice,
- Twardowski Zdzisław - Wójt Gminy Bielice,
- Kołobycz Andrzej - Przewodniczący Rady Gminy Bielice,
- Tadeusza Sowa - Dyrektor Biura posła Michała Jacha,
- Wiktor Tołoczko - Starosta Pyrzycki,
- Jerzy Marek Olech - Burmistrz Pyrzyc,
- Robert Betyna - Wicestarosta Pyrzycki,
- Edward Kosmal - Przewodniczący Komitetu Protestacyjnego Rolników Województwa Zachodniopomorskiego,
- Sołtysów,
- Rady Sołeckie,
- wszystkich rolników.

➤ Lista zaproszonych osób stanowi załącznik Nr 82 do protokołu.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Poinformował, że zaproszenia, które zostały wysłane były kierowane na Rady Sołeckie, ponieważ nie czułem się na tyle zorientowana osobą, żeby zapraszać wybiórczo, więc uznałem, że każdy rolnik, który uzna, że powinien się dzisiaj na tej sali pojawić, to się pojawił.

Przywitał Radnych powiatowych i wszystkie inne osoby, które zechciały uczestniczyć w dzisiejszych obradach.

Odczytał porządek debaty, który stanowi załącznik Nr 83 do protokołu.

1) Stanowisko Burmistrza Pyrzyc - Jerzego Marka Olecha w sprawie aktualnej sytuacji w rolnictwie (stanowisko Burmistrza na piśmie stanowi załącznik Nr 84 do protokołu).

Jerzy Marek Olech – Burmistrz Pyrzyc – Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Drodzy Państwo Radni, zanim przejdę do przedstawienia swojego stanowiska jako Burmistrza Pyrzyc w sprawie aktualnej sytuacji w rolnictwie na terenie Gminy Pyrzyce, to wyrażę kilka swoich refleksji.

Otóż bardzo dobrze się stało i dziękuję Panu Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Pyrzycach, że przystał na taką propozycję rolników zarówno moją, których to zamiarem było zorganizowanie spotkania, debaty, czy części Rady Miejskiej w Pyrzycach poświęconej rolnictwu, ponieważ problem naszej ziemi pyrzyckiej nabrzmiewał w ostatnim okresie bardzo mocno i przerodziło się to do eskalacji (można powiedzieć) tego problemu, mianowicie do tego, że tutaj głównie w Pyrzycach zaczęto mówić o tych problemach, o których dzisiaj będziemy mówili i na tematy będziemy dyskutowali. Dlatego pozwólcie Państwo, że bardzo serdecznie podziękuję, że jest z nami Pan Edward Kosmał – Przewodniczący tego protestu, jest Robert Tarnowski, który również bardzo mocno angażował się w te pierwsze prace, które doprowadziły do tego, że dzisiaj możemy się spotkać, że dzisiaj (mam nadzieję) będziemy bardzo autorytatywnie dyskutowali na tematy, które dotyczą naszego pyrzyckiego rolnictwa, bo do tej pory bywało różnie. Próbowaliśmy się spotykać, rolnicy nasi jeździli do Szczecina, tam próbowali dojść swoich racji, nawet okazało się po pewnym czasie, że to były może mało konkretne rozmowy, może rozmowy pozorowane często, rozmowy, które do dnia dzisiejszego nie doprowadziły do rozwiązania problemu i do pokazania pełnej prawdy, jeżeli chodzi o pewne sprawy, które jestem przekonany, że dzisiaj tutaj zostaną poruszone. Mianowicie chodzi mi przede wszystkim o przejrzystość umów podpisywanych przez Agencje Nieruchomości Rolnych ze spółkami, szczególnie z udziałem kapitału zagranicznego. Takie umowy do tej pory nie twierdzą, że na dzień dzisiejszy nie będą udostępniane, bo wierzę, że Pan Dyrektor Zborowski, który jest obecnie pełniącym obowiązki, jest człowiekiem, który na pewno zapewni nam dostęp do tej wiedzy, zapewni nam pełną transparentność, bo doświadczyłem sam osobiście tego, że Pana poprzednicy zupełnie inaczej postępowali. Zapraszali nas na spotkania do Agencji, a byliśmy traktowani jak intruzi, ale to tylko tak na marginesie. Dlatego jestem bardzo dumny i zadowolony z tego, że dzisiaj możemy się spotykać i porozmawiać na te tematy, które w ostatnim okresie czasu są tematami dominującymi na terenie naszej Gminy. Pozwólcie Państwo, że przedstawię teraz swoje stanowisko, tak jak zaznaczyłem w sprawie aktualnej sytuacji w rolnictwie na terenie naszej Gminy.

„Od grudnia 2012 r. trwają protesty polskich rolników zaniepokojonych wynikami przetargów organizowanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych oraz braku realizacji postanowień z 18 czerwca i 4 lipca 2012 r. Rolnicy sprzeciwiają się

masowym wykupom ziemi przez cudzoziemców, którzy często nabywają ją poprzez podstawione osoby, tzw. słupy. Jest to sposób na obejście zasad przetargów ograniczonych skierowanych tylko do rolników, jak również restrykcyjnych przepisów dotyczących zakupu ziemi przez cudzoziemców. Ten proceder trwa od kilkunastu lat, dlatego też należy go skutecznie przerwać. 1 maja 2016 r. upłynie 12-letni okres ochronny na swobodny obrót ziemią w Polsce. Od tego dnia obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej będą mogli kupować ziemię na takich samych zasadach, co polscy rolnicy. Do tego czasu cudzoziemiec, który będzie chciał kupić ziemię rolną bądź leśną, musi otrzymać specjalne zezwolenie wydawane przez właściwego ministra. Warto podkreślić, że warunki jego otrzymania regulują przepisy archaicznej ustawy z 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Organizowane przetargi przez ANR wygrywają nie tyle cudzoziemcy, co podstawione przez nich osoby. Najczęściej mieszkańcy danej gminy, którzy startują w przetargach nabywając ziemię za zawyżoną stawkę. Za tymi oferentami najczęściej stoją potentaci z kapitałem zagranicznym. Rolnicze protesty i wiece są organizowane na terenie całego kraju jako akt poparcia dla rolników naszego regionu. Cały czas prowadzone są rozmowy między Ministerstwem Rolnictwa, ANR a protestującymi rolnikami w celu wypracowania nowych zasad prowadzenia przetargów na sprzedaż ziemi. Protest skierowany jest jednak nie tylko przeciwko nieprawidłowościom przy przetargach, ale także przy przedłużaniu zawartych umów dzierżaw. Takim negatywnym przykładem jest Spółka Karsko gospodarująca w Obojnie, gdzie pierwotna umowa dzierżawy wygasła przed żniwami, a Agencja przedłużyła na kolejne dwa miesiące, nadając jej nową nazwę „aneksu technicznej”, (taka nazwa nigdzie nie funkcjonuje przy umowach dzierżawnych), a następnie został podpisany kolejny aneks do umowy umożliwiający nadal prowadzenie prac polowych w tej spółce. W stosunku do spółki Karsko była szansa wygaszenia umowy dzierżawy, co umożliwiłoby przeznaczenie części wyłączonych gruntów do sprzedaży na rzecz zainteresowanych rolników. Dlatego popieram obawy rolników, którzy są nieufni wobec poczynań, jakie stosuje ANR przy przedłużaniu dzierżaw, jak również odnosząc się do sytuacji po 2016 r., kiedy obrót ziemią zostanie uwolniony. Ciągniki rolnicze, którymi blokowali szczytnie drogi między innymi przyzycy rolnicy, przyczyniły się do zwrócenia uwagi na ten ważny problem, tj. na nadużywanie obowiązujących przepisów przez cudzoziemców. Popieram, dlatego rolników z Międzyzakładowego Komitetu Protestacyjnego Rolników Województwa Zachodniopomorskiego, w każdym działaniu zmierzającym do zachowania ich praw oraz realizacji swoich postulatów. Myślę, że te postulaty zostaną dzisiaj na tej sali przedstawione i będziemy na podstawie zgłaszanych przez rolników postulatów dyskutowali nad nimi.

Uważam za zasadne, że prawa do ziemi rolnej o powierzchni, co najmniej 1 ha mogą nabywać tylko rolnicy indywidualni, prowadzący lub zamierzający tworzyć gospodarstwa rodzinne. Popieram pogląd, że za rolnika indywidualnego może być uznany tylko ten rolnik, który osobiście pracuje w prowadzonym gospodarstwie rolnym. Mam tu na uwadze wyeliminowanie możliwości spekulacyjnego zakupu ziemi traktowanej jako formę lokaty kapitału. Nabycie własności nieruchomości rolnej musi wiązać się z zamiarem utworzenia bądź powiększenia gospodarstwa rodzinnego, osobistym prowadzeniem, zakazem zbywania ziemi, obciążania oraz

wydzierżawiania nabytej nieruchomości rolnej osobom trzecim. Jako Burmistrz Pырzyc, gminy typowo rolniczej, od początku protestu jestem obecny z rolnikami, osobiście uczestniczę i będę w dalszym ciągu uczestniczył we wszelkich akcjach organizowanych przez rolników. Sprzeciwiam się zdecydowanie groźnemu procederowi nabywania ziemi rolnej przez podstawionych spekulantów. Pragnę, aby „polska ziemia” była nabywana tylko przez polskich rolników i ich rodziny, chcących ją uprawiać i produkować chleb.

Jednocześnie chcę podziękować i pogratulować protestującym rolnikom za ich wytrwałość i determinację w obronie polskiej ziemi. Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom rolników w 2012 roku powołałem Pырzycką Radę Rolników. Zadaniem Rady jest wypracowanie wspólnych wniosków dotyczących poprawy funkcjonowania rolnictwa na terenie Gminy Pырzyce oraz omawianie bieżącej sytuacji w rolnictwie. Jest to ciało doradcze, które służy pomocą oraz wspiera mnie w działaniach mających na celu poprawę życia mieszkańców wsi naszej Gminy.

Moim celem jest zaktywizowanie liderów do działania na rzecz środowisk wiejskich. Podejmowanie działań mających na celu poprawę warunków życia rolników z gminy Pырzyce i nie tylko, poprzez wszelkiego rodzaju programy pomocowe obejmujące swym zakresem między innymi doradztwo, szkolenia, pozyskiwanie środków finansowych zabezpieczających rozwój produkcji rolniczej. Stan zaawansowania wdrożonych działań pozwala na stwierdzenie, że polskie rolnictwo ulega ciągłym przekształceniom zapewniającym rozwój gospodarstw rolnych, rolników i ich rodzin. Brak pewności i stabilizacji w zakresie rozwoju gospodarstw rodzinnych poprzez powiększenie ich wielkości, a tym samym zwiększenie konkurencyjności na rynku, spowodować może zatrzymanie rozwoju obszarów wiejskich i ich stagnację, jak również obawę polskiego rolnika przed utratą konkurencyjności polskiego producenta żywności na rynku lokalnym, jak również światowym. Bezpośrednie zwiększenie dochodów rolników możliwe jest poprzez dopłaty bezpośrednie i uzupełniające. Wsparcie rolnictwa, za pośrednictwem płatności bezpośredniej i uzupełniającej, wyraźnie wpłynie na wzrost wartości produkcji, ale przede wszystkim na dochód rolnika. Dlatego tak ważne jest wspólne działanie wszystkich instytucji, samorządowych różnego szczebla w podejmowaniu działań zmierzających do wspierania polskiego rolnika w dążeniach, w zapewnieniu prawidłowej egzystencji w obecnych strukturach rynkowych. Pragnę, na zakończenie podkreślić z pełnym przekonaniem fakt, że wspieram i będę wspierał każde działania zmierzające do poprawy warunków życia i rozwoju gospodarstw rodzinnych będących źródłem utrzymania polskiego rolnika.”

Szanowni Państwo, nie zawsze samorządowcy, wójt, burmistrz, prezydent mają możliwość bezpośredniego wpływania na stan polskiego rolnictwa. Jednak sytuacja, jaka w ostatnim okresie czasu wykształciła się, przynajmniej w naszej Gminie, doprowadziła do jednego, że w tej chwili jesteśmy bardziej ostrożni przy wydawaniu zaświadczeń rolnikom, którzy często te zaświadczenia otrzymywali z racji tego, że im się to należy. W tej chwili, aby wykluczyć możliwość startowania w przetargach osób podstawionych tzw. „słupów” zdecydowanie analizujemy sytuację każdego rolnika i nie staje się tak od razu, że podpisujemy w biegu to zaświadczenie. Jest to pierwszy moment, pierwsze sito takiej weryfikacji, które wspólnie zostało uzgodnione z rolnikami, z Agencją, z Zachodniopomorską Izbą

Rolniczą do tego, aby już na tym pierwszym wstępnym etapie mogło dojść do pełnej weryfikacji, bo to my najlepiej znamy tutaj terenie, kto jest rolnikiem samodzielnie uprawiającym gospodarstwo, czy prowadzącym gospodarstwo rodzinne i dlatego na tym etapie będziemy jako Gmina już weryfikowali i będziemy starali się wyeliminować osoby, które chcą spekulować polską ziemią.

2) Robert Zborowski – p.o. Dyrektora ANR OT Szczecin – „Aktualna sytuacja w zakresie sprzedaży gruntów rolnych przez Agencję Nieruchomości Rolnych na terenie Gminy Pyrzyce (Informacja na piśmie stanowi załącznik Nr 85 do protokołu).

Robert Zborowski – p.o. Dyrektora ANR OT Szczecin – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Drodzy rolnicy, dziękuję za umożliwienie nam spotkania z Państwem, a jednocześnie podzieleniem się tym, co możemy przekazać Państwu w dniu dzisiejszym.

Przedstawię osoby, które przyjechały ze mną z Oddziału Terenowego ze Szczecina:

- Pani Renata Borto – Koordynator na powiecie pyrzyckim,
- Jarosław Staszak – Kierownik windykacji,
- Jan Chruściński – Kierownik sekcji gospodarowania zasobem,
- Ryszard Laska – Z-ca Kierownika sekcji gospodarowania zasobem.

Są to osoby, które tą mrówczą pracę wykonują i dzisiaj mam możliwość im podziękować za cały 2013 r. i prosić o wsparcie w imieniu wszystkich rolników i Wysokiej Rady za pracę ciężką w 2014 r.

Rozpocznę od podsumowania 2013 r., a jednocześnie tego, co mamy w zasobie. ANR w województwie zachodniopomorskim posiada w swoich zasobach jeszcze 302.000 ha gruntów rolnych należących do Skarbu Państwa, z tego 220.000 ha jest wdzierżawionych i 60.000 ha jest wolnych do zagospodarowania. Na terenie Powiatu Pyrzyckiego mamy ok. 9.000 ha i w poszczególnych Gminach później Państwu przedstawię, jak to wygląda.

Podsumowując 2013 r. chcę powiedzieć, że przy ciężkiej pracy wszystkich i zespołu rolników wszystkich organizacji, bo tutaj mnóstwo pracy było związanej z tym, aby wykorzystać maksymalnie to preferencyjne dofinansowanie oprocentowania, czyli oprocentowanie przy zakupie gruntów w wysokości 2%. Dzięki tym staraniom udało nam się w przetargach ograniczonych, rozdysponować dla miejscowych rolników 11.000 ha w ramach pierwszeństwa, czyli dla dzierżawców sprzedaliśmy ponad 13.000 ha, 21.000 ha z tych z pierwszeństwa i z przetargów ograniczonych sprzedaliśmy z rozłożeniem na raty z wykorzystaniem oprocentowania 2%, tj. ponad 1100 umów przy całości umów niespełna 2000, czyli to też pokazuje wielkość działań, ilość tych działań, a jednocześnie prace zespołów, które weryfikowały dokumentację, sprawdzały, a jednocześnie procedury przetargowe przeprowadzały. My mamy inną ustawę, mamy Ustawę o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa i Ustawę o kształtowaniu ustroju rolnego (KUR), samorządy mają ustawę z 1997 r. o gospodarowaniu nieruchomościami. Natomiast wspólny cel jest taki, że staranność i działania wspólne, aby zaspakajać lokalne potrzeby jest nadrzędnym celem działania ANR i myślę, że wszystkich tutaj zgromadzonych na tej sali. Dlatego też

poprzez działania i podpisane porozumienia 11 stycznia 2013 r. udało się wypracować działania, które umożliwiły kilka spraw, o których chcę powiedzieć, a mianowicie:

- uspołeczniono proces zadysponowania gruntów poprzez umożliwienie pracy w komisjach przetargowych członków ZIR i takich osób oddelegowano do pracy w województwie zachodniopomorskim 200, czyli jeżeli przeprowadzonych było w 2013 r. 558 przetargów ograniczonych, to w tylu posiedzeniach Komisji członkowie Izb Rolniczych i nie tylko, brali czynny udział w pracach weryfikacji dokumentów, o których wcześniej mówił Pan Burmistrz Pyrzyc. Dlatego też to jest tak ważny element, o którym miejscowi rolnicy mają najlepszą wiedzę o danych sytuacjach. Niemniej jednak jako agencja rządowa mamy cel nadrzędny – działać zgodnie z przepisami prawa, czyli zgodnie z ustawami, rozporządzeniami, zarządzeniami Prezesa i oczywiście wytycznymi Dyrektora OT ANR. Poprzez te działania i sygnały z terenu wpłynęło do ANR 240 wniosków o odwołanie przetargów ograniczonych, dlatego że były wątpliwości, o których tutaj Pan Burmistrz mówił, czy osoby rzeczywiście startujące w przetargach ograniczonych, spełniają wszystkie kryteria niezbędne do tego, żeby zakwalifikować te osoby do tych przetargów. Na 240 wniosków 203 zostały rozpatrzone pozytywnie i te postępowania zostały odwołane.

Następną sprawą, która budzi wiele kontrowersji to jest ten przykład, kiedy osoby, które zostały od przetargów odsunięte, odwołały się do Biura Prezesa, jako do drugiej instancji, która przysługuje im z mocy przepisów i takich przypadków jest 23 w całym województwie zachodniopomorskim. Na dzisiaj (mam przy sobie pismo podpisane z dniem dzisiejszym przez Biuro Prezesa) dzięki wspólnym działaniom wszystkich rolników, wszystkich organizacji i osób, które mam jako gości u siebie w Agencji, i Pana Edwarda, i Pana Roberta, i Pana Sierpińskiego i Pana Kozaka i jeszcze kilku rolników, udało się na dzisiaj, oczywiście z zachowaniem procedur i należytej staranności, Biuro Prezesa utrzymało w mocy 6 postępowań. Mam informację, że 6 postępowań zostało utrzymanych, tzn. zespoły prawne Biura Prezesa doszły do wniosku, po badaniu dokumentów i oczywiście po uzupełnieniach wniosków z naszej strony, stwierdzono, że nie ma podstaw, aby przetargi te unieważnić, czyli 6 postępowań utrzymano w mocy na dzisiaj, 8 postępowań jest unieważnionych, czyli zespoły prawne stwierdziły, że komisje zbyt daleko idące wnioski podjęły, eliminując pewne osoby z przetargów ograniczonych, niemniej jednak trwa analiza jeszcze tych 8 przetargów i jednocześnie trwa postępowanie weryfikacyjne, pozostałych z tych 23, przetargów, gdzie zespół kontroli wewnętrznej działający przy Biurze Prezesa i zespół kontroli prawnej, analizuje dokumentację, która była na przetargach w poszczególnych gminach i działania komisji, które podjęły decyzje o nie dopuszczeniu, czyli nie zakwalifikowaniu osób, do przetargu ograniczonego.

Myślę, że ważną rzeczą jest to, że wczoraj po dziale Pana Prezesa w komisji sejmowej, dzisiaj Pan Prezes te dokumenty podpisał i te 6 postępowań jest utrzymanych w mocy i rolnicy będą mogli zawrzeć akty notarialne. Następną sprawą to jest to, że oczywiście oprocentowanie to w wysokości 2% skończyło się w 2013 r. z dniem 31 grudnia, wg mojej wiedzy i informacji umowy te będą zawarte na obecnym oprocentowaniu, czyli 3,75%. Jednocześnie informuję

Państwa, że jeżeli dojdzie do utrzymania unieważnień tych postępowań przetargowych, to nowe postępowania przetargowe będą się odbywały z ceną startową wyjściową z przetargu, dlatego że były informacje i sygnały też od rolników, że jak to będzie, czy minus 2 postąpienia? Nie, przetarg jest unieważniony, postępowanie jest unieważnione, czyli wtedy w takim przypadku rozpoczynamy procedurę od początku. Inną sytuacją jest ta sytuacja, kiedy jest wyłoniony kandydat, nie podpisuje umowy, traci wadium, wtedy przystępujemy do nowego postępowania, wtedy są te 2 postąpienia przy ponownej licytacji. Następnie, jeżeli możemy mówić o 2013 r. i wspólnych działaniach, to jest to, że udało nam się i to wpisujemy w aktach notarialnych, w przetargach ograniczonych 3 zapisy, których nie było, a które zostały ustalone w porozumieniu z dnia 11 stycznia, a mianowicie:

- 1) osobiste prowadzenie gospodarstwa przez okres 10 lat,
- 2) prowadzenie na działce produkcji rolniczej,
- 3) i w przypadku, jeżeli by doszło do zbycia nieruchomości, zapłata na rzecz Agencji 40% wysokości ceny sprzedaży tak, aby zablokować pewne działania, które mogłyby spowodować obrót ziemią i jednocześnie taka informacja, że w przypadku kiedy ktoś chciałby wpisać hipotekę musi mieć zgodę Agencji.

Mówię tu o przypadkach w przetargach ograniczonych, te przypadki nie dotyczą pierwszeństwa nabycia dla rolników indywidualnych. Jeżeli mówimy o postulatach i działaniach to jest to, że na uzasadniony wniosek Izby Rolniczych odwołujemy przetargi, czy członków Izby Rolniczych, organizacji rolniczych. Co tzn. na uzasadniony wniosek, tzn. że wniosek posiadający podstawy prawne. Oczywiście analizujemy i tak jak powiedziałem wcześniej z 240, 203 postępowania zostały odwołane, one oczywiście będą w powtórnych rozstrzygnięcia prowadzone, ale też to się odbywało i dlatego też ta staranność przy weryfikacji, staranność, o której tu Pan Burmistrz powiedział, przy wydaniu zaświadczeń o prowadzeniu gospodarstwa rolnego. My opisując informacje w ogłoszeniach podajemy, że będziemy wymagali dodatkowych jeszcze informacji, czyli o płaceniu podatku rolnego, informacji o pobieranych dopłatach, zaświadczenia, faktury, tak aby uwiarygodnić osobę, która chce startować w przetargu ograniczonym. Mimo tych ogromnych starań, wielu działań, wielu aspektowych działań, widzicie Państwo, że mamy pewnego rodzaju nieporozumienia i nerwy, niemniej jednak pracownicy Agencji, Dyrektor Agencji nie może działać niezgodnie z prawem. Jestem funkcjonariuszem publicznym i jeżeli nie przestrzegam ustawy, podlegam Kodeksowi karnemu, niemniej jednak wspólne działania umożliwiły nam wypracowywanie wniosków, nie mówię, że idealnych, ale one pomagają usprawniać nam funkcjonowanie Agencji, nie mówimy też, że jesteśmy idealni. Chętnie słuchamy uwag, ciągle te uwagi są weryfikowane, ale powiem jedno magiczne słowo „dziękuję” dla osób, które w grudniu przygotowały bardzo dużo umów dla wszystkich rolników, którzy spełniali kryteria, należy się im, więc wszystkim moim pracownikom mówię dziękuję i osobom, które do tego przyczyniły się również, czyli rolnikom, którzy szybko i sprawnie te dokumenty przywozili.

Mamy rok 2014, początek działań o procentowanie przy sprzedaży 3,75 i funkcjonowanie Agencji w takiej rzeczywistości (tak jak tutaj Pan Burmistrz powiedział) od 14 stycznia trwającego protestu, wczorajszego udziału kolegów z komisji sejmowej. Ważną informacją jest to, co powiedział Pani Minister Plocke, że

w tej formie propozycja zmiany ustawy ma negatywną opinię Rządu, czyli będzie weryfikowana, czyli te sygnały, które płyną z terenu są analizowane i będą weryfikowane.

Mamy Powiat pyrzycki, który jest powiatem z bardzo dobrą bonitacją powiem, że w 2013 r. średnia cena zbywanych gruntów rolnych w Agencji wynosiła 19.500, natomiast w Powiecie Pyrzyckim 27.000, w polickim była to cena 40.000, ale tam tych gruntów było mniej.

W zasobie powiatu pyrzyckiego mamy 9.004 ha tj. w 2138 działkach w tym zagospodarowanych gruntów mamy 7651 ha, z tych zagospodarowanych 7538 mamy w dzierżawach 270 - umów dzierżawy, w których 240 umów dotyczy rolników indywidualnych na powierzchnię 4017 ha oraz 9 umów spółek na powierzchnię 3396 ha. Powierzchnia, która jest do zagospodarowania w powiecie pyrzyckim na dzisiaj, to jest 1354 ha i ona będzie się zwiększała lub zmniejszała w zależności od tego, jak umowy będą do zasobu wracały.

Pokrótkę poda jeszcze informacje o poszczególnych Gminach, gdyż są tutaj Panowie burmistrzowie, wójtowie i przewodniczący rad. Ja jako wieloletni zastępca burmistrza wiem, że to są bardzo ważne tematy i informacje, które są ważne dla Gminy. Wg wydruku naszego z ewidencji na dzień 14 stycznia przedstawia się to następująco:

- Gmina Bielice - powierzchnia naszych gruntów to 1426 ha w 274 działkach, w tym zagospodarowane jest 1352 ha poprzez dzierżawę w 35 umowach, a wolnych gruntów mamy tylko w Bielicach 74 ha. Jest to niewiele, bo są gminy, gdzie mają po kilka tysięcy, oczywiście inne bonitacje.

- Gmina Kozielice - powierzchnia naszych gruntów to 1435 ha w 319 działkach, w tym zagospodarowane jest 1315 ha, a wolnych gruntów mamy 120 ha.

- Gmina Lipiany - powierzchnia naszych gruntów to 2445 ha w 497 działkach, w tym zagospodarowane jest 2043 ha, a wolnych gruntów mamy 402 ha.

- Gmina Przelewice - powierzchnia naszych gruntów to 1342 ha w 318 działkach, w tym zagospodarowane jest 1181 ha, a wolnych gruntów mamy 160 ha.

- Gmina Pyrzyce - powierzchnia naszych gruntów to 2326 ha w 656 działkach, w tym zagospodarowane jest 1754 ha, a wolnych gruntów mamy 572 ha.

- Gmina Warnice - powierzchnia naszych gruntów to 29 ha w 73 działkach, w tym zagospodarowane jest 6 ha, a wolnych gruntów mamy 23 ha.

W całym okresie 2013 r. w powiecie pyrzyckim sprzedaliśmy 862 ha z tego w przetargach ograniczonych 424 ha, w przetargach nieograniczonych, czyli każdy mógł startować 68 ha, i w ramach pierwszeństwa nabycia dla dzierżawco 369 ha.

W drodze przetargu na terenie Pyrzyce wydzierżawiono w ośmiu umowach dzierżawy 143 ha. Tak wygląda statystyka odnośnie stanu zasobu na dzień 14 stycznia 2014 r.

Mamy też taką sytuację, że ustawa z 16 września 2011 r., która weszła w życie 3 grudnia 2011 r. wszystkim dzierżawcom, którzy mieli powyżej 428 ha nakazywała wyłącznie 30% użytków rolnych z powierzchni poszczególnych umów, jeżeli łączna suma umów była ponad 428 ha to z każdej umowy powinni wyłączyć 30%. Stosowne oświadczenia, procedury były zachowane i nie wszyscy dzierżawcy do tego się podporządkowali, takich dzierżawców było 302 w województwie zachodniopomorskim, 116 wyraziło zgodę na wyłączenia i 118 nie zgodziło się na

wyłaczenia. Przy dzisiejszym stanie prawnym te umowy, które będą miały datę zakończenia w 2014 r., 2015, 2016 itd. będą trafiały do zasobów. Są to grunty, które będą trafiały do ANR do zasobu i będą w dalszym ciągu prowadzone procedury odnośnie decyzji, czy to są przetargi, czy to jest sprzedaż, zgodnie z ustaleniami, pierwszymi przetargami dla gruntów rolnych pow. 5 ha są przetargi ograniczone. Mamy też tutaj pewne decyzje też dzisiaj do omówienia, że jeżeli będzie taka wola rolników, aby grunty nie czekały, puścić te grunty w przetargach ograniczonych na dzierżawę dla miejscowych rolników.

Ciągle mówimy o hasle „przetarg ograniczony i miejscowi rolnicy”. Tutaj zwracam się do Panów wójtów i burmistrzów o współpracę, abyśmy uruchamiając lokalne społeczności, Rady Sołeckie, Radnych również komisje rolnictwa działające przy poszczególnych radach gmin podpisując oświadczenia o powierzchni gospodarstwa i samodzielnym prowadzeniu, naprawdę pochylił się nad tym działaniem, bo ja mam również sygnały z terenu województwa zachodniopomorskiego, gdzie burmistrz mi odpowiada, że osobiste prowadzenie gospodarstwa to również wydawanie poleceń przez telefon i on innego zaświadczenia nie wyda. Jeżeli traktujemy się po partnersku, jeżeli chcemy wspólnie rozdysponować grunt tak, aby to wszystko odbywało się zgodnie z procedurą, to należy dokonać głębokiej analizy przede wszystkim zgodnej z prawem, nie nalotów i nagoniek, ale głębokiej analizy dokumentów, które są możliwe do poproszenia prawnie i przyjęcia do wiadomości pewnych informacji, że pewnych rzeczy zrobić nie możemy. Nie możemy wykluczać z przetargów osób, które mają wszystkie dokumenty sprawdzone, spełniają kryteria, bo tutaj narazimy się na zarzuty dyskryminacji. Dlatego też tak ważna jest sprawa współpracy samorządów i działania wspólnego tak, aby te gospodarstwa rodzinne mogły być powiększane. Pewnie Państwo wiecie, średnia województwa wg ARiMR, gospodarstwa jest na poziomie 30 ha też do tego się dzisiaj odnośę, tylko jest informacja o wynikach wystąpienia pokontrolnego naszego odnośnie sprzedaży tego nie będę ukrywał. Prosiłbym, co do oceny, poczekać do raportu NIK-u. Raport, to wielokrotnie podkreślę, rozmawiałem wczoraj z Dyrektorem NIK-u, raport i ocena pracy Agencji pod względem kwalifikowania osób do przetargów, w tym zakresie nie było uchybień prawnych, działaliśmy zgodnie z prawem. Są informacje, które w pewien sposób są przedstawione inaczej, ja nie mogę się z tymi rzeczami zgodzić, jestem też otwarty do dyskusji, ale proszę pamiętać, że decyzje o tym, jakie działki będą trafiały do przetargu, jak to będzie powierzchnia, to była wspólna decyzja wypracowana poprzez zespoły i ciało rolników, które podjęło decyzję, że w przetargach ograniczonych działki nie większe niż 30 ha, w szczególnych przypadkach 45 ha. Jeżeli oczywiście będą pozytywne opinie czynnika rolniczego możemy sprzedawać działki większe. Również, jeżeli trafiały do zasobu nieruchomości to podział i tzw. restrukturyzacja tych nieruchomości odbywała się przy ścisłej współpracy właśnie z samorządami rolniczymi. Dlatego też nie mogę zgodzić się z pewnymi zarzutami, że my tutaj nie kreowaliśmy polityki lub prowadziliśmy pewne rzeczy inaczej, ale jestem otwarty na dyskusję, mamy pewien pomysł, pewne rzeczy już na dzisiaj realizujemy, prowadzimy i usprawniamy, niemniej jednak ta potrzeba ziemi, szczególnie tu w powiecie pyrzyckim, powoduje pewne problemy i napięcia. Dlatego też jestem zawsze za tym, aby rozmawiać i szukać rozwiązań prawnie dozwolonych w celu eliminacji tych napięć. Czy

wszystkie uda się zrealizować? Nie wiem, życzę sobie i Państwu, aby to odbywało się spokojnie i przy otwartej kurtynie, realizując główny cel poprawy tej struktury obszarowej gospodarstw rodzinnych. Jedną z decyzji, może być taka decyzja – wstrzymać w ogóle sprzedaż i podzielić działki, poszatkować je tak do średniej gminy - 4, 2, 3, 5 ha, czy to będzie dobrze? Nie wiem, jest to kłopot. Natomiast wiem jedno, wspólnie były podejmowane decyzje o przygotowywaniu działek do sprzedaży, to nie jest wymysł pracowników Agencji, ani wymysł osób, które przygotowywały ogłoszenia, czy wykazy. Procedura jest trudna, jest również pojęcie tzw. przetargu ofertowego, czyli przetarg ograniczony – ofertowy, gdzie wypracowujemy kryteria, do końca roku były to jednakowe kryteria dla całego województwa, cena 50% i 5 pozostałych kryteriów punktowanych po 10%. Dlatego też te przetargi były przetargami, które w związku z tym, że miały dłuższą procedurę były wyhamowane, aby przyspieszyć sprzedaż i uzyskać to 2% jak największej grupy ludzi – rolników, skorzystaliśmy z przetargu ograniczonego, który był tzw. licytacją, był szybszą formą, ale też do przeprowadzenia dosyć trudną. Jeżeli chodziłoby o szczegółowe pytania to mam zespół osób, które na poszczególne pytania mogłyby odpowiedzieć, ewentualnie ja.

3) Stanowisko organizacji rolniczych w sprawie sprzedaży gruntów rolnych na terenie Gminy Pyrzyce:

Krzysztof Masternak – Przewodniczący Rady Powiatowej Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej (Informacja na piśmie stanowi załącznik Nr 86 do protokołu).

Krzysztof Masternak - Przewodniczący Rady Powiatowej ZIR – Przygotowałem sobie taki referat na dzisiejsze spotkanie, ale wczoraj, kiedy odczytywałem go na Radzie Powiatowej uczestnicy doszli do wniosku, że mogliby Państwo usnąć, dlatego zrezygnuje z odczytania tego, a spróbuje w kilku słowach określić cel, jaki mi przyświecał, kiedy wnioskowałem do Pana Przewodniczącego o to, żeby zorganizować to spotkanie, właśnie w takim gronie i na ten temat. Chodziło mi o to, żeby zainteresować Państwa Radnych, Państwa samorządowców sprawami rolniczymi, żeby rolnicy mogli poczuć wsparcie z Państwa strony w tym temacie, żeby nie czuli się osamotnieni, żeby nie byli sami. To jest ogromnie ważne w momencie, kiedy podejmuje się bardzo ciężkie decyzje związane z organizacją, bądź przeprowadzaniem protestu. Na organizatorach ciąży bardzo duża odpowiedzialność, każde dobre słowo, każde działanie, które przyświeca słusznym celom rolników jest bardzo ważne. Dlatego dziękuję tutaj wszystkim osobom, które przybyły na nasze spotkanie i chciałbym, abyśmy się wspólnie zastanowili, w jaki sposób możemy pociągnąć ten temat. Moim zdaniem rolnicy wykazali się już bardzo dużą determinacją, zrobili bardzo wiele w tym, żeby pokazać te złe mechanizmy, które funkcjonują, jeśli chodzi o obrót ziemią, te wszystkie nieprawidłowości, które się działy, ale nasze możliwości są ograniczone. Dlatego też tutaj mój Szanowny przedmówca Pan Dyrektor wspominał, że te nasze wszystkie działania mają wspólnie jakiś mianownik, tzn. te możliwości prawne, którymi dysponujemy my jako organizacje rolnicze i Urzędnicy w wykonywaniu swoich obowiązków. Są one złe, ta ustawa, która funkcjonuje jest w wielu miejscach niedoskonała, stwarza

możliwości korupcyjne, pole do działania jakichś grup (nie chciałbym powiedzieć przestępczych), ale takich, które zwęszyły, że można na polskiej ziemi zarobić. Chcielibyśmy, aby ta ziemia, na której pracujemy została w naszych rękach, w polskich rękach, nie chcemy jej brać za darmo, jak to niektórzy sądzą, płacimy za nią bardzo duże pieniądze, przykładowo zdarzają się licytacje w granicach 50.000 zł za ha, przy średniej opłacalności, jaka wynosi ok. 2.000 czystego dochodu z jednego hektara, możecie sobie Państwo przeliczyć, jak długi okres jest potrzebny po to, żeby tą ziemię spłacić. Jest to makabryczne przedsięwzięcie, to jest olbrzymi wysiłek ze strony rolników, żeby pozyskać i utrzymać ten swój warsztat pracy, bo jest nasz warsztat pracy. My nie chcemy jakiejś ekspansji, chcemy tylko godnie żyć i pracować w warunkach, jakie właśnie my, Wy Państwo, jako samorządowcy, przedstawiciele organów samorządowych, ja jako przedstawiciel ZIR, jesteśmy zobowiązani stworzyć tym rolnikom, aby mogli w spokoju, uczciwie pracować, nie protestować, pracować. Dlatego też na wczorajszym spotkaniu przyjęliśmy taki wniosek, że z całej siły i gorąco popieramy działania Komitetu protestacyjnego rolników, którzy protestują, solidaryzujemy się z tymi postulatami, które oni wystosowali i chcielibyśmy, aby te nasze działania doprowadziły do szczęśliwego zakończenia. Chciałbym tylko odczytać końcówkę z tego mojego wystąpienia, bo w rolnictwie jest bardzo dużo zadań, problemów, z którymi się borykamy. „Aby im sprostać tym wszystkim wyzwaniom organizacje rolne podjęły szereg działań mających na celu poprawienie naszej sytuacji, ale bez wsparcia społeczności lokalnej i lokalnych władz samorządowych nasz głos nie jest tak silny jak by mógł być. Dlatego z zadowoleniem przyjęliśmy inicjatywę podjętą przez Pana Burmistrza i oczekujemy podobnego wsparcia ze strony organów samorządowych.”

➤ **Robert Tarnowski – Komitet Protestacyjny Rolników**

Robert Tarnowski – Komitet Protestacyjny – Na wstępie chciałbym podziękować Panu Burmistrzowi, Radnym, Panu Jerzemu Wrońskiemu, że angażujecie się państwo tutaj w ten protest na naszej ziemi pyrzyckiej. Dziękuję za to, że jesteście razem z nami. Pozwólcie Państwo, że chciałbym przedstawić na samym początku, dlaczego odbyła się kolejna akcja protestacyjna Komitetu protestacyjnego wraz z naszymi rolnikami powiatu pyrzyckiego i z województwa zachodniopomorskiego w Szczecinie. Pozwólcie, że odczytam kilka zdań.

„W dniu 14 stycznia 2014 r. przed Zachodniopomorskim Urzędem Wojewódzkim odbyła się pikiet protestacyjna, której kolejnym etapem jest okupacja siedziby Agencji Nieruchomości Rolnych w Szczecinie.

Nasze protesty – ubiegłoroczny i tegoroczny – mają aspekt gospodarczy, ekonomiczny i społeczny. Główną przyczyną jest sprzeciw wobec prowadzonej przez rząd bezmyślnej wyprzedaży ziemi, która w większości przypadków trafia w ręce spółek z obecnym kapitałem. Proces ten ma bardzo negatywne skutki gospodarcze dla regionu. Spółki upraszczają produkcję, wywożą wyprodukowane płody rolne w postaci nieprzetworzonej za granicę, stamtąd natomiast sprowadzają środki do produkcji. Efektem jest likwidacja kolejnych miejsc pracy bezpośrednio w produkcji rolnej i przetwórstwie rolno – spożywczym oraz zmniejszenie zapotrzebowania na środki produkcji. Może to skutkować również utratą kontroli

nad znaczną częścią terytorium państwa, a w przyszłości zagrozić bezpieczeństwu żywnościowemu kraju.

Chcemy wywalczyć dla naszych rolników równe warunki konkurencji na unijnym rynku. Przedmiotem naszej szczególnej troski są młodzi rolnicy, obecnie nie mający szans na założenie i powiększenie gospodarstwa, zagrożona jest naturalna wymiana pokoleniowa. Domagamy się wprowadzenia przepisów umożliwiających rolnikom przetwarzanie własnych surowców gospodarczych i ich sprzedaż. Uważamy, że rozwój sprzedaży bezpośredniej z gospodarstw rolnych może przyczynić się do wzrostu poziomu więzi pomiędzy polskim miastem a polską wsią.

Chcemy przeciwdziałać powstawaniu nierównowagi pomiędzy poszczególnymi podmiotami łańcucha dostaw żywności, powodującej straty w różnorodności produkcji, dziedzictwie kulturowym, sieci małych sklepów, miejsc pracy i źródeł dochodu.

W obecnej sytuacji spadek cen płodów rolnych nie przekłada się na spadek cen żywności. O cenach decydują wielkie korporacje dysponujące siecią marketów i zakładów przetwórczych przejmują całość zysków z handlu i przetwórstwa. Komu zależy na tym, aby najlepszej jakości żywność nie była dopuszczona do sprzedaży co prowadzi do tego, że rolnicy tracą podstawowe źródło utrzymania a konsumenci nie mają dostępu do dobrej jakości żywności? Bezpośrednią przyczyną wznowienia czynnej akcji protestacyjnej było unieważnienie przez Prezesa ANR ponad 20 przetargów rozstrzygniętych na rzecz właścicieli gospodarstw rodzinnych, które zostały przeprowadzone z wyeliminowaniem tzw. „słupów”.

Protestujemy, ponieważ nie są realizowane zgłoszone przez nas w ubiegłym roku postulaty oraz podpisane ustalenia dotyczące gospodarowania gruntami rolnymi. Chcemy prowadzić dialog ze stroną rządową, lecz władze resortowe i ANR odmawiają rozmów używając argumentu, że nasz protest jest polityczny.

Bardzo prosimy o wsparcie naszych działań, niech rządzący poczują, że polska ziemia jest dobrem narodowym i nie pozwolimy jej sobie wydrzeć. Walczymy, aby młody rolnik pracował na polskiej ziemi dla dobra przyszłych pokoleń.

Podpisał: Przewodniczący Rady Wojewódzkiej NSZZ RI „Solidarność” Edward Kosmal.” Pismo stanowi załącznik Nr 87 do protokołu.

Pan Dyrektor tutaj powiedział, że to wszystko tak ładnie, pięknie wygląda, ja bym chciał po kolei jeszcze raz omówić odwoływanie przetargów, jak to Pan Dyrektor mówi, że uczestniczą tutaj komisje, czyli ten czynnik społeczny. Niestety nie jest tak, nasza komisja to jesteśmy praktycznie traktowani jak farsa, bo wystarczy, że przyniesie uczestnik przetargu zaświadczenie od burmistrza i jakim prawem ja mam żądać resztę dokumentów? Prosił się przez cały rok, żeby te komisje nasze, które uczestniczą w przetargach były prawnie jakoś usankcjonowane, żeby faktycznie, jeśli ja jestem w komisji mógł zażądać od rolnika dokumenty, które faktycznie stwierdzam, pojechać na gospodarstwo zobaczyć, czy faktycznie jest to gospodarstwo, a nie tylko mieszka ktoś w bloku trzyma szpadel w piwnicy i to jest taki rolnik, tego nie zrobiono. Możliwość organizowania przetargów ograniczonych – ofertowych, proponowaliśmy jako komitet protestacyjny punktację przy cenie 50,40, chodziło o to, żeby przeciwdziałać zakupowi dla tzw. ludzi bogatych. To nie cena miała być najważniejszym czynnikiem tylko inne czynniki, które miały wpływać na potencjalnego tutaj nabywcę, czyli ewentualnie wiek, odległość,

inwestycje i tutaj komisje, które były powołane do przetargów to one powinny na danej gminie powoływać odpowiednie kryteria. Niestety, jak mieliśmy spotkanie w Starostwie, ANR przedstawiła, byli rolnicy na tym widzieliśmy, że cena np. wywoławcza przy gruncie powiedzmy 500.000 jeśli ktoś dawał 1.500.000 zł przy cenie robiło się 50 do 16, czyli w tych przetargach ofertowych nadal wygrywali ludzie bogaci. Musi być przetarg ofertowy kierowany do pewnej grupy, nie może być tak, żeby w przetargu uczestniczyło gospodarstwo, które ma 250 ha i gospodarstwo, które ma 15 ha. Wyobraźcie sobie Państwo, jaki jest przepływ gotówki w tym gospodarstwie 250-hektarowym i 15-hektarowym. Nikt się nie będzie zarzynał z gospodarstwa 15 - hektarowego i konkurował w tym. Nakładanie wysokich sankcji finansowych, jeśli nabywca nie uprawia samodzielnie gruntów rolnych nabytych od Agencji, bądź je odsprzedaje. Proszę Państwa Agencja nie ma żadnej jednostki, która by to kontrolowała. To my osobiście jako rolnicy biegamy, patrzymy po polach i uprzejmie musimy donosić narażając się niejednokrotnie na utratę zdrowia, życia nawet w przypadkach takich, które dotyczą nawet Pana Przewodniczącego Kosmala, czy moim, ale to nie rolnicy powinni stać na straży tego prawa tylko mamy chyba w naszym państwie instytucje do tego powołane, żeby to czynili. Mamy tutaj przypadek też z Agroma Wołczyn, gdzie Spółka praktycznie wyłączyła grunty, przez całą jesień te grunty stały, wiosną szykowane już były do nabycia przez rolników, nagle Spółka wjechała. Pan Dyrektor Malicki mówi, że będzie umowa unieważniona, bo to my jako rolnicy zatrzymaliśmy, byli pracownicy Agencji, był protokół, była Policja i co się Proszę Państwa stało, nagle słyszymy od Pana Jacka Malickiego, że umowa będzie unieważniona, a Pan Dyrektor Zborowski teraz mówi, że będzie policzone za kilka dni jako bezumowny użytkownik, to ja myślę, że oni byli na tym polu chyba tylko z 5 godzin, to za 5 godzin policzymy i starczy, tak na to wygląda.

Eliminowanie z procedur przetargowych osób nie będących w istocie rolnikami, czyli „słupów”, dalej nasuwa się pytanie, w jaki sposób? Ja myślę, że te osoby, które spekulowały gruntami na naszych terenach, na naszym powiecie, rolnicy bardzo dobrze znali, my już to swoje podwórko Proszę Państwa, troszeczkę wyczyściliśmy i teraz od strony tych osób nie ma takiego zagrożenia. Uważam, że największym zagrożeniem jest tutaj udział osób, które są udziałowcami w spółkach, bo to ci państwo, biznesmeni z Zachodu, którzy chcą u nas nabyć grunty, zwerbowali te osoby, które spełniają warunki jako polscy obywatele do przetargu i to one dysponują taką możliwością, że wchodzi na te przetargi i dzisiaj Pan Dyrektor, jako ANR w Szczecinie w ramach wyłączeń, im proponuje właśnie nabycie tej dużej ilości gruntu. Chciałbym jeszcze przytoczyć, ponieważ w grudniu weszła znowelizowana ustawa z 2011 r., która wyraźnie Agencji nakazywała, że podstawowym celem nowelizacji ustawy jest przyspieszenie procesu prywatyzacji państwowych gruntów z korzyścią dla gospodarstw rodzinnych. Mam pytanie dla Pana Dyrektora Zborowskiego, jaką to korzyść dla nas Panie Dyrektorze, Pana ówczesny Dyrektor Adam Poniewski zaproponował dla rolników, chodzi mi tutaj o Spółkę Karsko, którą Pan Burmistrz przytaczał tu już wcześniej a Spółka Obojna, że na 8 miesięcy przed zakończeniem umowy dzierżawy, bo kończyła się ta umowa w czerwcu 2013 r. Państwo ci zgodzili się na wyłączenie w 2012r., kończyła się umowa na 846 ha gruntów, wyłączyliście Państwo dla nas 240 ha, a 500 ha zaproponowaliście do

sprzedaży, to taka korzyść jest dla tych gospodarstw rodzinnych po wyłączeniu tej ustawy? Teraz tak 240 dla nas, to praktycznie na jedno niecałe gospodarstwo rodzinne i działki wrzucane po 40, po 70 ha na 20 rolników, żebyśmy się pozabijali po 60.000 zł, a 70% tych gruntów, Ci Państwo mają za pierwokup po 25.000 zł. To tak traktujecie polskie gospodarstwa rodzinne, to taka korzyść dla nas jest? To dziękujemy Panie Dyrektorze za taką korzyść. Myślę proszę Państwa, że jeszcze w dalszej dyskusji (jest tutaj z nami Pan Dyrektor Sowa) będziemy przedstawiać Spółki, ale chciałbym jeszcze zademonstrować Państwu, ma tutaj dokument, mamy wypisane wszystkie Spółki, chyba jest tutaj z 80.000 ha, jeśli Państwo będziecie mieli chęć, szczególnie Państwo Radni, zerknąć na ten dokument, nie będę teraz czytał, to jest po 1000, po 2000 hektarów, po 5000 ha, po 3.500 ha, jest to z 50 do 80.000 ha i to są głównie spółki z udziałem kapitału zagranicznego, nasze powiaty, przyległe powiaty. Świetnie się dzisiaj Ci Państwo mają, ja nie wiem Pan Minister Rolnictwa ma zapisane w ustawie o ustroju rolnym - przeciwdziałanie nadmiernej koncentracji gruntów w jednych rękach. Dziwi mnie, że Ci Państwo zakładają spółki po 500 ha, zmieniają się nazwy, a w zarządach są dalej jedne i te same osoby. To 500 ha mają jedne i te same osoby, czy 5000, 20.000 ha a nam się ogranicza do 300 ha. To możemy my też będziemy zakładać gospodarstwa A, B, C, D itd. po 300 ha będziemy do tych gospodarstw kupować. Mamy prawo w naszym kraju, czy nie mamy? Są ustawy, jest konstytucja 23 artykuł, podstawą ustroju rolnego jest gospodarstwo rodzinne, nie wiem, to leży wszystko z boku Proszę Państwa, czy zaczniemy działać w końcu, czy godzimy się na sprzedaż naszej ziemi i naszego kraju? Myślę, że nie powinniśmy pozwolić na to i ja tu jako członek Komitetu Protestacyjnego, Pan Edward Kosmal i rolnicy - moi koledzy, gwarantujemy Państwu, że będziemy stali na straży do końca, nie damy się złamać. Dlatego prosimy, abyście Państwo Radni, Panie Burmistrzu, Panowie Dyrektorzy, wsparli nas w tych działaniach, a nie tylko słuchali działań obłądnie działań takich, jakie karze Wam robić Warszawa. My z Zachodniopomorskiego, powiatu naszego pyrzyckiego sprzedać nie pozwolimy.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Otworzył dyskusję. Jak powiedziałem ta debata odbywa się w ramach sesji Rady Miejskiej, zatem pierwszy głos mogą otrzymać Radni.

➤ **Małgorzata Piotrowska - Opinia Komisji Rolnictwa i Ekologii**

Małgorzata Piotrowska - Przewodnicząca K. Rolnictwa i Ekologii - Jako Komisja Rolnictwa po zapoznaniu się i uwzględnieniu materiałów przygotowanych przez Pana Burmistrza i przez Pana Przewodniczącego Powiatowego Izby Rolniczej przygotowaliśmy opinię. Materiały były na temat aktualnej sytuacji w rolnictwie niemniej jednak nasza opinia jest jakby do tematu obrotu ziemią, bo tak naprawdę na tym się skupiliśmy, bo tutaj chciałabym powiedzieć, że rolnictwo to jest taka dziedzina, która ma tyle obszarów działania, a tak naprawdę nie dotyczy tylko obrotu ziemią, niemniej jednak ta debata jakby skupiła się przede wszystkim na tym temacie, tu tylko Przewodniczący Komitetu Protestacyjnego Pan Robert Tarnowski wspomniął o kilku innych jeszcze aspektach przy produkcji, więc pozwolę sobie odczytać.

„Komisja przeanalizowała dostarczone materiały w tym: stanowisko Burmistrza Pyrzyc oraz stanowisko Przewodniczącego Powiatowej Izby Rolniczej. Ze względu na ważność podnoszonej kwestii członkowie komisji pozytywnie opiniują dostarczone materiały i formę otwartej szerokiej debaty w wyżej wymienionej kwestii. Jednocześnie zwracamy uwagę na fakt, iż politykę rolną państwa kreuje Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, a realizuje minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Minister Rolnictwa – obecnie Stanisław Kalemba, poprzez szereg podległych jego resortowi instytucji, takich jak: Agencje, inspekcje etc. Wykonuje zadania według obowiązujących ustaw i wydawanych rozporządzeń. Ustawodawca odsunął samorządy od współdecydowania w sprawach rolnictwa i rolników. Dlatego też, jedynie przez zmianę, poprawę ułomnego w wielu paragrafach prawa, można doprowadzić do uporządkowania kwestii obrotu ziemią rolną, prywatyzacji sektora rolnego i wielu innych spraw, wśród nich również funkcjonowania Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego czy szerokości strumienia dopłat bezpośrednich i choćby ilości, a przede wszystkim celowości programów w ramach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Komisja stwierdza, iż bulwersującym pozostaje fakt, iż w ramach Państwa Demokratycznego rolnicy zostali pozbawieni wpływu na swój los, a jedynym argumentem, na który władza zwraca uwagę jest forma protestu zbiorowego. Wydaje się, że w chwili obecnej tylko wspólny wysiłek wszystkich organizacji rolniczych, izb rolnych i samorządów z terenów wiejskich, może przynieść pożądany efekt.

Zwracamy uwagę na fakt, że umocowanym ustawowo reprezentantem interesów środowisk rolniczych na szczebel krajowy pozostają Izby Rolne, które działają już od kilku kadencji. Wydaje się, że jedyną miarą ich działalności w chwili obecnej, pozostaje ogrom problemów do rozwiązania w omawianych obszarach. Pragniemy przypomnieć, iż możliwość funkcjonowania Izb Rolnych istnieje poprzez 2% odpis z podatków rolnych przekazywany rokrocznie przez gminy na ich funkcjonowanie. I o ile ustawodawca nałożył na gminy obowiązek tego 2% odpisu, o tyle nie określił szczegółowo zadań i obowiązków dla Izb Rolnych, nie wskazał, w jaki sposób powinny być reprezentowane interesy środowisk rolniczych, aż wreszcie ustawodawca nie wskazał jak te działania kontrolować, jak je rozliczać. Ten argument jest podstawą dzisiejszego wniosku Komisji Rolnictwa i Ekologii do Burmistrza Pyrzyc o wypracowanie ścisłej, stałej współpracy z Prezesem Zachodniopomorskiej Izby Rolnej w kwestiach definitywnego rozwiązania problemów środowisk rolniczych naszej gminy.

Komisja ma nadzieję, że będzie informowana o podjętych sposobach rozwiązywania tych problemów i w przyszłości chciałaby być równorzędnym partnerem.

Komisja wnioskuje również do Burmistrza o to, aby właściwy wydział ds. rolnictwa Urzędu Miejskiego dokładnie monitorował formę własności gruntów rolnych na terenie naszej gminy. Systematycznie, najlepiej kwartalnie sporządzać sprawozdania i podawać jej do publicznej wiadomości, jak rozkłada się własność gruntów rolnych w naszej Gminie, na dzień dzisiejszy wiemy, że ok. 50% pozostaje w obcych rękach. Z całą pewnością mieszkańcy naszej gminy, nie tylko rolnicy, będą zainteresowani taką lekturą, aby na bieżąco znać stan posiadania, czy podziału ziemi pod obce i nasze własne ręce, przy okazji z czasem świadomość wzrośnie tej ułomnej

prywatyzacji i znajdzie odzwierciedlenie w postawach obywatelskich, i wzrośnie też świadomość wiedzy na temat problemów i sytuacji rolników w naszej Gminie.

Nie do przecenienia byłaby również wspólna deklaracja konwentu Burmistrzów i Wójtów zachodniopomorskiego w kwestiach rolnych skierowana do Premiera Rzeczypospolitej Polskiej.

Jesteśmy przekonani, że Burmistrz Pyrzyc podejmie stosowne kroki zakończone sukcesem na tej płaszczyźnie, jak równie potraktuje nasze wnioski jako słuszne, daleko idące i warte wprowadzenia w życie naszego samorządu gminnego.

Komisja pragnie również zaznaczyć, iż kapitał posiada jednak narodowość i nie powinien być lokowany w wykup polskiej ziemi do końca okresu przejściowego. Jest to ewidentne łamanie traktatu akcesyjnego i zaniedbanie ze strony polskich władz, którego konkluzją powinny stać się konsekwencje karne, przepadek mienia i powrót gruntów do zasobu. Warto przeanalizować wprowadzenie memorandum na obrót ziemia rolną, tak jak to zrobiły inne państwa Unii. (Tu się na chwilę zatrzymam, bo o ile Traktat to jest tak jakby taki apel i myślę, że w tym kierunku powinny iść prace. O ile traktat akcesyjny mówi o tym, że obcy kapitał nie może nabyć ziemi do 2016 r., o tyle wystarczyłoby uszczelnić postanowienia tego traktatu do tego, aby bez względu na to, czy obcy kapitał ma 100% własności, czy 0,5% własności, wykluczyłoby to spółki z posiadaniem obcego kapitału nawet w $\frac{1}{10}$ %, do tego dołożyć jeszcze wystarczyłoby dzierżawę przez obcy kapitał, jak wszyscy wiedzą, zwłaszcza rolnicy, że mija 3 lata i te dzierżawy na prawie pierwokupu przechodzą w obce ręce i to w cenach, do których nasi rolnicy tak naprawdę dostępu nie mają.)

Niestety nadmierne zainteresowanie obywateli obcych państw spowodowało uszczuplenie środków wsparcia dla rolników krajowych. Widać to dokładnie na podstawie naszej gminy, w której ponad 50% gruntów rolnych jest uprawianych przez obywateli obcojęzycznych. Stąd prosty wniosek, że połowę dopłat bezpośrednich konsumuje obcy kapitał.

Jeśli dodamy do tego środki pozyskiwane w ramach PROW, których płatnikiem jest ARiMR, a których wielkość jest limitowana, na rozwój rodzimych gospodarstw pozostaje niewiele. Ta sytuacja powoduje, że polski rolnik, pyrzycki rolnik w swoim kraju, czuje się osobą obcą i niepożądaną. To niewątpliwie zła tendencja, wymagająca nagłej reakcji.

Samorząd gminny z rolnikami wiąże również sprawy podatkowe. Jak dobrze wiemy, to właśnie rolnicy są najsumienniejszym płatnikiem podatków w gminie. Komisja pragnie uczulić pana Burmistrza na te kwestie pod względem prac mających wprowadzić podatek dochodowy w rolnictwie. Minister Rolnictwa i rozwoju wsi pan Kalemba Stanisław, niejednokrotnie zapewniał rolników na spotkaniach, że podatek ten będzie obojętny w stosunku do budżetu, więc jaki sens i cel jego wprowadzania?

Obawy Komisji budzi wprowadzenie tego podatku w stosunku do obcokrajowców-właścicieli gruntów, gdyż na mocy podpisanych porozumień o braku podwójnego opodatkowania, obywatele obcych państw będą mogli płacić podatek u siebie. Jeśli stałoby się tak, iż obecnie płacony podatek rolny zostałby zastąpiony podatkiem dochodowym to finanse naszego samorządu byłyby w ruinie

Podsumowując swoje stanowisko Komisja pozostaje otwarta na współpracę ze wszystkimi środowiskami dla dobra Polskiego - Pyrzyckiego Sektora Rolnego.

Prosimy Wysoką Radę o pozytywne przyjęcie naszego stanowiska wraz z wnioskami.

Zwracamy się do Burmistrza, aby przegłosowaną opinię przekazał do:

1. parlamentarzystów,
2. posłów i senatorów,
3. Ministra Rolnictwa,
4. sejmiku województwa zachodniopomorskiego,
5. Dyrektora Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej
6. Urzędu Wojewódzkiego

Podpisała Komisja Rolnictwa i Ekologii w składzie:

Małgorzata Piotrowska

Danuta Cząstka

Zofia Gumowska

Jerzy Wroński”

Opinia Komisji Rolnictwa i Ekologii stanowi załącznik Nr 87 do protokołu.

Radny Miłosz Łuszczuk – Wypowiedź Pana Roberta Tarnowskiego odebrałem jako zaproszenie do współpracy dla samorządowców, jak również pewne zadeklarowanie się, jakie jest nasze stanowisko (oczywiście postaram się mówić krótko we własnym imieniu) ja jako samorządowiec popieram w całości postulaty rolników i jestem za tym, żeby realizować właśnie postulat główny, czyli polska ziemia dla Polaków. Bardzo dziękuję Panu Burmistrzowi oraz Radnym, którzy mieli czas i możliwość uczestniczyć w tych protestach, jest to bardzo słuszny kierunek, cieszę się, że Wy, jako reprezentanci samorządu pyrzyckiego mieliście możliwość uczestniczyć i nie zostawić na lodzie naszych rolników.

Jeżeli chodzi o wypowiedź Pana Roberta, chciałbym przedstawić własne stanowisko w tych dwóch sprawach, które on poruszył, również poruszał te dwie sprawy Pan Masternak, a mianowicie teraz borykamy się z dwoma ważnymi kwestiami, jedna to jest to, że są takie, a nie inne procedury obrotu ziemią, a druga potraktowana dzisiaj na boku, że nie poprawia się i nie tworzymy warunków poprawy działalności rolnictwa indywidualnego. W tym zakresie będę mówił tylko to, co my jako samorządowcy szczebla gminnego możemy zrobić, a mianowicie, jeżeli chodzi o tą drugą rzecz, czyli poprawę bytu rolników indywidualnych, to my jako radni, w imieniu Pana Burmistrza też pewnie mogę powiedzieć i Pan się ze mną zgodzi, że możemy zaczynać od rzeczy prostych, chociażby utworzenie targowiska, gdzie umożliwimy sprzedaż tych podstawowych produktów rolnych, tworzenie aktów prawa miejscowego, które w pewien sposób ulżą w tej działalności gospodarczej rolnikom, bo niestety to jest działalność, która musi podlegać prawom wolnego rynku. Siła rzeczy jest ona wpasowywana w wolny rynek, ale nie jest ona samowystarczalna i nie da sobie rady bez pomocy naszej na tym wolnym rynku.

Na pewno jako organy, czy to organ uchwałodawczy, czy organ wykonawczy, jesteśmy w stanie i jesteśmy zobowiązani do tego, żeby wyrazić swoje stanowisko w drodze uchwały, to co nawet mówiła koleżanka Piotrowska, żebyśmy jako Rada Miejska w Pyrzycach mocno zaakcentowali to, że popieramy postulaty, że chcemy żeby były realizowane te postulaty i taka uchwała powinna trafić. Powinniśmy

zarazić do tego naszych kolegów z za miedzy z innych gmin, powinniśmy nawet przez pączkowanie, namawiać gminy innych powiatów itd. wówczas ten głos może będzie słyszalny, jeżeli będzie wiele rad miejskich, rad gmin podejmowało takie uchwały to może już to będzie takie światelko dla rządzących, że faktycznie ta oddolna inicjatywa nie jest taka, że tylko rolnicy, ale całe samorządy chcą w tym zakresie działać.

Bardzo zaniepokoiło mnie to, co powiedział Pan Tarnowski, jeżeli chodzi o kwestie, które mówił Pan Dyrektor Zborowski, że jest tak ładnie, że to jest ustawione, że jest zagwarantowane przepisami, a słyszymy, że to jednak nie jest tak do końca. Dlatego mam pytanie do Pana Dyrektora, ponieważ mówił o tym, że w aktach notarialnych zabezpieczono się tym, że musi być spełniony warunek przy przetargach ograniczonych:

- 1) osobiste prowadzenie gospodarstwa,
- 2) prowadzenie na tym gospodarstwie produkcji rolnej,
- 3) w razie zbycia 40% wartości ma trafić do Agencji.

Tutaj pytanie Pana Roberta Tarnowskiego było jak na miejscu, nie mamy żadnych służb przygotowanych do tego, które by to weryfikowały, a ja mam kolejne pytanie do Pana, Panie Dyrektorze. Jakie możliwości prawne są na chwilę obecną, żeby takie warunki z aktu notarialnego spełnić, w jaki sposób jesteśmy w stanie udowodnić takiej osobie te dwa pierwsze punkty, że nie robi i jakie są możliwości takie, żeby skutecznie wzruszyć akt notarialny? Wydaje mi się, że tutaj pytanie Pana Tarnowskiego jest jak najbardziej na miejscu, bo to ładnie wygląda, że niby jest zagwarantowane w akcie notarialnym, ale przychodzi, co do rzeczy, prawo prawem a życie życiem. Tutaj w pełni podzielam zaniepokojenie rolników, że to chyba nie tak do końca jest, chyba że Pan Dyrektor wskaże mi instrumenty prawne skuteczne, które twierdzą, że jesteśmy w błędzie. Kolejną rzeczą, również apelowałbym do kolegów samorządowców, albo może do Pana Dyrektora, jako przedstawiciela agencji rządowej, do tego, w jaki sposób można usankcjonować i umocnić działanie tych komisji, o których mówili rolnicy. Tutaj Pan mówi o tym, że komisje uczestniczą, komisje działają, a dowiadujemy się z drugiej strony, że te komisje są tylko jakby takim organem, bytem istniejącym, a tak naprawdę, nie podejmującym, nie mającym wpływu na żadną procedurę. Podsumowując Proszę Państwa to są krótkie pytania, ja nie jestem super znawcą tego tematu, na chwilę obecną tyle w tej dyskusji, mogę poprosić moich kolegów i koleżanki samorządowców, żebyśmy właśnie w tym kierunku szli i bardzo proszę, żeby Pan Dyrektor Zborowski rozwiązał te wątpliwości rolników, tudzież moje i pewnie siedzących tutaj na sali, jakie skuteczne narzędzia prawne w tym zakresie obrotu ziemią są na chwilę obecną?

Radny Jerzy Wroński - Chciałbym tylko zadać koledze Robertowi pytanie, ponieważ byłem na miejscu, kiedy odjeżdżaliście swoimi ciągnikami, maszynami rolniczymi do Szczecina, czy od tamtej pory pojawił się jakiś poseł, minister, żeby pomóc Wam w tej Waszej kwestii rozwiązać te problemy, w związku z zasobami rolnymi?

Robert Zborowski – p.o. Dyrektora ANR OT Szczecin – Odnośnie pracy członków Izb Rolniczych i innych organizacji rolników w komisjach przetargowych. Jest to komisja, która jest powołana zarządzeniem dyrektora i Izba Rolnicza wytypowała spośród swoich przedstawicieli 200 członków do prac komisji, skład komisji oczywiście jest taki, jeżeli jest to skład 5-cioosobowy to 3-ch członków jest z ANR (pracownikami) 2-ch z Izb Rolniczych lub innych organizacji związkowych. Mamy takie przykłady, że nie tylko członkowie Izb Rolniczych, ale również innych organizacji brali udział w tych postępowaniach przetargowych, więc to jest odpowiedź, są to członkowie komisji przetargowej. Jest to komisja powołana zarządzeniem te osoby z Izb Rolniczych w zależności od możliwości uzupełniane, ale pracują na prawach członka komisji, więc weryfikują, analizują i wpisują się jak najbardziej w pewne działanie procedury przetargowej. Oczywiście to, co mówimy komisja przetargowa musi działać zgodnie z prawem i z przyjętymi procedurami przetargowymi, nie może być tak, że możemy posunąć się poza granice prawa, tak nie wolno, postępujemy i działamy zgodnie z prawem, więc nie wszystkie nasze oczekiwania, wszystkich członków komisji mogą być dopuszczone do działań komisji. Oczywiście są zgłaszane, my to weryfikujemy, dalej ewentualnie przekazujemy, jakie są uwagi, ale nie możemy działać niezgodnie z prawem. Odnośnie tego, jakie instrumenty prawne, tutaj jak Państwo przeglądaliście strony internetowe, również jest taka informacja na ZIR i to dotyczy wszystkich rolników, podjęliśmy takie działanie, że cyklicznie będziemy się spotykali w ANR z poszczególnymi przedstawicielami rad powiatowych, innymi jeszcze organizacjami również, które będą uczestniczyły w sprawdzaniu wyrywkowym aktów notarialnych, gdzie sprzedaż odbywała się w przetargach ograniczonych. Co to oznacza, sprawdzamy księgi wieczyste, czy nastąpiły zmiany właścicieli, oczywiście powrócimy do zaświadczeń wydawanych przez wójtów i burmistrzów, co do samodzielności prowadzenia gospodarstwa rolnego i tutaj duży ukłon ponownie do Pań i Panów wójtów i burmistrzów, aby nam pomogli w weryfikacji tych zaświadczeń, bo to jest element bardzo ważny w całym procesie przedkładania procedury przetargowej, a następnie weryfikowania tych działań już po pewnym okresie. Chcę powiedzieć, że te zapisy po porozumieniach z 11 stycznia 2013 r., więc niespełna rok, jest to realizowane. Sprawdziliśmy już księgi wieczyste z 2011, 2012 r. i pierwszą połowę 2013 r. i nie zaobserwowano zmian właścicielskich w księgach wieczystych, to jest jeden z głównym elementów. Teraz opracowywany jest w biurze Prezesa system (prawdopodobnie będzie to w formie zarządzenia) prowadzenia monitoringu i nadzoru i sposobu rozliczania, a jeżeli nie my też opracowujemy pewne swoje mechanizmy, które przekazemy do biura Prezesa i oczywiście jak zawsze oczekujemy na pewny sygnały od Państwa, które umożliwią nam szybszą reakcję. Na pewno też pewne uwagi w zapisach rozporządzeń by nam też pomogły, natomiast to, co jest najważniejsze na dzisiaj, to w przypadku weryfikacji dokumentów prosimy zaświadczenia o samodzielności prowadzenia gospodarstwa, czyli ten rolnik, który nabył rzeczywiście sam prowadzi działalność, czyli uprawia te grunty w danym terenie te, które nabył w przetargu ograniczonym.

Radny Miłosz Łuszczuk – Panie Dyrektorze nie byłbym sobą, gdybym nie dopytał, bo Pan mówi, że prowadzono weryfikację ksiąg wieczystych, dobrze, to jest trzeci

punkt, ale dwa pierwsze punkty. Proszę powiedzieć tak prosto, zgłasza się do Pana, np. ja i mój kolega i mówimy Panie Dyrektorze jesteśmy gotowi świadczyć w postępowaniu administracyjnym, czy jakimkolwiek innym, że ten, który nabył ziemię w trybie przetargu ograniczonego nie prowadzi samodzielnie gospodarstwa. Proszę powiedzieć mi, jakie procedury uruchomi wówczas Agencja?

Robert Zborowski - p.o. Dyrektora ANR OT Szczecin - Jeżeli jest to zgłoszenie, czyli my przede wszystkim sprawdzamy, kwestia nadzór, czyli zapis w akcie notarialnym daje nam możliwość jak gdyby weryfikacji, sprawdzenia w terenie, czy ten grunt i jak jest zagospodarowywany, ten zapis daje nam taką możliwość. Oczywiście osoba, która przystąpiła do przetargu ograniczonego wykazach ogłoszeniach ma informację, że takie zapisy będą w akcie, więc zgadza się na pewne tutaj działania, mimo że jest właścicielem. Jednocześnie większość tych umów jest w rozłożeniu ceny sprzedaży na raty, czyli pierwsza wpłata 10% i kolejne raty rozłożone są w płatnościach, więc w tym czasie też weryfikujemy, czyli dokonujemy tzw. nadzoru właścicielskiego i weryfikujemy, sprawdzamy, co jest na gruncie, czy są to grunty sprawdzane i oczywiście później kwestia weryfikowania myślę poprzez współpracę z gminami, wójtami, dopłat, żeby udowodnić, że rzeczywiście osoba ta sama nie prowadzi tego gospodarstwa. To są takie narzędzia, które musimy udowodnić, że dana osoba, która nabyła grunt nie prowadzi gospodarstwa osobiście, czyli nie uprawia, nie użytkuje, nie inwestuje lub ewentualnie wykonała inne czynności np.. poddzierżawiła komuś, bo to też są rzeczy, które wpływają na to, że osobiście prowadzi.

Robert Tarnowski - Komitet Protestacyjny - Myślę, że Pan Dyrektor nie wyjaśnił do końca, że Pan Radny Miłosz Łuszczuk, chyba nie jest zadowolony z tej odpowiedzi do końca tak jak i my rolnicy. Powiem Państwu jak to wygląda na terenie Powiatu Pyrzyckiego w JGZ w Pyrzycach, jaki mamy udział w komisjach, wiecie Państwo, co to jest? „Wolna Amerykanka”, przychodzimy w pięćdziesięciu i albo musimy wyklaskać przetarg, a co możemy zażądać do weryfikowania, to co ja mówię do swojej córki „pokaż mi swoją legitymację szkolną”, jak mi da to ją zweryfikuję i tak samo jest tutaj z tymi dokumentami Panie Dyrektorze. Także nie róbmy z tego farsy, bo nie ma żadnych umocowań prawnych, żebyśmy jako komisja, czynnik społeczny mogli zażądać dokumentów, jeśli szanowny „słup” będzie chciał przynieść to przyniesie, a jak nie to (przepraszam za wyrażenie) powie „spadaj”. Jeszcze chciałbym odpowiedzieć Panu Radnemu Wrońskiemu, czy przyjechał ktoś z ministrów, czy posłów. Z posłów z PiS był 14 stycznia Pan Michał Jach, uczestniczyliśmy w rozmowach w Agencji, a ze strony rządowej nazwano nas „bandą pyrzycką”, my rolnicy z Pyrzyc jesteśmy bandą, dla tego rządu, chociaż Pan Dyrektor Zborowski prowadzi z nami codziennie rozmowy w Agencji, w której jesteśmy. Są to rozmowy, które trochę wnoszą, powoli wyjaśniamy sprawy dotyczące gmin, powiatów, ale od strony Warszawy nie ma przełożenia, ani Pan Minister Kalemba się nie kwapi, Pan Świętochłowski to obawiam się, że już się boi nas jak ognia, jak słyszy Pyrzyce to chyba jest cały spocony, nie wiem, czy my zostaliśmy przeznaczeni na sprzedaż całkowicie, do odstrzału, tak jak koledzy mówią? Nie wiem, jaka arogancja tego rządu powoduje, że nie chce z nami

rozmawiać, to jest raj demokratyczny, więc w demokracji powinniśmy rozmawiać. To, że rozmawiamy tu na szczepku ANR w Szczecinie to OK., ale Pan Dyrektor nie ma później przełożenia, bo jeśli zwierzchnicy w Warszawie mówią co wykonać, to tak się dzieje. Pan Malicki przyjechał, posłodził, rozmydlił, co chciał na koniec to zrobił, do pewnych spraw mamy jeszcze zastrzeżenia i pojechał, i tak to się zmienia konkursy. Jakoś dziwnie zawsze, jak konkurs jest (przepraszam za wyrażenie), ale nie róbcie Państwo ustawki, jeśli ma wygrywać fachowiec, który ma zarządzać ANR, ja nie twierdzę, że Pan Dyrektor Zborowski nie ma kompetencji, bo pewnie ma, ale jakoś to zawsze tak się odbywa po kierunku politycznym, że albo ktoś z koalicji, albo głównodowodzący z Platformy, niestety, nie tędy droga, albo się dogadamy i faktycznie gospodarstwa rodzinne będziemy powiększać, będziemy poprawiać strukturę agrarną, albo rozwalicie to i nie będziemy mieli Polski.

Edward Kosmal – Chyba to jest jedyna Rada w kraju, która zajmuje się problemem rolnictwa, a szczególnie ziemi i za to Wam chylę czoła i dziękuję za to, że wspomagaliście na poprzednim proteście i teraz jesteście z nami. Ale trochę historii: 1989 – 1990 r. Balcerowicz - jeden podpis i wszystkie PGR-y zlikwidowane, 340.000 ludzi wyrzuconych na bruk i mamy dzisiaj tzw. patologię popegerowską. Niestety z całym szacunkiem, to tych ludzi zostawiono prawie bez środków. Statutu Agencji – ziemia ma być przeznaczona na tworzenie, powiększenie gospodarstwa, poprawę struktury agrarnej w kraju i zapobieganiu koncentracji w jednych rękach, i co się stało? Lata 90-te praktycznie gospodarstwa przejęli kierownicy, ludzie z Marszałkowskiej, znajomi, praktycznie całe zakłady przechodziły w ręce, 2 – 3 lata następne w PGR-ach było wyróżnione, ludzie zwolnieni i kłapa, jest cudowny lek, jak wyciągnąć dzierżawców z długu – procedura cesji. Królem cesji był Tadeusz Oelch - ówczesny dyrektor, zgodnie z prawem, Agencja procedurą cesji przekazuje grunty od naszych zadłużonych dzierżawców do spółek prawa handlowego, a wiadomo kto jest właścicielem spółek prawa handlowego – obcy kapitał. Prawo mówi – spółka zarejestrowana w Polsce jest spółką polską, nieważne czy ma 1% obcy kapitał, czy 9, zarejestrowana jest spółką polską. Niestety w ten sposób pozbyliśmy się tej ziemi za pomocą jednego, czy dwóch podpisów Pana Dyrektora pod umowami, oczywiście wszystko jest zgodnie z prawem i co dzisiaj mamy. Zobaczcie jak wyglądają PGR-y, nadzór właścicielski, tam gdzie są Niemcy to zostały budynki ponemieckie, wszystko zostało zrujnowane, wysprzątane, często za zgodą i wiedzą Agencji, bo Agencja jeszcze umorzyła czynsz dzierżawny, albo zapłaciła za rozbiórkę, i taką mamy Rzeczpospolitą pegerowską.

Wracając do sprawy funkcjonowania Agencji, faktycznie część rolników skorzystało, ale do 2011 r. do ogłoszenia ustawy, czyli funkcjonowania ustawy obrotu nieruchomościami rolnymi, która weszła w życie 3 grudnia, 90% ziemi było sprzedanych w przetargach nieograniczonych, dowód – kasa i dzisiaj mamy tego pokłosie. Agencja dzisiaj nie umie odpowiedzieć, gdzie ta ziemia jest, a my wiemy, gdzie jest ta ziemia, mówi o tym raport. Raport Agencji jest to druzgocący do funkcjonowania tej Agencji. Powiem to, co Pan mówił, że chodzi o procedury nam w tym raporcie nie chodziło, czy Agencja przestrzega procedury, czy nie przestrzega, pewnie przestrzega, tylko Agencja ma inne zadanie – tworzenie gospodarstw, poprawa, zapobieganie koncentracji.

Są wyraźne zapisy mówmy o tym, bo to jest ważne, jeżeli ziemia wracała do Agencji nie było przeprowadzonych, tak jak mówią tu wszyscy, ale w większości nie analizowano, czy rzeczywiście ta ziemia, czy sprzedaż obcemu kapitałowo ma jakiś decydujący wpływ na poprawę struktury agrarnej. Tych punktów jest kilkadziesiąt bardzo krytycznych, choć mówiąc między nami ocena jest pozytywna. Jeżeli mówi się w raporcie o tzw. wtórnym obiegu ziemi, ale musicie Państwo wiedzieć, dzisiaj nie mówi nikt o tym, a Dyrektor powinien wiedzieć, że Agencja praktycznie kontroluje cały obrót ziemi w stosunkach cywilno – prawnych. Do Agencji spływają warunkowe akty notarialne, Agencja widzi, kto kupuje i jest utworzony nawet fundusz inwestycyjny, który był po to utworzony, a jeżeli są wypadki, że rzeczywiście ziemię można odkupić na poprawę struktury agrarnej to Agencja powinna to robić. Nie ma ziemi w danym terenie, nawet z cywilno prawnych może to odkupić, żeby poprawić strukturę, tego nie robi, ponieważ pieniądze są przeznaczone nie na wykup i zagospodarowanie, tylko na zasilenie budżetu. Jeżeli mówi się, że ilość aktów notarialnych – Agencja sprzedała na ileś tysięcy, na ileś milionów i w tym czasie wraca do analizy 700 umów notarialnych i z tych umów wynika, że ileś tysięcy to jest powiedzmy 200.000.000, a za 700 cena sprzedaży jest 400.000.000, czyli cena już jest (mówmy to spekulacyjnym obrocie ziemią), że ta cena już wzrosła dwukrotnie, takie są transakcje. Jeżeli raport dotyczy tylko 60 transakcji, nie dwóch, czy trzech, tylko 60, jeżeli podmiot prawa handlowego z Panią „Kowalską”, Pani Kowalska kupuje ziemię i następnie wieczorem w biurze notarialnym przepisuje Pani Kowalska swoje udziały na Pana Wilhelma pytam, co to jest? W majestacie prawa w ten sposób pozbywamy się ziemi i jest w rękach obcego kapitału, wręcz kontrolerzy NIK-u mówią, że takie działanie mogło spowodować spekulację, a nawet korupcję. To są spostrzeżenia NIK-u, choć wg nas próbowano ten protokół wybielić, ale bardziej się nie dało wybielić, co prawda Pana Dyrektora Poniewskiego nie ma, ale pozostało dwóch dyrektorów: jeden ze Szczecina drugi doktor, mieliśmy ogromne zastrzeżenia i ten raport potwierdza. Ja mówiłem o patologii, Izba mówiła o patologii, konkretne przykłady, dzisiaj jest do tego dowód – raport. Ja to powiedziałem wczoraj w Sejmie i okazuje się, że ten program, bo 9-tego jako Komitet Protestacyjny – Solidarność, było pierwsze czytanie ustawy o obrocie nieruchomościami rolnymi zgłoszony przez posłów PSL-u odnośnie zabezpieczeń i nowych warunków obrotu ziemią. Wracając do spraw prawdy, ustawa z 2011 r. mówiąca o wyłączeniu 30% z tych wszystkich dzierżaw, jaki tego był skutek, praktycznie w kraju wróciło do zasobów, miało ileś tysięcy u nas miało wrócić 30, wyrażono zgodę na 16.000, a w rzeczywistości wyszło 10.000 z czego 4.000 sprzedano, ale co by się stało, gdyby ta ustawa nie funkcjonowała? To nie 30.000 wróciłoby do zasobów, ale wróciłoby do zasobów 50, czy ileś tysięcy hektarów, a tak dało się prawo dzierżawcom (nie mówię o polskich dzierżawcach) mówię o dzierżawcach z obcym kapitałem, prawo pierwszeństwa nabycia. Z mocy prawa ten dzierżawca, czy spółka mogła kupić do 500 ha, więc zadajemy dzisiaj pytanie Panu Dyrektorowi, jak to ma się z koncentracją gruntów, czy rzeczywiście? My mamy takie przeświadczenie poparte prawnikami, że Agencja miała obowiązek wywiązać się z ustawy, ale nie musiała sprzedać 500 ha, mogła sprzedać 10 – 20 ha, a resztę gruntów przeznaczyć na tworzenie zasobów pod rozdysponowanie dla rolników, a co z pozostałymi gruntami? Jeżeli Spółka ma 20.000 ha (są takie spółki) wyłącza

30%, czyli 6.000, 500 kupuje, a resztę się wydzierżawia, na jaki okres? Różne interpretacje, jak Dyrektor Malicki nam mówił na tyle lata, na ile mają rozłożone na raty, a nam na dzierżawy, na ile się przedłuża na 1 rok, 2 - 3 lata nie więcej. Zdarzają się przypadki, że trochę dłużej, ale jeden warunek, że rolnik musi nabyć znaczną część gruntu, czyli 50. Moje zdanie jest takie, jestem dzierżawcą, kupuję tę ziemię, ale żeby zachować narodowy charakter tych ziem to powinna być dzierżawa i tylko dzierżawa, bo wtedy ziemia nie zmienia właścicieli, ale niestety ci rolnicy, co kupili tą ziemię, za 50 - 60 hektarów, za 2 lata zostanie im odebrana i to może nam kolega potwierdzić. Analizując sytuację gospodarstw to nie jest wcale prawda, jak mówił Pan Minister Kalemba i Plocke, że mamy 2 lata prosperitum. Jaki to mamy sukces 15 mld nadwyżki, jesteśmy potęgą w produkowaniu żywności, ale ja pytam, gdzie te nasze świnie? Produkowaliśmy 20.000.000 sztuk, teraz 8.000.000 i okazuje się, że jeszcze jest za dużo, gdzie są nasze przetwórnice, gdzie są nasze zakłady pracy? My nie korzystamy z tzw. wartości dodanej, bo nie jesteśmy właścicielami niczego. My produkujemy surowce, a kto produkuje surowiec jest biedny. Jak może prowadzić gospodarstwo i żyć rolnik, który ma 12 - 15 ha i wcale prosi Państwa nie jest prawdą, że mamy średnią 30 ha, możemy mamy 30 ha jak doliczymy te wszystkie potężne latyfundia to tak, a tak generalnie mamy 20 ha. Czy się powiększyły gospodarstwa? Na pewno tak, tylko jak 5.000.000.000 ha wraca do zasobów Agencji, to podzielić na dzisiaj mamy 1.500.000 gospodarstw, to ile można byłoby zasilić? W województwie zachodniopomorskim 800.000 mamy różnie 28 - 35.000 gospodarstw, średnio na każdego wypada po 20 ha, mamy gospodarstwa? Mamy, a ile z tych gospodarstw korzystało? 2% gospodarstw ma w ręku 50% ziemi. W województwie zachodniopomorskim, co nam udowodniono w 2012 r. z KRS wynika, że 117.000 ha jest już sprzedanych w ręce obce, w 2011 r. Agencja sprzedała prawie 24.000 ha dla Spółek, wg naszych szacunków wynosi, że już mamy 500.000 ha poza kontrolą właścicieli Polskich, w kraju więcej. To, co powiedział Burmistrz macie 50% w rękach obcego kapitału, tak to wygląda w województwie zachodniopomorskim w różnych formach i co mówimy dzisiaj, jesteśmy we wczorajszym dniu. Jest już pierwsze czytanie ustawy, bo pojawiły się 2 projekty, które zostały napisane przez Europosła po naszych protestach w ubiegłym roku i to faktycznie zgłoszone już 1 lutego, do tej pory leżało w zamrażarce, ale 9-tego na skutek interwencji naszych rolników i posłów opozycji doczekało się pierwszego czytania, oczywiście bez opinii rządu, później opinie Rządu wyraził Minister Plocke. Tam mówi się o potężnych sankcjach i zabezpieczeniach odnośnie obrotu ziemią. Mówi się nawet o decyzjach sądu, ale jest zapisane, że jedynym właścicielem, który może kupić jest rolnik - osoba fizyczna, rolnik prowadzący samodzielnie gospodarstwo, nie spółki, rolnik, bo ta ziemia rzeczywiście powinna trafić do rolników. Oczywiście wzbudziło to ogólne kontrowersje, bo wiemy, jakie mamy lobby w sejmie, Poseł Majcher zgłosił od razu weto - odsunąć od razu bez procedowania. Poseł Korzeniowski z Platformy - właściciel kilkunastu hektarów - odrzucić. Następny poseł - odrzucić bez pierwszego czytania, Pan Wiceminister Plocke - stanowisko Rządu już jest napisane, ale jest negatywne - odrzucić, moje wstąpienie, wystąpienie Pana Białkowskiego, kolegi Dębickiego, Pana Senatora Chruścikowskiego było jedno, rzeczywiście to nie było posiedzenie sejmku, to była zwykła targowica, tak to określiliśmy. Jeden z kolegów dobrze powiedział, jeżeli

chcecie podpalić Polskę to podnieście ręce i odrzućcie w pierwszym czytaniu ten projekt ustawy i całe szczęście przeszedł, wbrew wszystkim pozorom. Nie może być tak, że Poseł Minister Rawicki swojego danego kolegę Wojciechowskiego nazywa „farbowanym lisem” i co ty tu chcesz, i co ty rozrabiasz. Niestety tak to wygląda, ja pytam: Panowie, gdzie ja jestem? W sejmie, czy to jest targowica i powiedzieliśmy: dopóki nie uzgodnicie, my będziemy stali na barykadach, polski prosty chłop ma czelność podnieść głowę i powiedzieć, że to jest Polska. Pytam, co będzie za 10, 20 lat? Wszystko już sprzedane, została ziemia i jeszcze lasy, co za 20 lat będzie do budżetu wpływało? Decyzja o proteście to nie była moja decyzja, ja tylko zgłosiłem ewentualnie, bo wiedziałem, to był wspólny protest z Solidarnością Pracowniczą, stop degeneracji województwa zachodniopomorskiego. O pozostaniu zdecydowali młodzi rolnicy, 20 – 35 lat, którzy wiążą swoją szansę i życie z tą ziemią i ich jest to decyzja. Jak powiedzą, że mamy zostać, to zostaniemy, jak powiedzą, że odjeżdżamy, to odjedziemy, ale mi się wydaje, że jest to ostatnia szansa. Jeżeli ktoś podpisuje ustalenia, ktoś podpisuje oświadczenia, Pani Minister Smalczyk w imieniu Pana Ministra Kalemby 30 stycznia ubiegłego roku, że w ciągu miesiąca rozpoczną się rozmowy na temat nowelizacji prawnej na temat obrotu ziemią i pozostałych 14-stu postulatów (tu nie chodzi tylko o ziemię) chodzi o KRUS, chodzi o bezpośrednią sprzedaż. Bezpośrednia sprzedaż z tych gospodarstw dzisiaj nie wolno, karana jest sprzedaż jajka we własnym gospodarstwie, na targowiska można wyjść, ale musisz mieć jeszcze certyfikat na oznaczenie i etykietę, jeżeli nie będzie certyfikatu to jest nielegalne. Bezpośrednia sprzedaż to, co robili kiedyś nasi rodzice z tych gospodarstw małych daje szansę na konkurencję z tymi wielkimi sieciami, handlu nie mamy. Dziwię się, że wójtowie, burmistrzowie wydają zezwolenie łudząc się, że podatek od nieruchomości zrównoważy utraty. Nie zrównoważy, bo te spółki nie są zarejestrowane ani w Niemczech, ani w Portugalii, a na Wyspach Owczych, gdzie jest tzw. eldorado podatkowe, gdzie płaci się 1300 dolarów rocznie podatku za rejestrowanie spółki, tak to wygląda, te pieniądze wypływają. My już nic nie mamy, my się bronimy i to jest ostatnia deska ratunku. Jeżeli ktoś to zrozumie, bo wielu ludzi tego nie rozumie, i wielu kolegów też tego nie rozumie. Dlaczego nie są przeprowadzone rozmowy? Dlatego, bo jeżeli jesteśmy na sali w sejmie, gdy dzieją się ważne rzeczy to nie ma przedstawicieli Izby Rolniczej, zostaliśmy jako Komitet Protestacyjny, jako Solidarność. Tak ważne sprawy i decydujące, nie ma ich, dlaczego? Tak jak powiedzieliście płaci się Izbie 2% i jak one są reprezentowane? Izby niestety są upolitycznione i to jest nasz mały mankament, że też nie potrafimy w swoich organizacjach zrobić porządku, bo ten należy do PiS-u, ten do Platformy, ten do PSL, a wpływ lobby jest taki, że niestety nikomu nie zależy na silnych związkach i silnym lobby. My jako rolnicy, mają 1.500.000 hektarów zostaliśmy jedną nacją zawodową, która może zmienić obraz tej Polski, stocznia nie zmieni – już jej nie ma, huta nie zmieni – już jej nie ma. Dzisiaj z firm pracowników wyrzuca się na tzw. firmy zewnętrzne i umowy sieciowe, tragedia. W stoczni na półtora tysiąca odbyło się referendum, pracujemy, czy zamykamy stocznię, czy bierzemy pieniądze, dwie osoby było za pracujemy, a reszta była za braniem pieniędzy. Dzisiaj jest podobnie w Dolnej Odrze - 32 pensje średnie, kto będzie pracował, 200 osób podniosło, że bierze pieniądze i odchodzi. Pytam, a co z następcami, jeżeli likwiduje się miejsca pracy, gdzie będą pracowały nasze dzieci? W Anglii, w Niemczech? Już nas tam nie

potrzebują. Niestety idziemy na dno i zostaniemy jak to mówią „z ręką w nocniku”. Jestem przewodniczącym Rady I kadencji i Radnym teraz w Stargardzie, ja jestem Waszą postawą Radni zbudowany, bo chociaż u nas Rada podjęła decyzję, że głosami 12 za, żeby sprzedać ziemię Holendrowi takie było głosowanie, bo tak sobie Radni zażyczyli, ja podpisałem, ale pytam, choć sprawa Holendra jest dość specyficzna, bo on zatrudnia 50 ludzi, ale nie chce przyjąć obywatelstwa Polski, jak nie chce przyjąć obywatelstwa Polski to, co mamy zrobić? Cudzoziemcom nie wolno sprzedawać, nie możemy nawet wyrazić zgody, dlatego cieszę się bardzo, że jestem z Wami i dziele się naszymi przemyśleniami. Arcybiskup Dzięga bardzo mocno nas wspiera, powiedział, żeby wygrać wojnę to nie trzeba walki. Tak jak powiedziałem wątpicie rolnicy to odejdźcie, niech zostaną ci, co chcą walczyć i wiedzą, o co walczyć i niestety nikt nie odszedł, wszyscy zostali. Jestem za to im wdzięczny, wytrwać, na pewno wytrwamy, dzięki takim jak Rober, tu są koledzy, którzy są zdeterminowani, bo mamy wielu młodych rolników, którzy są naprawdę zdeterminowani i chcą walczyć. Oczywiście musimy mieć wsparcie od Was, od samorządów, bo Wy jesteście gospodarzami tego terenu mówią, że za późno się obudziliśmy, może za późno się obudziliśmy, ale jeszcze mamy w województwie zachodniopomorskim 300.000 ha, które możemy uratować, choć część gruntów jest marginalna, ona praktycznie nadaje się na zalesienie, ale w kraju wcale nie jest podobna sytuacja, jest jeszcze gorsza. Kujawsko – pomorskie działki po 120.000 zł, w Opolu po 120.000 zł, czynsz dzierżawny płacimy średnio 1000 – 1200 zł, pytam i to jeden z Posłów powiedział, jak to się ma do ekonomii, kiedy średnia w Polsce jest 3 – 3,5 tony kwintali, a Agencja żąda 10, 12 czy 15 kwintali, jak to się ma do ekonomii? Tak samo jak się ma do ekonomii to, że spółki kupują za wycenę a rolnicy za 50 – 60.000 i muszą się między sobą borykać. Jak to się ma, że ktoś wygrał przetarg, przebija cenę trzykrotnie, nie podpisuje umowy. Jest zasada taka - przetarg ograniczony, a następnie nieograniczony, następnym nieograniczonym obniża się wartość tych gruntów i ktoś kupuje. To mówi raport, uważam, że to jest przestępstwo. Ja mogę też podpisać cenę w przetargu ograniczonym na 2.000.000 zł, a później w przetargu nieograniczonym Agencja mi jeszcze obniży i kupię. Niestety mówimy tak delikatnie o patologii, tak to wygląda i ten raport faktycznie kładzie funkcjonowanie Agencji na łopatkę, to jest tylko fragment. Dlatego powiedziałem, że powinna być powołana komisja śledcza w sejmie i faktycznie, tak jak powiedział jasnowidz Jackowski, największa afera Rzeczypospolitej.

Tadeusz Sowa - Dyrektor Biura Poselskiego Posła Michała Jacha - Zostało tu praktycznie powiedziane wszystko, co sobie przygotowałem. Najważniejszy głos rolników, którzy widzą to wszystko, widzą te uchybienia i czują się bezsilni, ale niestety tak jest. Państwo jest bardzo słabe nie ma kontroli nad tym, co się dzieje, możemy sobie tutaj mówić o sile samorządu, o sile rolników, ale przygotowałem tutaj, całe biuro poselskie przygotowało (przepraszam, że to jest na razie w takiej wstępnej fazie, bo myśleliśmy, że na tym się zakończy), mówiliśmy o spółkach i o tym jak to się dzieje, o całej ekonomii. Będzie to opublikowane, dlatego że jest to spółka duńska, która jak ośmiornica rozchodzi się (tutaj jest ok. 40 spółek, ale dojechaliśmy na dzień dzisiejszy) to ponad setkę, to wszystko jest poparte informacjami z KRS, to nie jest wysrane z palca. Te spółki tak są pogmatwane

między sobą, że asystentka, która próbowała w jakiś graficzny sposób to przedstawić dzisiaj poddała się, dlatego że są tak skomplikowane powiązania między tymi spółkami, i jeżeli chodzi o czysto ekonomiczną sprawę to faktycznie wiadomo, że to są potężne koszty, jeżeli spółka wydziela następną i następną i tak w nieskończoność. Co jest charakterystyczne, to wszystko jest jednej spółki Danrol jest to duńska spółka, kolejne spółki, to są spółki polskie. Dziwnym trafem, może nie dziwnym przewija się we wszystkich spółkach w zarządzie nazwisko Pana Duńczyka, nie będę mówił nazwisk na razie, ale to będzie wszystko upublicznione. Te spółki i spółeczki rozsiane są, na razie stwierdziliśmy ponad setkę, ale to jeszcze nie koniec, w jakim celu tworzy się takie spółki, przecież taka spółka kosztuje, mogą być nawet w jednym budynku, w jednym pokoju mogą funkcjonować, ale na pewno są to koszty księgowe, zresztą Państwo prowadzicie działalność to zdajecie sobie sprawę z tych kosztów. To, co mogę zapewnić to na pewno będzie to zgłoszone do CBA, dlatego że to nie służy czemuś normalnemu, to nie jest normalna historia, że jest spółka, wydziela kolejną i jest to uzasadnione ekonomicznie. Te spółki kupują (to są polskie spółki) są nawet procentowo zaznaczone, która czyja spółka, ile ma udziału w danej spółce itd. Te wszystkie polskie spółki trafiają na samą górę do tej spółki duńskiej i państwo polskie z tym sobie nie radzi, ministerstwo nie wie o tym, nikt do tego jeszcze na razie nie doszedł. Biuro Posła Jacha z Panem Posłem na czele rozpracowało to jeszcze nie do końca, ale na pewno zostanie to zgłoszone, żeby zbadały to odpowiednie organa, rzeczywiście Agencja nie ma takich narzędzi i nie może śledzić to, co dzieje się z ziemią dalej. Te spółeczki wykupują nie tylko Agencji, ale wykupują od gmin, od rolników indywidualnych, także nie zawsze Agencja może widzieć o tym. Chciałem przeprosić w imieniu Posła Jacha, że dzisiaj jest na sesji Sejmu, nie mogłem do Państwa osobiście przyjechać, ale chciał wyrazić wielki podziw i szacunek dla rolników, którzy tak są zdeterminowani i poświęcają tle czasu, i tak są zaangażowani mocno, żeby rzeczywiście bronić naszej polskiej ziemi. Wszyscy dzisiaj wiemy, nie odkryłem tu żadnej nowości, że jeżeli nie będziemy mieli swojej ziemi to, to, co na tej ziemi będzie zbudowane, będzie robione to nie będzie nasze polskie. To jest ostatni dzwonek, żeby to ratować, do końca kadencji tego Rządu (nie bójmy się powiedzieć), bo to nie są ludzie z kosmosu, to jest PO i PSL to są ludzie, na których głosowaliśmy, może nie my, ale na pewno część z Państwa, nie wiem czy to jest tylko nieudolność, czy zamierzone działanie, ale niestety sprzedają Polskę, brońmy tego, co pozostało, bo przestaniemy być u siebie gospodarzami.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Za chwilę ogłoszę przerwę, ale chciałbym, żebyśmy powoli zaczęli szukać rozwiązań, bo oczywiście o tej sytuacji nasłuchaliśmy się już dzisiaj bardzo dużo, dużo wiedzy posiadamy i my jako Rada, jesteśmy tym bardzo zainteresowani i myślę, że powinniśmy też powoli zmierzać ku temu, bo chyba o to w tym wszystkim chodzi, żebyśmy przyjęli stanowisko Pana Burmistrza, stanowisko naszej Komisji, żebyśmy My zaistnieli jako Rada Miejska, że jesteśmy z Wami, że chcemy, żeby w tym kierunku iść, żeby próbować coś zrobić, bo to, że będziemy mówić, że jest źle to wiemy, to fajnie, że Państwo o tym mówicie. Natomiast wydaje mi się, że powinno z tego spotkania stworzyć się jakieś dokumenty, które pójdą dalej tak jak były nasze życzenia, czy do parlamentu, czy do

innych służb działających na terenie województwa jak i kraju. Przewodniczący Rady ogłosił przerwę.

*Przerwa od godz. 18:20 do godz. 18:37;
Stan Radnych na sali – 12;*

Wacław Klukowski - mieszkaniec Letnina – Mam takie pytanie retoryczne, kto z Państwa chce za darmo 500 hektarów, 1000? Każdy? To trzeba było być we właściwym miejscu i urodzić się we właściwym czasie. Ja trochę uzupełnię Pana Kosmala rys historyczny, który był bardzo mądry i w rzeczywistości tak było, ale to „raczysko” wyszło z naszego województwa. To profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, którego tu wielu znacie, program prywatyzacji PGR-ów przygotował, a rząd to zatwierdził. Wiecie, jak się pierwsze PGR przejmowało? Przejmowało się prosto, były one zazwyczaj zadłużone, to podpisywało się umowę odpowiednią z Agencją, jechało się np. do Zakładów Chemicznych Police, gdzie było kilkanaście, czy kilka milionów zadłużenia, z nimi się dogadywało, że się tamtego nie spłaci, bo tych środków się nie ma, to oni skracali zadłużenie na 5, na 4 mld, z kwitem jechało się do Agencji, Agencja nie musiała spłacać i miało się PGR za darmo, to się robiło w państwie prawa. Później, bo to towarzystwo nie było nauczone pracy, wyżynało się stada, sprzedawało się ciągniki, inne rzeczy i było się w określonym ugrupowaniu, szło się brało następny PGR, który dobrze funkcjonował i w ten sam sposób się robiło. Część tego towarzystwa osiadła niestety w naszym powiecie, w sąsiedniej gminie Przelewice, ale nie tylko. Jak towarzystwo latało najlepszymi samolotami, najlepsze wczasy, pieniądze się szybko skończyły, to trzeba było albo zawiązywać spółki, albo przychodzili komornicy. Znajomy komornik opowiadał mi tak, przyszedłem do jednego, bo nie płacił, nie odbierał zaświadczeń, to pogonił mnie, zadzwonił do Ministra, odsunięto mnie, a na tłumaczenie, dlaczego nie odbierał mówi, że odbierał, ale ma psa w domu i pies zjadł wezwanie do zapłaty. Poszedł do drugiego, drugi otworzył drzwi przy bramce, nie kazała mu dalej wchodzić, wyciągnął flintę i mówi „zaraz cię poczęstuję”, a pies załatwi resztę. Taka była nasza demokracja w początku lat 90-tych. To towarzystwo później zawiązywało spółki, sprzedawało udziały i to poszło dalej na cały kraj. Niestety do dnia dzisiejszego w stosunku do tych osób nie wyciągnięto żadnych konsekwencji, tak to się rozpoczęło, spekulacja 300 hektarów. Ja bardzo szanuję nowego naszego Pana Dyrektora, ale podczas protestów niejednokrotnie rolnicy mówili o osobach, o nazwiskach, które są dzierżawcami, mają spółki, kupili 300 hektarów, sprzedawali po 100 i więcej obcemu kapitałowi, żeby nie mieli 300, brali po 30 – 40.000 za te hektary, kupowali ponownie ze swojego areалу dzierżawnego czym uniemożliwiali rolnikom kupno. Później, żeby jeszcze było śmieszniej to w przetargach ograniczonych konkurowali i pomimo protestu rolników Pan Prezes podpisał, że ta forma przetargu była legalna i konkurują w ten sposób i zabierają ziemię rolnikom. Powinniśmy się zastanowić nad jedną rzeczą i nad jedną konsekwencją obrotu gruntami rolnymi. Niestety nie może być tak, że małe arealy puszcza się na przetargi, rolnicy muszą konkurować, dają bardzo duże pieniądze, natomiast ci, którzy spekulują, handlują ziemię, kupują z prawa pierwokupu za połowę tej ceny, czy za niższe ceny.

Druga rzecz, jest rzeczą nie do przyjęcia, że niejednokrotnie się zdarza, że ziemie sąsiadujące tej samej klasy rzeczoznawcy wyceniają za 1 ha – 12 – 15.000 drożej, niektórzy mogą kupić ziemię sąsiednią znacznie taniej i Agencja na to absolutnie nie zwraca uwagi. Nie ma tu przedstawiciela biura poselskiego, bo chciałem powiedzieć, że to było nieszczęście, że ktoś zlecił dla NIK sprawdzenie wykonywania procedur. Procedury Agencja wykonuje dobrze tylko w oparciu o złe prawo, to trzeba było do NIK (taką inicjatywę m.in. posłowie, senatorowie mają) zgłosić i zbadać, jak należy zmienić procedury, żeby uszczelnić wypływ gruntów. Dziś nikt o tym nie mówi, ale ponad 250.000 ha zostało sprzedane już dla spółek z kapitałem obcym, 90.000 to najmniejsze województwo opolskie, czyli 3 opolszczyzny w skali kraju już nie mamy, to jest taki proceder i ponad 350.000 ha w skali kraju w różnych województwach arealu, który jest w dzierżawie i po roku 2016 ci Państwo będą mogli kupować, a zmiana przepisów ustawy o kształtowaniu ustroju w 2011 r. tylko im to umożliwiła. To rolnikom podano fałszywą informację, że teraz będą musieli dzierżawcy wyłączać 30%, będziecie mieli więcej gruntu, ale już nie dopowiedziano im, że jak oni się zgodzą na to, bo to były umowy cywilno – prawne i mogli ci dzierżawcy, czyli nic nie można było na siłę wprowadzić, iść z tym do sądu i wygrywaliby, to nie powiedziano rolnikom, że dano im też obietnicę, że jak wy wyłączenie 30%, a nie 20, jak ustawa do tej pory obligowała, to w prawach pierwszeństwa będziecie mogli resztę kupić, o tym już nie mówiono, a to setki tysięcy następnych hektarów. Pan Dyrektor powiedział, że zawarto 2000 umów w roku minionym na sprzedaż gruntów, przy czym 1200 umów Agencja rozłożyła na raty 2%, czy ja mam rozumieć, że spośród tych 800 umów to przyniesiono pieniądze z banku, a jaki był odsetek tych, którzy zapłacili pewnie grube pieniądze i pieniądze skądś mieli? Dzisiaj, przynajmniej dla mnie, który na dość dużym areale gospodaruje, wyłożenie 3-ch, czy 4 mln z mojej kieszeni jest nierealne, czyli czy Agencja sprawdziła, skąd te pieniądze pochodziły? Czy takie agendy jak ABW, CBS prześwietliły te umowy? Nie trzeba sprawdzać aktów notarialnych, bo o wielu sprawach podczas tego protestu rolnicy powiedzieli, KRS-y dostarczyli i osoby zaznaczyli. Ja też jestem członkiem i w Bydgoszczy protestowałem, jak były te wielkie wymarzenia 2 lata temu chyba z 4 razy byliśmy w Ministerstwie Rolnictwa i to jest odpowiedź na pytanie Pana Łuszczyka. Czy przyjeżdżają Ministrowie, tak. Ministrowie z nami podpisywali porozumienia, problem w tym, że nic nie zrealizowali. Dziś się okazuje, że polski rząd, polski minister może podpisać wszystko, ale do niczego go to nie obliguje i nie ma żadnych konsekwencji z tego tytułu, że nie realizuje nic i się z nas śmieje. Powiem więcej, Minister Kalemba był w Szczecinie z rolnikami na rozmowach i jak zadawali konkretne pytanie to wiecie, o czym opowiadał? O powstaniach wielkopolskich, tak się traktuje polskich rolników, tak to w rzeczywistości jest, to jest bulwersujące, ale dla mnie nie jest bulwersującym to, że on to mówi, bo on może będzie jeszcze rok, może pół, do końca kadencji, przyjdzie ktoś byle nie był gorszy, ale bulwersującym jest to, że z naszych podatków żyją Izby i nie było tu konkretnego sprzeciwu, że ten głos jest niesłyszalny. Ja nie słyszałem konkretnego stanowiska do Premiera, do Ministra tego Rządu, że jesteśmy zbulwersowani takimi praktykami, że trzeba zaniechać, że trzeba zmienić prawo, nie, te stanowiska są bardzo łagodne. Często się zastanawiam, czemu one mają służyć nam rolnikom mają pomagać, czy rządowi, czy ułomność rządu mają

ukrywać? To jest pytanie chyba na dziś, bo się okazuje, że ci, którzy powinni wywiązywać się ze swoich obowiązków nie czują tego, nie robią, może nie widzą, bo nie chcą podejrzewać ich o to, że nie potrafią, bo na ile ich znam to potrafią.

Szanowni Państwo jest jeszcze jedna rzecz, bulwersuje mnie jedna sprawa, bo po tej całej prywatyzacji, po tym całym zamieszaniu, gdzie te duże arealy poszły to później były rozbijane te gospodarstwa i stawiane do przetargu, i w przetargach ofertowych były konkretnie ustalone kryteria. Jakie to były kryteria, że będzie produkcja zwierzęca, która tam była, ona nie wygaśnie i ten ktoś wygrywał, bo dawał np. takie kryterium, że będzie zatrudniał 15 – 20 pracowników. Na Agencji spoczywał obowiązek monitorowania w trakcie umowy dzierżawy tych budynków, czy te dachy nie zawalone, czy ci pracownicy są, czy te gęsi, czy kury, czy coś innego. Dzisiaj się okazuje, że to było tak monitorowane, że żadnej produkcji zwierzęcej, żadnego pracownika albo przyjeżdża gdzieś z Niemiec, albo z innego gospodarstwa, budynki się rozleciały, nikt za to nie odpowiada, mało tego, Agencja niejednokrotnie pozwoliła na rozbiór tych budynków i jeszcze do tego dopłaciła, czyli sama pomogła złamać warunki umowy dzierżawnej, a rolnicy nie mogą się dobić do tych gruntów, są tylko tymi petentami, którzy proszą, z mocy prawa można to w legalny sposób rozwiązać. To nie jest tak, jak nam kiedyś mówiono, że musi być gospodarstwo, musi być siedlisko, będzie stawiany sprzęt, będzie produkcja w związku z tym wokół tego gospodarstwa i tego siedliska musi być przynajmniej 300, czy jak mówi pierwotna ustawa z 1991 r. do 500 ha. Tylko, że dzisiaj nie ma siedliska, nie ma tego argumentu i ta ziemia zostaje u obcych. To jest najgorsze, co się mogło zdarzyć, bo rolnicy, którzy już o tym wiedzą patrzy im się w oczy i ich się oszukuje w świetle prawa ich się oszukuje i nikt z tego nie wyciąga żadnych konsekwencji, to jest rzecz bulwersująca. Nie wiem czy to Rumunia, czy Bułgaria też mają podobnie podpisany traktat, ale jakieś kilka miesięcy temu podobne procedery tam się działy i wprowadzili memorandum na sprzedaż ziemi, nie ma dla obcych, zastanawiają się, czy to dzierżawić, czy może jakiś inny model wypracować. Drugie z tych państw całkowicie zawiesiło sprzedaż, tylko dzierżawa, my hojną ręką niestety oddajemy nasze ziemie i najgorsze, nie wiem, bo tak patrząc z rysu historycznego, to najwięcej arealu poszło: Warmińsko – Mazurskie, Pomorskie, Kujawsko – pomorskie, najwięcej Zachodniopomorskie, Lubuskie, Opolskie i trochę Dolnośląskie, cały pas zachodni i północ. Nie wiem, to tylko rys historyczny, te ziemie kiedyś kogoś były, nie jestem uprzedzony, ale za te ziemie walczyli nasi rodzice, a dziś się okazuje, że ich synowie będąc patriotami, mówiąc o tym sprzedają, czy Euro jest ważniejsze od patriotyzmu?

Stanisław Barna - mieszkaniec powiatu choszczeńskiego – Mówimy cały czas o ziemi, a postulaty też nie są tylko związane z zakupem ziemi, ale z wieloma innymi rzeczami, które potrzebne są do naszej ekonomiki w rolnictwie. Zabiera nam się nasze pieniądze modulacją, w tamtym roku 12 % w tym roku też i tak mamy mieć przez kolejne lata zabierane dopłaty. W następnym roku mamy nie mieć dopłaty uzupełniającej, która też jest głównym czynnikiem, dopłaca państwo, państwo mówi, że dalej nie może dopłacać, czyli nam się zabiera. Mieliśmy mieć 255 Euro teraz w nowym rozdaniu mamy mieć 240 i tak nie do końca wiadomo, jak z tymi dopłatami będzie. Dopłata do produkcji zwierzęcej też ma nie być. Wróć jeszcze do żniw, gdzie oszukano nas na cenach, przytoczę: rzepak kosztował ponad 2000 w tym roku

wielu rolników rozliczyło 1330 - 1400 zł, nie można nam tak zabierać pieniędzy, bo każde przedsiębiorstwo, jeżeli miałyby zabierane w swoich zarobkach, w swoich biznes planach, w swojej myśli ekonomicznej 1/3 zarobku to upadłoby i my też mamy w tym roku ciężką sytuację finansową.

Stanisław Posytniak - mieszkaniec Gminy Kozielice - Chciałbym, żeby Państwo wiedzieli, że w gminie Kozielice jest 4-ch rolników, którzy się starają o powiększenie gospodarstwa, w całej Gminie i dla nas nie ma 1 hektara pola, albo jest po 50 - 60.000. Agencja - Pan Dyrektor tak wspaniale dziękował tutaj swoim pracownikom, Panu Kierownikowi z Pырzyc to chyba za to, że znak zakazu ciągników wstawił, bo mój ciągnik i tak przejedzie razem z bramą, a teraz tam nie mogą wjechać rolnicy ci, którzy nie mają samochodów, to chyba te podziękowania są za to, bo reszta to cały czas mi Agencja utrudnia. Z synem mam 80 ha, a jak kupowałem hektar kilka lat temu to musiałem dać swoje 3 zabezpieczenia, dałem teściową, dałem wszystko, uzbieraliśmy 80 ha, resztę Agencja cały czas mi utrudnia, a odsetki są takie, że jak się spóźniłem 4 dni z płatnością 6000 była rata, a 2000 odsetek, nawet mafia nie ma takich odsetek. Kilku rolników się powiesiło przez działania Agencji i my mamy im dziękować, za co? Powinniście zabrać jako samorządowcy tą ziemię całkowicie. Pan Przewodniczący mówi o wnioskach, jest wniosek - zabrać ziemię do samorządu, my będziemy dzielić tą ziemię, my wiemy, komu trzeba dać. Z Agencji żaden Pan się nie pofatygował, żeby być u mnie na gospodarstwie, jaki ja sprzęt kupiłem, ja kupiłem bardzo wysokiej marki sprzęt, ale hektarów nie ma i już chyba nie będę miał.

Małgorzata Piotrowska - Przewodnicząca K. Rolnictwa i Ekologii - Chciałabym skierować pytanie do pana Dyrektora Agencji i jeśli się mylę to proszę zrzucić to na moją blond głowę, ale z wszystkich wypowiedzi, jakie są, z wszystkich sytuacji, jakie się zdarzały w ostatnim czasie odnośnie przetargów, wnioskuję, iż to rolnicy są strażnikami, jedynymi strażnikami, którzy dają gotowe dokumenty do Agencji odnośnie tzw. „słupów”. Tu zachodzi pytanie, czy Agencja jest na tyle nieudolna, żeby pilnować interesów i to moje bezpośrednie pytanie, za które może kiedyś oberwę, czy Agencji jest bez różnicy, do kogo trafi ziemia, bez różnicy, aby tylko była kasa w Agencji? Taki wniosek teraz mi się nasunął, że nie ma znaczenia czy ona trafi do polskiego rolnika, czy do obcego rolnika, aby tylko kasa wpłynęła do Agencji. Chciałabym zapytać, inne kraje radzą sobie poprzez tzw. agencje sprawdzające, które same we własnym zakresie weryfikują sposoby sprzedaży i nabywania, czy Agencja nie ma zamiaru sprawdzać, czy Agencja będzie się tylko i wyłącznie posilkować głosem od dołu, czyli głosem od rolnika, bo z mojego punktu widzenia to Agencji powinno zależeć na tym o ile rzeczywiście zależy jej na tym, żeby ziemia trafiła do rolnika, bo jeśli jej nie zależy, to rzeczywiście sytuacja jest, jaka jest. Jeśli Agencja powzięłaby we własnym zadaniu sprawdzenie każdego przystępującego do przetargu, ale na tyle dokładnie, precyzyjnie, wtedy ten nasz rolnik (myślę o naszych pyrzyckich rolnikach) nie musiałby być tym naszym ziemskim CBS, żeby pilnować każdego, kto do przetargu przystępuje. Ponawiam pytanie, czy Agencji zależy na tym, żeby ziemia została w polskich rękach, czy Agencji zależy wyłącznie na kasie?

Robert Zborowski - p.o. Dyrektora ANR OT Szczecin - 240 wniosków wpłynęło różnych osób, gdzie przetargi zostały odwołane, 168 na wnioski Izb Rolniczych, czyli te pozostałe wnioski i nasze działania są po to, żeby pewne rzeczy eliminować. Agencja jest agencją rządową, ma realizować ustawowe obowiązki i wg mojej oceny i wiedzy realizuje je z należytą starannością. To, co powiedzieliśmy, że są pewne nieścisłości i głód ziemi, odniosę się do Gminy Kozielice. O tych pieniądzach mówi się wielokrotnie i krążą różne kwoty, iż w 2014 r. mamy jeszcze bardziej intensyfikować sprzedaż. Informuję Państwa, że przychody ze sprzedaży w 2013 i w 2014 r. są na porównywalnym poziomie, wynoszą ok. 3.500.000.000 do 4.000.000.000 zł, natomiast wpływy, realne wpływy do budżetu państwa ze sprzedaży ziemi w 2013 r. i w 2014 r. są to kwoty na poziomie 1.800.000.000 w 2013r., na poziomie 2014 r. ok. 1.950.000.000 zł, czyli niespełna 2.000.000.000 zł. Budżet państwa wiecie Państwo, jaką cyfrą się zaczyna 350, czy 360 mld zł, jeżeli mówię o wpływach, czyli nie jest naszym głównym celem to, aby dokuczyć rolnikom i zrobić to na złość. Proszę też o uczciwość w ocenie, bo mówiąc pewne rzeczy, jako pracodawca i osoba, która odpowiada za 210 osób w województwie, nigdy nikomu nie zrobiłem jakiegoś wyrzutu lub pewnych insynuacji. Zawsze szanujemy każdego rolnika, organizacje, w których się zrzeszają.

Odpowiadam, Gmina Kozielice będą wyłączenia na poziomie 86 ha w 2014 r., 294 ha w 2015 r., czyli łącznie ponad 370 ha będzie wyłączonych w Gminie Kozielice.

Adam Walterowicz - mieszkaniec Gminy Kozielice - *brak zapisu na płycie*

Anna Pawlis - mieszkanka Gminy Kozielice - Mam zastrzeżenia także do Agencji, bo tutaj mówi, że musi sprzedać. Jakie mamy prawa w Polsce, jeżeli spółka nabywając prawa w latach 90-tych, sprzedaje ziemię cesjami, ale nabywa ziemię po cenach ofertowych, których Agencja im proponuje i tutaj oczywiście jeżeli się nie zgodzi może pójść do przetargu, ale są takie ceny. My rolnicy staramy się dowiedzieć za ile nieraz dana spółka w ofercie dostała za hektar pola, nieraz to jest dla nas nie do przebycia bariera. Już tutaj nawet sam Pan Burmistrz występował z pytaniem, nie wiem czy do tej pory dostał odpowiedź. Dajmy na to, że dana spółka występuje o 300, 400, 500 ha dostaje w ofercie, na danej gminie jest wykluczone 10 - 20% dla gospodarstwa, jest to np. 10, 15, 20 ha, chętnych rolników jest 5, 6, nawet 9, czyli każdy rolnik chce skorzystać i wtedy daje maksymalną cenę, nie patrząc, co dalej będzie, chce nabyć ziemię, żeby powiększyć to swoje gospodarstwo rolne, ale czy zastanawiamy się, jaka średnia, czy te 5 ha nadrobi do budżetu państwa tyle pieniędzy, czy w danej spółce, która pójdzie po cenach minimalnych, czy to nie jest roztrwonienie polskiego majątku? Czy my polscy rolnicy muszą o wiele większe pieniądze płacić niż spółki zagraniczne (mówmy zagraniczne, udział jest jeden piąciu zachodnich) i oni dostają po cenach preferencyjnych. Czy my sami nie powinniśmy tego kontrolować? Rolnicy kontrolują majątek narodowy? Panie Burmistrzu, jeżeli Pan ogłasza przetarg, czy jest to przetarg jawny czy nie? Dlaczego Agencja tak samo nie możemy się dowiedzieć, dlaczego dana spółka, która kupuje w pierwokupie jako nabywca, dzierżawca i ma na to prawo, po jakiej cenie ma tą ziemię, mamy prawo, ja jako obywatel chyba mam prawo. Dlaczego Agencja tego nam nie udostępnia, to powinno być jawne na stronach internetowych w ogłoszeniach, wszędzie

w biuletynie. Może znalazłby się inny rolnik chętny, który chciałby nabyć za tą samą cenę.

Robert Zborowski - p.o. Dyrektora ANR OT Szczecin - Każda sprzedaż w ANR poprzedzona jest wykazem. Wykaz, następnie ogłoszenie, a w każdym wykazie jest podana cena.

Jerzy Marek Olech - Burmistrz Pyrzyc - Panie Dyrektorze mam w taki razie pytanie do sytuacji, której doświadczyłem sam osobiście, dlaczego Pana zastępca, Pan Fidosz nie udzielił mi takiej odpowiedzi skoro Pan uważa, że to jest jawne i nie chciał w ogóle ze mną rozmawiać na ten temat. Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie, ja rozumiem, że mogłem sprawdzić na tablicy ogłoszeń, gdzie to prawdopodobnie było wywieszane tak jak Pan powiedział, ale uważam, że powinien mi udzielić takiej odpowiedzi.

Robert Zborowski - p.o. Dyrektora ANR OT Szczecin - Cenę podajemy na odpowiednim etapie procesu sprzedaż. Ceną, którą możemy później podać do publicznej wiadomości, to jest publikacja wykazu. Cena z operatu szacunkowego jeszcze nie może być upubliczniona. Dopiero druk wykazu i ten moment (ja to sprawdzę Panie Burmistrzu, kiedy Pan pytał i na jakim etapie, bo chciałbym też konkretnie), jeżeli był wydrukowany wykaz to mamy obowiązek podać cenę, jeżeli tak się nie stało, to przepraszam bardzo.

Stanisław Posytniak - mieszkaniec Gminy Kozielice - Panie Dyrektorze, akurat Kozielice bardzo mnie interesuje. Pan powiedział ponad 1000 ha w Kozielicach, tu raptem Pan podaje ochłap 80 ha, czy ponad 300 ha ogólnie w Gminie Kozielice. Jak to się ma do Pańskiej wypowiedzi przed godziną, czy przed dwoma? Panie Dyrektorze, ja nie muszę pisać, ja słyszę i liczę te hektary, bo mnie to interesuje, jest 4-ch rolników, którzy chcą ziemię i tej ziemi Wy nie chcecie nam sprzedać. My chcemy kupić tak samo jak Pan Perczak kupił 500 ha za 18.000, czy 20.000, ja bym chciał taki prezent mieć, biorę 500 hektarów po 18.000 czy 20.000, ja się nie boję, koledzy mi pomogą uprawić, ale dajcie nam szansę, a nie Wy nas od razu wykreślcie z życiorysu.

Robert Zborowski - p.o. Dyrektora ANR OT Szczecin - Odpowiadam, 1400 ha mamy w zasobie w Gminie Kozielice, co to znaczy zasób - na tyle powierzchni Skarb Państwa jest właścicielem. Natomiast są umowy dzierżaw, które są formą nietrwałego rozdysponowania, a gruntów wolnych, które nie są związane umowami dzierżawy mieliśmy ok. 120 ha to, co ja mówiłem w 2014r, i w 2015r. (oprócz tych 86) to będzie ponad 360 ha gruntów, które wrócą z wyłączeń, z umów dzierżaw, to są te grunty. Staram się pamiętać cyfry i to jest mój obowiązek 1400 ha jest w zasobie, czyli tyle Skarb Państwa ma w Gminie Kozielice, 86 ha jest wolne, czyli nie ma żadnych umów dzierżawy, a pozostałe ok. 350 wrócą do zasobu, część w 2014 r., część w 2015r. i w kolejnych latach.

Robert Tarnowski - Komitet Protestacyjny - Panie Dyrektorze, mówi Pan na Gminie Kozielice 386 ha, ale nie mówi Pan, że wyłączenie dopiero nastąpi 31 grudnia 2015 r., zanim to wycenicie, postawicie na przetargi to będziemy mieli maj 2016r., razem wystartują ci rolnicy w obcokrajowcami.

Robert Zborowski - p.o. Dyrektora ANR OT Szczecin - Są to trwające umowy i pewne kończące się umowy, są nadzory właścicielskie, określają pewne tryby i tam oczywiście sprawdzamy, jeżeli są przesłanki to wpływamy na pewne działania. Natomiast są umowy, które się kończą i mówimy o tych umowach, które będą wygaszały i przypadki, gdzie będą wyłączenia, czyli mówimy o tym, co możemy zrobić zgodnie z prawem. Ja rozumiem, co to jest 2016 r. niemniej jednak część gruntów 86 ha to jest 2014r., a ponad 286 to jest 2015r.

Robert Tarnowski - Komitet Protestacyjny - Panie Dyrektorze ja nie widzę problemu, że jeśli się spółka nie zgodziła na wyłączenie, żeby te grunty przeznaczyć w 2014 r. podzielić i zaoferować rolnikom na Gminie Kozielice do sprzedaży. To jest żaden problem, sprzedajcie wcześniej, żeby oni mieli szansę teraz powiększyć gospodarstwa, a wejdą sobie za rok, albo za półtora roku na te ziemie bez problemu. Podzielić przed, jak się spółka nie zgodziła na wyłączenie, ja nie widzę problemu, a rolnicy chętnie ewentualnie kupią.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Chcąc kończyć już tą naszą debatę myślę, że ona była potrzebna, wiele rzeczy udało się wyjaśnić, wiele jeszcze pozostaje. Były przedstawiane 2 stanowiska: jedno pana Burmistrza i tutaj kieruję słowa do Wysokiej Rady, rozumiem, że w tej kwestii nie było uwag, a zatem poddaję pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem stanowiska przedłożonego przez Pana Burmistrza, które stanie się stanowiskiem Rady Miejskiej po jego przyjęciu.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 12; za - 12, przeciw - 0, wstrzymało się -0;
Stanowisko Burmistrza zostało przyjęte.

Ryszard Grzesiak - Przewodniczący Rady - Również zostało przedstawione stanowisko Komisji Rolnictwa i Ekologii, była również debata nad tym stanowiskiem, była prośba, żeby również to stanowisko zostało przekazane właściwym władzom, bo to ma pójść dalej, nie tylko pozostać na miejscu w naszej Gminie, bo są sprawy, na które ma wpływ Burmistrz czy Rada Miejska, ale są takie, na które my wpływu nie mamy, więc musimy zabiegać o poparcie i również to stanowisko chciałbym przegłosować.

Kto jest za przyjęciem stanowiska przedłożonego przez Komisję Rolnictwa i Ekologii?

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 12; za - 12, przeciw - 0, wstrzymało się -0;
Stanowisko zostało przyjęte.

Krzysztof Masternak - Przewodniczący Rady Powiatowej ZIR - Cieszy ta jednomyślność wśród Radnych, myślę, że będziemy mogli coraz częściej oglądać takie obrazki, jest to nasze marzenie. Chciałbym podsumować to nasze spotkanie w kilku słowach. Uważam, że my mieszkańcy Powiatu Pyrzyckiego mamy moralne prawo, aby upomnieć się o prawo własności do naszej ziemi. My rolnicy, organizacje rolnicze wiemy, co należy zmienić i jak to zrobić, ale do tego wszystkiego potrzebny jest partner i dialog. Są różne formy lobbowania, myślę, że to nasze spotkanie jest jedną z takich form, budujące jest to, że są wśród nas ludzie, którzy mają ogromną wiedzę i doświadczenie, i chcą pomóc, wykorzystajmy to dla naszego dobra.

Ja z pełną pokorą przyjmuję te wszystkie uwagi, które padły pod kątem ZIR w tych kwestiach, za które jestem odpowiedzialny poddaję się do dyspozycji członków Rady Powiatowej.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Bardzo się cieszę, że udało nam się to spotkanie przeprowadzić z taką powagą, z rozważą, była pełna dyscyplina za to serdecznie dziękuję przede wszystkim panu Dyrektorowi, Panu Staroście i wszystkim gościom zaproszonym. Serdecznie dziękujemy, że Państwo wytrwaliście, rolnikom przede wszystkim tym, którzy tu byli najbardziej zainteresowani, zainteresowanie jest takie, jakie jest, trudno, żeby zaproszenia poszły do dużej grupy rolników, pojawiła się ta grupa, która rzeczywiście jest zawsze taka energiczna i w tym kierunku działamy. Myślę, że zrobiliśmy jakiś krok do przodu, macie Państwo nasze wsparcie, przyjęte stanowiska, o czymś chyba świadczą. Serdecznie dziękuję Państwu radnym, Panu Burmistrzowi, wszystkim zaproszonym gościom, którzy znaleźli czas i byli z nami do końca.

Do punktu 21 porządku

Zamknięcie obrad LII Sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Zamknął obrady LII sesji Rady Miejskiej w Pырzycach zapraszając wszystkich na obrady po Nowym Roku.

Protokołowała:
Anna Piotrowska

Przewodniczący Rady

Ryszard Grzesiak